

ANAMNESIS 102

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

**ROK XXVI (2020) NR 3
MISTERIUM KOŚCIOŁA**

**ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO
I OKRES NIEDZIEL ZWYKŁYCH**

Redakcja:
bp Piotr Greger
ul. Żeromskiego 5a
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl
p.greger@episkopat.pl

OD REDAKCJI

Liturgia w czasie pandemii COVID-19

Globalne doświadczenie pandemii powodowanej koronawirusem jest sytuacją nadzwyczajną, która rodzi konieczność niekonwencjonalnych zachowań. Polakom i Kościołowi w Polsce przyszło zmierzyć się z mocnymi obostrzeniami, także w obszarze sprawowanego kultu. Początek tych restrykcji przypadł na połowę drugiego tygodnia Wielkiego Postu, osiągając swój punkt kulminacyjny w bolesnym obrazie pustych świątyń podczas tegorocznej liturgii Triduum Paschalnego. Wraz z końcem liturgicznego okresu wielkanocnego nadszedł czas oczekiwanego powrotu do normalności, wierni mogą gromadzić się w kościołach bez żadnych ograniczeń dotyczących limitu. Czas pandemii znalazł swoje odzwierciedlenie w decyzjach kompetentnych władz kościelnych, odnośnie do uczestnictwa w liturgii. W takim klimacie oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer biuletynu Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski.

W dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znajdują się trzy teksty. W związku z pandemią koronawirusa, papież Franciszek, specjalnym listem, wezwał wiernych do wspólnej modlitwy różańcowej przez cały miesiąc maj. Zaś w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego (sobota, 30 maja) przewodniczył tej modlitwie w ogrodach watykańskich. W roku bieżącym mija 50 lat od opublikowania posoborowych *Obrzędów konsekracji dziewic*. Na tę okazję papież Franciszek – w uroczystość Zesłania Ducha Świętego (31 maja) – wystosował okolicznościowe *Przesłanie*. Kilka miesięcy wcześniej, dnia 15 stycznia, podczas niedzielnej modlitwy *Anioł Pański*, Ojciec Święty podjął refleksję nad rzeczywistością sakramentu chrztu świętego.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera orzeczenia Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dotyczące celebracji liturgii w okresie panującej pandemii (dwa dekrety ogólne, dekret i tekst formularza mszalnego „W czasie pandemii”, nota dotycząca możliwości sprawowania liturgii Triduum Paschalnego poza kościołami parafialnymi, decyzja odnośnie do Komunii świętej poza sprawowaniem liturgii w okresie świąt paschalnych, nowe wezwanie Modlitwy powszechnej w czasie wielkopiątkowej Liturgii na cześć Męki Pańskiej).

Ponadto, Kongregacja podjęła decyzję dotyczącą nowej daty na obchód wspomnienia św. Pawła VI, papieża, w Kościele polskim (27 maja) oraz poinformowała o fakcie wpisania wspomnienia św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy, do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego. Na ten obchód przesłano teksty liturgiczne.

Z kolei Penitencjaria Apostolska wydała dwa dokumenty związane z panującą pandemią: notę dotyczącą sprawowania sakramentu pokuty oraz dekret dający możliwość zyskiwania przez wiernych specjalnych odpustów.

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zawiera trzy dokumenty asygnowane przez Prezydium Konferencji Episkopatu Polski (w tym czasie nie odbyło ani jedno zebranie plenarne). Pierwszy z nich zawiera wskazania dla biskupów odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w okresie pandemii. Warto wspomnieć, iż biskupi diecezjalni czynili własne regulacje prawne (wskazania, zarządzenia, dekrety) uwzględniając

zaistniałą sytuację pandemii. Treściowo były bardzo podobne, niemal identyczne, ponieważ uwzględniały obowiązujące prawo sanitarne, które było reakcją na trwający stan epidemiologiczny. Ze względu na ograniczoną objętość biuletynu, nie zostaną one zamieszczone w naszej publikacji. Członkowie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski wystosowali także wielkokwartkowy Listy do kapłanów oraz okolicznościowy List pasterski z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jan Pawła II.

Panująca pandemia mocno sparaliżowała celebrację liturgii w polskich kościołach. W związku z tym pojawiło się wiele pytań, na które odpowiedziała Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (komunikat, uwagi redakcyjne). Komisja poinformowała także o nowych wpisach dotyczących kalendarza liturgicznego (św. Paweł VI i św. Faustyna Kowalska). Ponadto, ukazały się pomoce dotyczące celebracji wigilii uroczystości Zesłania Ducha Świętego (Pro memoria oraz teksty liturgiczne).

W tym dziale znajdują się także Listy pasterskie biskupów diecezjalnych, które podejmują wątki liturgiczne (abp Stanisław Gądecki, abp Marek Jędraszewski, abp Wiktor Skworec, bp Roman Pindel), a także teksty wygłoszonych homilii (abp Wiktor Skworec, bp Adam Bałabuch, bp Arkadiusz Okroj, bp Grzegorz Olszowski).

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera artykuł zmarłego prezbitera diecezji płockiej ks. Sławomira Grzeli. Podejmuje ona ciekawe zagadnienie tzw. pustych noczy w tradycji polskiej pobożności.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajdują się liczne materiały podejmujące zagadnienia liturgiczne. Na szczególną uwagę zasługuje tekst Aktu zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Królowej Polski, który został wygłoszony na Jasnej Górze dnia 3 maja br. Opracowanie ks. prof. dra hab. Czesława Krakowiaka (Lublin) dotyczy liturgii sakramentu bierzmowania w świetle odnowionych obrzędów. Autor szczegółowo wyjaśnia i uzasadnia gest wkładania ręki na kandydatów do sakramentu Ducha Świętego.

Kolejne teksty są związane z przeżywaniem roku liturgicznego. Znajdziemy wywiad na temat pieśni wielkopostnych, rozmowę poświęconą przeżywaniu okresu przygotowania paschalnego na przestrzeni historii. Jest także informacja i tekst nowego wezwania na wielkopiątkową Liturgię na cześć Męki Pańskiej, rozmowy dotyczące obchodu świąt paschalnych i czasu oktawy wielkanocnej. Czytelnik ma także okazję zapoznać się z ciekawą refleksją dotyczącą celebracji wigilii uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

W tym dziale znajdują się również dwa teksty związane z przeżywaniem okresu pandemii. Znany i ceniony liturgista upatruje w tej sytuacji ogromną szansę dla procesu nawrócenia duszpasterskiego. Natomiast niezwykle interesująca jest wiadomość dotycząca sylwetki patronki w obliczu epidemii, świętej męczennicy ze Wschodu o wiele mówiącym imieniu *Korona*.

Dział INFORMACJE zawiera dane z Kościoła w Polsce (sprawozdania z zebrań, konsekracja dziewicy w Pelplinie, pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej archidiecezji krakowskiej, pierwsi diakoni stali w archidiecezji warmińskiej) oraz wiele danych Kościoła powszechnego. Na szczególną uwagę zasługują dwie wypowiedzi prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kard. Roberta Saraha. Całość działu zamyka wykaz nowych publikacji z zakresu liturgiki.

Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu dziękuję – kolejny raz – za przygotowanie niektórych informacji oraz całościowy wykaz pozycji publikowanych.

Na ręce Pana Karola Gąsiora pragnę podziękować Drukarni Akcydensowej z Żywca za bardzo konstruktywną współpracę redakcyjną. To dzięki zaangażowaniu wielu ludzi mogliśmy publikować kolejne numery naszego biuletynu (od numeru 80). Pan Karol Gąsior przeszedł na zasłużoną emeryturę, ale zadbał o przyszłość naszego czasopisma. Wydawania kolejnych publikacji – na dotychczasowych warunkach – podjęła się żywiecka Drukarnia WiG Ryszard Greczek.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 1 czerwca 2020 roku,
w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

List Ojca Świętego Franciszka do wszystkich wiernych na maj 2020 r.

Drodzy bracia i siostry, zbliża się maj, miesiąc, w którym lud Boży szczególnie żarliwie wyraża swoją miłość i nabożeństwo do Dziewicy Maryi. Do tradycji tego miesiąca należy odmawianie różańca w domu, w kręgu rodzinnym. Do docenienia tego wymiaru domowego, także z duchowego punktu widzenia, „zmusiły” nas ograniczenia pandemii.

Dlatego postanowiłem, żeby w maju zaproponować wszystkim odkrycie na nowo piękna odmawiania różańca w domu. Można to uczynić razem lub samemu, zdecydujcie w zależności od sytuacji, doceniając obie możliwości. Ale w każdym przypadku jest pewien sekret, aby to uczynić: prostota; i łatwo znaleźć, także w internecie, dobre wzorce modlitwy, które można zastosować.

Ponadto ofiaruję wam teksty dwóch modlitw do Matki Bożej, które możecie odmawiać na zakończenie różańca, a które sam będę odmawiał w maju, w duchowej jedności z wami. Załączam je do tego listu, aby były dostępne dla wszystkich.

Drodzy bracia i siostry, wspólna kontemplacja oblicza Chrystusa z sercem Maryi, naszej Matki, sprawi, że będziemy jeszcze bardziej zjednoczeni jako rodzina duchowa i pomoże nam przewyczyć tę próbę. Będę się za was modlił, zwłaszcza za najbardziej cierpiących, i proszę was, módlcie się za mną. Dziękuję wam z serca i wam błogosławie.

Rzym, u świętego Jana na Lateranie, 25 kwietnia 2020 r.,
święto św. Marka Ewangelisty

Franciszek

Modlitwa 1

O Maryjo, Ty zawsze jaśniejesz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei. Powierzamy się Tobie, Uzdrawienie chorych, która u stóp krzyża zostałaś powiązana z cierpieniem Jezusa, trwając mocno w wierze. Ty, Zbawienie ludu rzymskiego, wiesz czego potrzebujemy i jesteśmy pewni, że zatroszczysz się o to, aby radość i święto – tak jak w Kanie Galilejskiej – mogły powrócić po tym czasie próby. Pomóż nam, Matko Bożej Miłości, byśmy dostosowali się do woli Ojca i czynili to, co powie nam Jezus, który obarczył się naszym cierpieniem i dźwigał nasze bóle, by nas prowadzić przez krzyż ku radości zmartwychwstania. Amen.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

Modlitwa 2

„Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko”. W obecnej dramatycznej sytuacji, pełnej cierpienia i udręki, która ogarnia cały świat, wołamy do Ciebie, Matko Boga i nasza Matko, i uciekamy się pod Twoją obronę. O Dziewico Maryjo, miłosierne oczy Twoje na nas zwróć w tej pandemii koronawirusa, i pociesz tych, którzy są zagubieni i opłakują swoich bliskich zmarłych, niekiedy pochowanych w sposób raniący duszę. Wspieraj tych, którzy niepokoją się o osoby chore, przy których, by zapobiec infekcji, nie

mogą być blisko. Wzbudź ufność w tych, którzy są niespokojni z powodu niepewnej przyszłości i następstw dla gospodarki i pracy.

Matko Boga i nasza Matko, błagaj za nami u Boga, Ojca miłosierdzia, aby ta ciężka próba skończyła się i by powróciła perspektywa nadziei i pokoju. Podobnie jak w Kanie Galiilejskiej, wyjednaj u Twego Boskiego Syna, by pocieszył rodziny chorych i ofiar oraz otworzył ich serca na ufność. Chroń lekarzy, pielęgniarki i pielęgniarki, pracowników służby zdrowia, wolontariuszy, którzy w tym czasie kryzysu znajdują się na pierwszej linii frontu i narażają swoje życie, aby ocalić inne istnienia. Podtrzymuj ich heroiczne wysiłki i daj im siłę, dobroć i zdrowie. Bądź blisko tych, którzy w dzień i w nocy opiekują się chorymi oraz kapłanów, którzy z troską duszpasterską i zaangażowaniem ewangelicznym starają się pomagać i wspierać wszystkich. Najświętsza Dziewico, oświeć umysły naukowców, mężczyzn i kobiet, żeby mogli znaleźć właściwe rozwiązania i pokonać tego wirusa. Wspieraj przywódców państw, aby działali mądrze, z troską i wielkodusznością, pomagając tym, którym brakuje tego, co niezbędne do życia, planując rozwiązania społeczne i ekonomiczne z dalekowzrocznością i z duchem solidarności.

Najświętsza Maryjo, porusz sumienia, aby ogromne sumy używane na rozwój i doskonalenie uzbrojenia mogły być wykorzystane do promowania odpowiednich badań, żeby zapobiec podobnym katastrofom w przyszłości. Najukochańsza Matko, spraw, aby w świecie wzrastało poczucie przynależności do jednej wielkiej rodziny, świadomość więzi łączącej wszystkich, abyśmy z duchem braterskim i solidarnością spieszyli z pomocą w licznych biedach i sytuacjach nędzy. Pobudzaj do stanowczości w wierze, wytrwałości w służbie, stałości w modlitwie.

O Maryjo, Pocieszycielko strapionych, weź w ramiona wszystkie swoje niespokojne dzieci i wyproś, aby Bóg zadziałał swoją wszechmocną ręką i uwolnił nas od tej straszliwej epidemii, żeby życie mogło powrócić do normalnego biegu w spokoju. Zawierzamy się Tobie, która jaśniejesz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei, o laskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo! Amen.

Przesłanie Ojca Świętego Franciszka z okazji 50. rocznicy promulgowania Obrzędu konsekracji dziewic

Najdroższe Siostry!

1. Pięćdziesiąt lat temu, z polecenia Świętego Pawła VI, Święta Kongregacja Kultu Bożego promulgowała nowy Obrzęd konsekracji dziewic. Trwająca nadal pandemia wymusiła odroczenie Międzynarodowego Spotkania, zorganizowanego w Rzymie przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego dla uczenia tej ważnej rocznicy. Pragnę jednak, pomimo tego, włączyć się w wasze dziękczynienie za «podwójny dar Pana dla Jego Kościoła» - jak powiedział do was Święty Jan Paweł II z okazji 25. rocznicy - odnowiony Obrzęd i Ordo fidelium «przywrócone we wspólnocie Kościoła» (Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Ordo virginum, 2 czerwca 1995 r.).

Forma waszego życia znajduje swoje pierwsze źródło w Obrzędzie, swoją konfigurację prawną ma w kanonie 604 Kodeksu Prawa Kanonicznego, a od roku 2018 w Instrukcji

Ecclesiae Sponsae imago. Wasze powołanie ukazuje niewyczerpane i różnorodne bogactwo darów Ducha Zmartwychwstałego, który czyni wszystko nowe (por. Ap 21, 5). Jednocześnie jest ono znakiem nadziei: wierność Ojca również i dziś budzi w sercach niektórych kobiet pragnienie poświęcenia się Panu w dziewictwie konsekrowanym, starożytnej formie życia, a jednocześnie nowej i współczesnej, przeżywanej na co dzień we własnym, zwyczajnym środowisku społecznym i kulturowym, będąc zakorzenione w rzeczywistości Kościoła lokalnego.

Prowadzone przez Biskupów, pogłębiłyście specyfikę waszej formy życia konsekrowanego, doświadczając, że konsekracja ustanawia was w Kościele lokalnym szczególnym Ordo fidelium. Podążajcie tą drogą, współpracując z Biskupami, abyście mogli kroczyć ścieżką poważnego rozeznania powołaniowego, a także formacji początkowej i stałej. W rzeczywistości dar waszego powołania wyraża się w symfonii Kościoła, który jest ubogacony, kiedy może rozpoznać w was kobiety zdolne do przeżywania daru braterstwa w duchu siostrzanym.

2. Dziś, pięćdziesiąt lat po odnowionym Obrzędzie, pragnę wam powiedzieć: nie gaście proroctwa waszego powołania! Nie jesteście powołane ze względu na wasze zasługi, ale przez miłosierdzie Boże, aby ukazywać w waszym życiu oblicze Kościoła, Oblubienicy Chrystusa, który jest dziewicą, dlatego że pomimo, iż jest złożony z grzeszników, zachowuje nienaruszoną wiarę, poczyna i pielęgnuje wzrastanie nowej ludzkości.

Razem z Duchem Świętym, z całym Kościołem i każdym słuchającym Słowa jesteście zaproszone, aby powierzyć się Chrystusowi i powiedzieć Mu: «Przyjdź!» (Ap 22, 17), aby przebywać w mocy wypływającej z Jego odpowiedzi: «Zaiste, przyjdę niebawem» (Ap 22, 20). To przyście Oblubienica jest horyzontem waszej drogi w Kościele, waszym celem, obietnicą do przyjmowania każdego dnia. W ten sposób «będziecie gwiazdami wskazującymi drogę światu» (Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników Kongresu Ordo virginum, 15 maja 2008 r.).

Zachęcam was do ponownego przeczytania i rozważania tekstów Obrzędu, w których rozbrzmiewa sens waszego powołania: jesteście powołane, aby doświadczyć i zaświadczyć, że Bóg w swoim Synu, jako pierwszy nas umiłował, i że Jego miłość, która jest dla wszystkich, ma moc przemiany grzeszników w świętych. Rzeczywiście «Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo» (Ef 5, 25-26). Wasze życie będzie ujawniać eschatologiczne napięcie, które ożywia całe stworzenie i dynamizuje całą historię, a rodzi się z zaproszenia Zmartwychwstałego: „Powstań, piękna ma, i pójdz!” (por. Pnp 2, 10; Orygenes, *Homilie o „Pieśni nad Pieśniami”* II, 12).

3. Homilia proponowana przez Obrzęd Konsekracji Dziewic zachęca was: «Kochajcie wszystkich, a szczególnie ubogich» (n. 29). Konsekracja przeznaczona dla Boga, nie odsuwając was jednak od środowiska, w którym żyjecie i w którym jesteście wezwane, aby dawać świadectwo w stylu ewangelicznej bliskości (por. *Ecclesiae Sponsae imago*, 37-38). Poprzez tę specyficzną bliskość wobec współczesnych mężczyzn i kobiet, niech wasza dziewicza konsekracja dopomoże Kościołowi kochać biednych, rozpoznawać formy ubóstwa materialnego i duchowego, pomagać szczególnie tym, którzy są słabi i bezbronni, tym, którzy cierpią z powodu chorób fizycznych i psychicznych, młodym i starszym, tym, którzy są wystawieni na ryzyko odrzucenia.

Bądźcie kobietami miłosierdzia, ekspertkami człowieczeństwa. Kobietami, które wierzą «w rewolucyjną moc delikatności i czułości» (Adhortacja apostołska *Evangelii*

gaudium, 288). Pandemia uczy nas, że «nadszedł czas, aby usunąć nierówności, uzdrowić niesprawiedliwość, która podważa u podstaw zdrowie całej ludzkości!» (Homilia na Mszy Świętej, 19 kwietnia 2020 r.). To, co dzieje się w świecie niech was porusza: nie zamykajcie oczu i nie uciekajcie; z czułością przemierzajcie obszary bólu i cierpienia; trwajcie w głoszeniu wszystkim Ewangelii pełni życia.

Modlitwa konsekracyjna, przyzywająca dla was wielorakie dary Ducha Świętego, wyprasza, abyście żyły w *casta libertas* (Obrzęd konsekracji dziewic, 38). Niech to będzie styl waszych relacji, aby był on znakiem oblubieńczej miłości, która jednoczy Chrystusa z Kościołem, dziewicą matką, siostrą i przyjacielem ludzkości. Poprzez waszą wyrozumiałość łagodność (por. Flp 4, 5) zawiązujcie autentyczne relacje z innymi, które pozwolą mieszkańcom dzielnic naszych miast uwalniać się z samotności i anonimowości. Bądźcie zdolne do parezji, ale unikajcie pokusy plotkarstwa i obmowy. Niech kieruje wami mądrość, kreatywność i autentyczność miłości, aby przeciwstawiać się arogancji i zapobiegać nadużyciom władzy.

4. W Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, pragnę pobłogosławić każdą z was, jak również i wszystkie kobiety, które przygotowują się, aby przyjąć tę konsekrację i wszystkie inne, które w przyszłości ją przyjmą. «Duch Pocieszyciel udziela się w darze Kościołowi jako niewyczerpane źródło radości, którą cieszy się on jako Oblubienica Chrystusa uwielbionego» (św. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Gaudete in Domino*, 41). Jako znak Kościoła Oblubienicy, bądźcie zawsze kobietami radości, na wzór Maryi z Nazaretu, kobiety Magnificat, matki żywej Ewangelii.

W Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie, dnia 31 maja 2020 roku, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Franciszek, papież

Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas modlitwy maryjnej z papieżem (Rzym, 12 stycznia 2020 r.)

Odkryjmy na nowo nasz chrzest

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W dzisiejsze święto Chrztu Pańskiego znów z radością ochrzciłem dzieci. Dziś było ich 32. Módlmy się za nie i za ich rodziny.

W tym roku liturgia przedstawia nam wydarzenie chrztu Jezusa według opowiadania z Ewangelii Mateusza (3, 13-17). Ewangelista opisuje dialog między Jezusem, który prosi o chrzest, a Janem Chrzcicielem, który chce Mu odmówić i zauważa: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?» (w. 14). Ta decyzja Jezusa zaskakuje Chrzciciela – w istocie Mesjasz nie potrzebuje być oczyszczony; to On jest Tym, który oczyszcza. Ale Bóg jest Świętym, Jego drogi nie są naszymi drogami, Jezus jest Drogą Boga, drogą nieprzewidywalną. Pamiętajmy, że Bóg jest Bogiem niespodzianek.

Jan oświadczył, że między nim a Jezusem istnieje przepastny dystans, nie do pokonania. «Ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów» (Mt 3, 11), powiedział. Lecz Syn Boży przyszedł właśnie po to, żeby zniwelować ten dystans między człowiekiem a Bogiem. Choć Jezus jest całkowicie po stronie Boga, jest również całkowicie po stronie człowieka i łączy to, co było podzielone. Dlatego odpowiada Janowi: «Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe» (w. 15). Mesjasz prosi o chrzest, żeby się wypełniło wszystko, co sprawiedliwe, żeby się urzeczywistnił plan Ojca, do czego drogą jest posłuszeństwo synowskie i solidarność z człowiekiem słabym i grzesznym. Jest to droga pokory i całkowitej bliskości Boga względem swoich dzieci.

Również prorok Izajasz głosi sprawiedliwość Sługi Bożego, który wypełnia swoją misję w świecie w stylu przeciwnym do ducha świata: «Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka» (42, 2-3). Jest to postawa łagodności – tego właśnie uczy nas Jezus swoją pokorą, łagodnością – postawy prostoty, poszanowania, umiaru i nieafiszowania się, której wymaga się także dzisiaj od uczniów Pana. Jakże wielu przykro to powiedzieć – jak wielu uczniów Pana pyszni się tym, że są uczniami Pana. Nie jest dobrym uczniem ten, kto się pyszni. Dobrym uczniem jest ten, kto jest pokorny, łagodny, ten, kto czyni dobro, nie obnosząc się z tym. W działalności misyjnej wspólnota chrześcijańska winna wychodzić ku innym, zawsze proponując, a nie narzucając, dając świadectwo, dzieląc konkretne życie z ludźmi.

Zaraz po tym, jak Jezus został ochrzczony w Jordanie, otworzyły się niebiosa i zstąpił na Niego Duch Święty w postaci gołębiczy, a z góry rozległ się głos, który mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie» (Mt 3, 17). W święto Chrztu Jezusa odkryjmy na nowo nasz chrzest. Tak jak Jezus jest umiłowanym Synem Ojca, również my, odrodzeni z wody i z Ducha Świętego, wiemy, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi – Ojciec kocha nas wszystkich! – przedmiotem Bożego upodobania, braćmi wielu innych braci, którym powierzono wielką misję dawania świadectwa i głoszenia wszystkim ludziom bezgranicznej miłości Ojca.

To święto Chrztu Jezusa przypomina nam o naszym chrzcie. Również my zostaliśmy odrodzeni w chrzcie. W chrzcie przyszedł Duch Święty, aby w nas pozostać. Dlatego jest ważne, by znać datę swojego chrztu. Znamy datę naszych urodzin, ale nie zawsze znamy datę naszego chrztu. Z pewnością niektórzy z was jej nie znają... To zadanie do domu. Kiedy wrócicie, zapytajcie – kiedy zostałam ochrzczona? Kiedy zostałem ochrzczony? I należy świętować w sercu datę chrztu każdego roku. Róbcie to. Jest to także obowiązek sprawiedliwości względem Pana, który był dla nas tak dobry.

Niech Najświętsza Maryja pomaga nam coraz lepiej rozumieć dar chrztu i żyć nim konsekwentnie w codziennych sytuacjach.

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 153/20

DECRETO In tempo di Covid-19

Nel difficile tempo che stiamo vivendo a motivo della pandemia di Covid-19, considerando il caso di impedimento a celebrare la liturgia comunitariamente in chiesa come da indicazioni dei Vescovi per i territori di loro competenza, sono giunte a questa Congregazione istanze concernenti le prossime festività pasquali. Al riguardo si offrono indicazioni generali ed alcuni suggerimenti ai Vescovi.

– **Circa la data della Pasqua.** Cuore dell'anno liturgico, la Pasqua non è una festa come le altre: celebrata nell'arco di tre giorni, il Triduo Pasquale, preceduta dalla Quaresima e coronata dalla Pentecoste, non può essere trasferita.

– **La Messa crismale.** Valutando il caso concreto nei diversi Paesi, il Vescovo ha facoltà di rimandarla a data posteriore.

– **Indicazioni per il Triduo Pasquale.**

Dove l'autorità civile ed ecclesiale ha dato restrizioni, per il Triduo Pasquale ci si attenga a quanto segue.

I Vescovi daranno indicazioni, concordate con la Conferenza Episcopale, affinché nella chiesa cattedrale e nelle chiese parrocchiali, pur senza la partecipazione fisica dei fedeli, il Vescovo e i parroci celebrino i misteri liturgici del Triduo Pasquale, avvisando i fedeli dell'ora d'inizio in modo che possano unirsi in preghiera nelle proprie abitazioni. In questo caso sono di aiuto i mezzi di comunicazione telematica in diretta, non registrata.

La Conferenza Episcopale e le singole diocesi non manchino di offrire sussidi per aiutare la preghiera familiare e personale.

Il Giovedì Santo, nelle chiese cattedrali e parrocchiali, in misura della reale possibilità stabilita da chi di dovere, i sacerdoti della parrocchia possono concelebbrare la Messa nella Cena del Signore; si concede eccezionalmente a tutti i sacerdoti la facoltà di celebrare in questo giorno, in luogo adatto, la Messa senza il popolo. La lavanda dei piedi, già facoltativa, si omette. Al termine della Messa nella Cena del Signore si omette la processione e il Santissimo Sacramento si custodisca nel tabernacolo. I sacerdoti che non hanno la possibilità di celebrare la Messa pregheranno invece i Vespri (cf. Liturgia Horarum).

Il Venerdì Santo, nelle chiese cattedrali e parrocchiali, in misura della reale possibilità stabilita da chi di dovere, il Vescovo / il parroco celebra la Passione del Signore. Nella preghiera universale il Vescovo diocesano avrà cura di stabilire una speciale intenzione per i malati, i morti, chi si trova in situazione di smarrimento (cf. Missale Romanum, pag. 314 n. 13).

Domenica di Pasqua. Veglia Pasquale: la si celebra solo nelle chiese cattedrali e parrocchiali, in misura della reale possibilità stabilita da chi di dovere. Per l' "Inizio della

veglia o lucernario” si omette l’accensione del fuoco, si accende il cero e, omessa la processione, si esegue l’annuncio pasquale (Exsúltet). Segue la “Liturgia della parola”. Per la “Liturgia battesimale”, soltanto si rinnovano le promesse battesimali (cf. Missale Romanum, pag. 371, n. 55). Quindi la “Liturgia eucaristica”.

Quanti in nessun modo possono unirsi alla Veglia Pasquale celebrata in chiesa, pregano l’Ufficio delle Letture indicato per la Domenica di Pasqua (cf. Liturgia Horarum).

Per i monasteri, i seminari, le comunità religiose, decida il Vescovo diocesano.

Le espressioni di pietà popolare e le processioni che arricchiscono i giorni della Settimana Santa e del Triduo Pasquale, a giudizio del Vescovo diocesano potranno essere trasferite in altri giorni convenienti, ad es. il 14 e 15 settembre.

De mandato Summi Pontificis pro hoc tantum anno 2020.

Dalla Sede della Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, 19 marzo 2020, solennità di san Giuseppe, Patrono della Chiesa universale.

Robert Card. Sarah
Prefetto

+ Arthur Roche
Arcivescovo Segretario

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 153/20

DEKRET W czasie Covid-19

W tym trudnym czasie, jaki przeżywamy z powodu pandemii Covid-19, biorąc pod uwagę utrudnienia w odprawianiu liturgii wspólnotowej w kościele, na które wskazali biskupi dla terytoriów podlegających ich jurysdykcji, do Kongregacji dotarły zapytania dotyczące zbliżających się świąt wielkanocnych. W tym względzie proponuje się Biskupom ogólne wskazówki i pewne sugestie.

1 - **O dacie Wielkanocy.** Stanowiąc centrum roku liturgicznego Wielkanoc nie jest świętem jak każde inne: obchodzona przez trzy dni, z Triduum Paschalnym, poprzedzona Wielkim Postem i ukoronowana Zesłaniem Ducha Świętego, nie może być przeniesiona.

2 - **Msza św. Krzyżma.** Oceniając konkretny przypadek w różnych krajach, Biskup ma możliwość przełożenia jej na późniejszy termin.

3 - **Wskazania odnośnie do Triduum Paschalnego.**

W przypadku, gdy władze cywilne i kościelne wprowadziły ograniczenia, podczas Triduum Paschalnego należy przestrzegać następujących zasad.

Biskupi udzielą wskazówek, uzgodnionych z Konferencją Episkopatu, aby w kościołach

katedralnych i parafialnych, nawet bez fizycznego udziału wiernych, Biskup i proboszczowie mogli celebrować misteria liturgiczne Triduum Paschalnego, zawiadamiając wiernych o czasie ich rozpoczęcia, ażeby mogli włączyć się w modlitwę w swoich domach. W tym przypadku pomocne są relacje na żywo za pomocą komunikacji teleinformatycznej.

Konferencja Episkopatu i poszczególne diecezje powinny dostarczyć materiały do modlitwy rodzinnej i osobistej.

W Wielki Czwartek, w kościołach katedralnych i parafialnych, w miarę rzeczywistych możliwości ustalonych przez osoby odpowiedzialne, księża w parafii mogą koncelebrować Mszę św. Wieczery Pańskiej; wyjątkowo udziela się wszystkim księżom możliwości odprawienia Mszy św. w tym dniu, w odpowiednim miejscu, bez ludzi. Gest umycia nóg, już i tak fakultatywny, powinien być pominięty. Na zakończenie Mszy św. Wieczery Pańskiej powinno się pominąć procesję, a Najświętszy Sakrament powinien być przechowywany w tabernakulum. Kapłani, którzy nie mają możliwości odprawienia Mszy św., powinni zamiast niej odmówić niezpory (por. *Liturgia Horarum*).

W Wielki Piątek, w kościołach katedralnych i parafialnych, w miarę rzeczywistych możliwości ustalonych przez osoby odpowiedzialne, Biskup / proboszcz celebrować Mękę Pańską. W modlitwie powszechnej Biskup diecezjalny powinien zadbać o ustanowienie szczególnej intencji za chorych, zmarłych, znajdujących się w sytuacji zagubienia (por. *Missale Romanum*, s. 314 nr 13).

Niedziela Wielkanocna. Wigilia Paschalna: powinna być sprawowana tylko w kościołach katedralnych i parafialnych, w miarę rzeczywistych możliwości ustalonych przez osoby odpowiedzialne. Na początku Wigilii i przy obrzędzie światła należy pominąć rozpalanie ogniska, a tylko zapalić świecę i, pomijając procesję, przejść do Orędzia Wielkanocnego (*Exsultet*). Potem następuje „Liturgia Słowa”. W czasie „Liturgii chrzcielnej” należy tylko odnowić przyrzeczenia chrzcielne (por. *Missale Romanum*, s. 371, n. 55). Potem następuje „Liturgia Eucharystyczna”.

Ci, którzy w żaden sposób nie mogą uczestniczyć w Wigilii Paschalnej sprawowanej w kościele, niech odmówią Godzinę Czytań przewidzianą na Niedzielę Wielkanocną (por. *Liturgia Horarum*).

W przypadku klasztorów, seminariów, wspólnot zakonnych, niech zadecyduje Biskup diecezjalny.

Wyrazy pobożności ludowej i procesje, które wzbogacają dni Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalne, mogą decyzją Biskupa diecezjalnego, zostać przeniesione na inne dogodne dni, np. 14 i 15 września.

Z polecenia Jego Świątobliwości jedynie na ten rok 2020.

Z siedziby Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 19 marca 2020 roku, w Uroczystość św. Józefa, Patrona Kościoła Powszechnego.

Kard. Robert Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 154/20

DECRETO In tempo di Covid-19 (II)

Considerato il rapido evolversi della pandemia da Covid-19 e tenendo conto delle osservazioni pervenute dalle Conferenze Episcopali, questa Congregazione offre un aggiornamento alle indicazioni generali e ai suggerimenti già dati ai Vescovi nel precedente decreto del 19 marzo 2020.

Dal momento che la data della Pasqua non può essere trasferita, nei paesi colpiti dalla malattia, dove sono previste restrizioni circa gli assembramenti e i movimenti delle persone, i Vescovi e i presbiteri celebrino i riti della Settimana Santa senza concorso di popolo e in luogo adatto, evitando la concelebrazione e omettendo lo scambio della pace.

I fedeli siano avvisati dell'ora d'inizio delle celebrazioni in modo che possano unirsi in preghiera nelle proprie abitazioni. Potranno essere di aiuto i mezzi di comunicazione telematica in diretta, non registrata. In ogni caso rimane importante dedicare un congruo tempo alla preghiera, valorizzando soprattutto la *Liturgia Horarum*.

Le Conferenze Episcopali e le singole diocesi non manchino di offrire sussidi per aiutare la preghiera familiare e personale.

1 - **Domenica della Palme.** La Commemorazione dell'Ingresso del Signore a Gerusalemme si celebri all'interno dell'edificio sacro; nelle chiese Cattedrali si adotti la seconda forma prevista dal Messale Romano, nelle chiese Parrocchiali e negli altri luoghi la terza.

2 - **Messa crismale.** Valutando il caso concreto nei diversi Paesi, le Conferenze Episcopali potranno dare indicazioni circa un eventuale trasferimento ad altra data.

3 - **Giovedì Santo.** La lavanda dei piedi, già facoltativa, si ometta. Al termine della Messa nella Cena del Signore si ometta anche la processione e il Santissimo Sacramento si custodisca nel tabernacolo. In questo giorno si concede eccezionalmente ai presbiteri la facoltà di celebrare la Messa, senza concorso di popolo, in luogo adatto.

4 - **Venerdì Santo.** Nella preghiera universale i Vescovi avranno cura di predisporre una speciale intenzione per chi si trova in situazione di smarrimento, i malati, i defunti, (cf. *Missale Romanum*). L'atto di adorazione alla Croce mediante il bacio sia limitato al solo celebrante.

5 - **Veglia Pasquale.** Si celebri esclusivamente nelle chiese Cattedrali e Parrocchiali. Per la liturgia battesimale, si mantenga solo il rinnovo delle promesse battesimali (cf. *Missale Romanum*).

Per i seminari, i collegi sacerdotali, i monasteri e le comunità religiose ci si attenga alle indicazioni del presente Decreto.

Le espressioni della pietà popolare e le processioni che arricchiscono i giorni della Settimana Santa e del Triduo Pasquale, a giudizio del Vescovo diocesano, potranno essere trasferite in altri giorni convenienti, ad esempio il 14 e 15 settembre.

De mandato Summi Pontificis pro hoc tantum anno 2020.

Dalla Sede della Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti,
25 marzo 2020, solennità dell'Annunciazione del Signore.

Robert Card. Sarah
Prefetto

+ Arthur Roche
Arcivescovo Segretario

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DISCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 154/20

DEKRET W okresie Covid-19 (II)

Biorąc pod uwagę szybką ewolucję pandemii Covid-19 i uwzględniając uwagi otrzymane od Konferencji Episkopatów, niniejsza Kongregacja przedstawia aktualizację ogólnych wskazań i sugestii już przekazanych Biskupom w poprzednim dekrete z 19 marca 2020 roku.

Ponieważ data Wielkanocy nie może być przeniesiona, w krajach dotkniętych chorobą, gdzie istnieją ograniczenia w gromadzeniu się i przemieszczaniu ludzi, Biskupi i prezbiterzy powinni obchodzić obrzędy Wielkiego Tygodnia bez udziału ludu i w odpowiednim miejscu, unikając koncelebry i pomijając przekazanie sobie znaku pokoju.

Wierni powinni zostać poinformowani o godzinie rozpoczęcia uroczystości, aby mogli przyłączyć się do modlitwy w swoich domach. Pomocne mogą być telematyczne środki przekazu nadające na żywo, nie nagrane. W każdym razie ważne jest, aby poświęcić odpowiednią ilość czasu na modlitwę, doceniając przede wszystkim Liturgię Godzin.

Konferencje Episkopatu i poszczególne diecezje powinny zatroszczyć się, aby nie zabrakło pomocy w modlitwie rodzinnej i osobistej.

1 - **Niedziela Palmowa.** Upamiętnienie wjazdu Pana do Jerozolimy powinno być obchodzone wewnątrz budynku sakralnego. W kościołach katedralnych należy zastosować drugą formę przewidzianą przez Mszał Rzymski, zaś w kościołach parafialnych, oraz w innych miejscach trzecią.

2 - **Msza Krzyżma.** Oceniając konkretny przypadek w różnych krajach, Konferencje Episkopatu będą mogły dać wskazówki dotyczące ewentualnego przeniesienia na inny termin.

3 - **Wielki Czwartek.** Obmycie stóp, które jest już opcjonalne, należy pominąć. Na zakończenie Mszy św. Wieczery Pańskiej należy również pominąć procesję, natomiast Najświętszy Sakrament należy przechować w tabernakulum. W tym dniu kapłanom wyjątkowo zezwala się na możliwość odprawiania Mszy św. w odpowiednim miejscu, bez udziału ludu.

4 - **Wielki Piątek.** W modlitwie powszechnej biskupi zadbają o przygotowanie specjalnej intencji za tych, którzy znajdują się w sytuacji zagrożenia, chorych, zmarłych (por. *Missale Romanum*). Akt adoracji Krzyża przez pocałunek należy ograniczać wyłącznie do celebransa.

5 - **Wigilia Paschalna.** Należy ją sprawować wyłącznie w katedrach i kościołach parafialnych. W liturgii chrzcielnej ma być zachowane jedynie odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych (por. *Missale Romanum*).

W przypadku seminariów, kolegiów kapłańskich, klasztorów i wspólnot zakonnych należy stosować się do wskazówek zawartych w niniejszym dekrete.

Wyrazy pobożności ludowej i procesje, które ubogacają dni Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego, mogą, w zależności od oceny Biskupa diecezjalnego, zostać przeniesione na inne dogodne dni, na przykład 14 i 15 września.

Z polecenia Jego Świątobliwości jedynie na ten rok 2020.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów,
dnia 25 marca 2020, uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

Tłumaczenie: o. Stanisław Tasiemski OP (KAI)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 156/20

DECRETUM de Missa in tempore universalis contagii

A peste perambulante in tenebris, non timebis (cf. Ps 90, 5-6). Haec psalmistae verba exhortant ad fiduciam magnam fidelis caritatis Dei servandam, qui numquam populum suum in tempore tribulationis deserit.

His diebus, cum virus v.d. *Covid-19* graviter totum orbem terrarum arripit, ad hoc Dicastrium multiplices pervenerunt petitiones ut Missa peculiaris ad finem huius universalis contagii a Deo impetrandam celebrari posset.

Hac de causa haec Congregatio, vigore facultatum a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, concedit ut Missa in tempore universalis contagii celebrari possit omnibus diebus, exceptis sollemnitatibus, dominicis Adventus, Quadragesimae et Paschae, diebus infra octavam Paschae, Commemoratione omnium fidelium defunctorum et feriis IV Cinerium et Hebdomadae sanctae (cf. *Institutio generalis Missalis Romani*, n. 374), quamdiu universale contagium perdurabit.

Formularium Missae huic Decreto adnectitur.
Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 30 mense martii 2020.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

Adnexus decreto diei 30 martii 2020 (Prot. N. 156/20)

IN TEMPORE UNIVERSALIS CONTAGII

Haec Missa celebrari potest, iuxta rubricas Missarum et Orationum pro variis necessitatibus vel ad diversa, omnibus diebus, exceptis sollemnitatibus, dominicis Adventus, Quadragesima et Pascha, diebus infra octavam Paschae, Commemoratione omnium fidelium defunctorum et feriis IV Cinerum et Hebdomada sancte.

Ant. ad introitum Is 53, 4

Vere languores nostros ipse tulit
et dolores nostros ipse portavit.

Collecta

Omnípotens sempiternae Deus, in omni periculo singulare praesidium, qui filios tuos in tribulatione fide supplicantes exaudis, nobis propitiare benignus, et praesta, quaesumus, defunctis requiem aeternam, solamen plorantibus, salutem infirmis, morientibus pacem, operantibus pro fratrum sanitate robur, spiritum sapientiae illis qui nos in potestate moderantur, et animum ad omnes benevole accedendi ut cuncti nomen sanctum tuum glorificare valeamus. Per Dominum.

Super oblata

Suscipe, Domine, munera quae, in hodiernis periculis, tibi offerimus, et fac, quaesumus, ut, omnipotentia tua, in fontem sanitatis pacisque convertantur. Per Christum.

Ant. ad communionem Mt 11, 28

Venite ad me, omnes, qui laboratis et onerati estis, et ego reficiam vos, dicit Dominus.

Post communionem

Deus, a quo recepimus vitae aeternae medicinam, concede, quesumus, ut, per hoc sacramentum de caelestis remedii plenitudine gloriemur. Per Christum.

Oratio super populum

Protector in te sperantium, Deus, benedic populum tuum, salva, tuere, dispone, ut, a peccatis liber, ab hoste securus, in tuo semper amore perseveret. Per Christum.

IN TEMPORE UNIVERSALIS CONTAGII

Assumi possunt lectiones Misae In quacumque necessitate

LECTIO I (OLM 938, n. 2)

Lam 3, 17-26: « Bonum est praestolari cum silentio salutare Domini ». Repulsa est a pace anima mea... Omissis litteris hebraicis Vau, etc.

PS. RESP. (OLM 940, n. 1)

Ps 79, 2ac et 3b. 5-7 R/. (4b): *Illustra faciem tuam, Domine, et salvi erimus.*

vel:

LECTIO I (OLM 939, n. 2)

Rom 8, 31b-39: « *Neque mors neque vita poterit nos separare a caritate Dei* ». Fratres: *Si Deus pro nobis.*

PS. RESP. (OLM 940, n. 3)

Ps 122, 1-2a. 2bcd R/. (3a): *Miserere nostri, Domine, miserere nostri.* vel (2cd): *Oculi nostri ad Dominum, donec misereatur nostri.*

V/. ANTE EV. (OLM 941, n. 2) **VEL ALLELUIA**

2 Cor 1, 3b-4a: *Benedictus Pater misericordiarum et Deus totius consolationis, qui consolatur nos in omni tribulation nostra.*

EVANG. (OLM 942, n. 2)

Mc 4, 35-41: « *Qui putas est iste, quia et ventus et mare oboediunt ei?* ». In illa die, cum sero esset factum, ait Iesus discipulis suis: *Transeamus.*

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 156/20

DEKRET

w sprawie Mszy świętej na czas pandemii

Nie ulęknieś się zarazy, co idzie w mroku (por. Ps 90, 5-6). Te słowa psalmisty to zaproszenie do okazania wielkiej ufności w wierną miłość Boga, który nigdy nie opuszcza Swego ludu w czasie próby.

W tych dniach, kiedy cały świat jest ciężko dotknięty wirusem Covid-19, do Kongregacji wpłynęły liczne prośby o możliwość odprawienia specjalnej Mszy świętej błagalnej w intencji ustąpienia pandemii.

Dlatego też Kongregacja ta, na mocy uprawnień udzielonych jej przez Ojca Świętego FRANCISZKA, zezwala na możliwość odprawiania Mszy świętej na czas pandemii, we wszystkie dni, z wyjątkiem uroczystości oraz niedziel Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego, dni Oktawy Wielkanocnej, wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych, Środy Popielcowej i Wielkiego Tygodnia (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 374), przez cały czas trwania pandemii.

Do niniejszego Dekretu załącza się formularz mszalny.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 30 marca 2020 r.

Robert kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

W CZASIE PANDEMII

Tę Mszę można sprawować, zgodnie z rubrykami Mszy i Modlitw w różnych potrzebach, we wszystkie dni z wyjątkiem uroczystości oraz niedziel Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocy, dni Oktawy Wielkanocy, Wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych, Środy Popielcowej i dni Wielkiego Tygodnia.

Antyfona na wejście

Por. Iz 53, 4

On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze bóleści.

Kolekta

Wszzechmogący wieczny Boże, Ty jesteś najpewniejszą obroną w każdym niebezpieczeństwie i wysłuchujesz swoje dzieci wołające ufnie w utrapieniu, + prosimy Cię, zmiłuj się łaskawie nad nami i daj wieczne życie zmarłym, pociechę płaczącym, uzdrowienie chorym, pokój umierającym, siłę tym, którzy poświęcają się w służbie zdrowia, ducha mądrości sprawującym władzę, a nam odważnej zyczliwości wobec wszystkich, * abyśmy mogli wspólnie oddawać chwałę Twojemu świętemu imieniu. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Modlitwa nad darami

Prosimy Cię, Panie, przyjmij dar ofiarny, który w tych dniach zagrożenia Tobie składamy, * i spraw, aby dzięki Twojej wszechmocy stał się on dla nas źródłem uzdrowienia i pokoju. Przez Chrystusa, Pana naszego.

5 Modlitwa eucharystyczna C z własną prefacją (Chrystus wzorem miłości).

Antyfona na Komunię

Mt 11, 28

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

Modlitwa po Komunii

Boże, od Ciebie przyjęliśmy lekarstwo życia wiecznego, * spraw, prosimy, abyśmy przez ten Sakrament mogli się radować pełnią niebiańskiego uzdrowienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Modlitwa nad ludem

Boże, Obrońco ufających Tobie, + błogosław swój lud, wybawiaj, ochraniaj i prowadź, * aby wolny od grzechów i bezpieczny od nieprzyjaciela, zawsze trwał w Twojej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

CZYTANIA

Można użyć czytań z Mszy w okresie trzęsienia ziemi:

Pierwsze czytanie (LM VIII, nr 36.2)

Lm 3, 17-26

Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana

Pozbawiłeś mą duszę spokoju...

Psalm responsoryjny (LM VIII, nr 36.2)

Ps 80 (79), 2ac i 3b. 5-7 (R.: por. 4): *Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie.*

albo:

Pierwsze czytanie (LM VIII, nr 36.5)

Rz 8, 18-30 *Ani śmierć, ani życie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga*

Bracia: Jeżeli Bóg z nami...

Psalm responsoryjny (LM VIII, nr 36.4)

Ps 123 (122), 1b-2 (R.: 3a): *Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się nad nami.*

Śpiew przed Ewangelią (LM VIII, nr 36.9)

Por. 2 Kor 1, 3b-4a

Błogosławiony Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który nas pociesza w każdym naszym ucisku.

Ewangelia (LM VIII, nr 36.9)

Mk 4, 35-41 *Kim On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?*

Owego dnia, gdy zapadł wieczór, Jezus rzekł do swoich uczniów: Przepawmy się...

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 154/20

NOTA

La pubblicazione del decreto “In tempore Covid-19 (II)” ha suscitato alcuni dubbi nei fedeli consacrati riguardo la possibilità di celebrare il Triduo Pasquale nei seminari, collegi sacerdotali, monasteri e comunità religiose.

L’indicazione del secondo decreto a questo proposito non intendeva annullare il principio enunciato nel primo decreto, chiedendo ai Vescovi di valutare le singole situazioni dopo aver ricevuto indicazioni da parte della Conferenze Episcopale.

Città del Vaticano, 26 marzo 2020

+ Arthur Roche
Arcivescovo Segretario

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 154/20

NOTA

Publikacja Dekretu „In tempore Covid-19 (II)” wywołała wątpliwości u osób konsekrowanych odnośnie do możliwości sprawowania Triduum Paschalnego w seminariach, kolegiach kapłańskich, klasztorach i wspólnotach zakonnych.

Wskazania drugiego Dekretu w tej materii nie miały na celu anulowania zasady wyrażonej w pierwszym Dekrecie, w którym zwrócono się do Biskupów, aby ocenili poszczególne sytuacje po otrzymaniu wskazówek od Konferencji Episkopatów.

Watykan, dnia 26 marca 2020 roku.

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. 153/20

Eccellenza Reverendissima,

La Congregazione ha ricevuto la Sua lettera del 31 marzo, nella quale chiede una deroga alle disposizioni del recente Decreto sulle celebrazioni della Settimana Santa, in modo da permettere alla religiose di partecipare al Rito della Comunione fuori della Messa nelle loro case, possibilmente dopo la trasmissione della Messa *In Cena Domini* e della *Celebratio Passionis Domini 2020*, e anche nel Sabato Santo; chiede inoltre di estendere questa possibilità ai fedeli che chiedono in persona questo privilegio ai loro pastori.

Lo stesso Santo Padre Francesco conosce bene la situazione di sofferenza del Popolo di Dio, e queste disposizioni sono state prese *de mandato Summi Pontificis*.

Anche le celebrazioni presiedute dal Santo Padre Francesco sono state aggiornate, per quanto riguarda il calendario e le modalità di partecipazione, tenendo conto di queste disposizioni.

Il Decreto è molto chiaro e non prevede eccezioni.

Certo della Sua comprensione per questa sofferta decisione che è stata presa, Le auguro ogni benedizione per le giornate che ci attendono e per questo tempo di Passione.

+ Arthur Roche
Arcivescovo Segretario

Sua Eccellenza Reverendissima
Mons. Stanisław Gądecki
Arcivescovo Metropolita di Poznań
Presidente della Conferenza Episcopale Polacca
Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 6
01-015 Warszawa
Polonia

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DISCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. 153/20

Ekscelencjo,

Kongregacja otrzymała list Waszej Ekscelencji z dnia 31 marca br. z prośbą o dyspensę od przepisów Dekretu odnośnie do obchodów Wielkiego Tygodnia, tak aby umożliwić siostronom zakonnym uczestniczenie w obrzędzie Komunii św. poza Mszą św. w ich domach zakonnych, najlepiej po transmisji Mszy Świętej Wieczerzy Pańskiej i Liturgii Męki

Pańskiej 2020 oraz w Wielką Sobotę; a także, aby rozszerzyć tę możliwość dla wiernych, którzy osobiście zwrócą się z taką prośbą do swoich pasterzy.

Ojciec Święty Franciszek dobrze zna trudną sytuację Ludu Bożego i te przepisy zostały wzięte *de mandato Summi Pontificis*.

Również celebracje pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka zostały zaktualizowane jeśli chodzi o kalendarz i sposoby uczestnictwa mając na uwadze te przepisy.

Dekret jest bardzo jasny i nie przewiduje wyjątków.

Ufając, że Wasza Ekscelencja zrozumie tę trudną decyzję, która została podjęta, życzę wszelkiego błogosławieństwa na nadchodzące dni i na ten czas Męki.

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

Jego Ekscelencja
Abp Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 6
01-015 Warszawa
Polska

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 155/20

DECRETUM di intentione speciali in Oratione Universali Celebrationis Ferae VI in Passione Domini addenda pro anno MMXX tantum

Celebratio Ferae VI in Passione Domini hoc anno, ob terribile contagium universale quod totum orbem terrarum premit, peculiare momentum ostendit.

Nam, in die qua gloriosa passio et mors in cruce celebrantur Iesu Christi, qui, agnus immolatus, dolores ac peccata mundi tollit, Ecclesia Deo Patri omnipotenti preces offert pro toto humano genere, praecipue pro magis laborantibus, dum gaudium resurrectionis Sponsi sui devote exspectat.

Proinde haec Congregatio, vigore facultatum a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, iuxta possibilitatem iam in Missali Romano Episcopo dioecetano concessam in gravi necessitate publica, intentionem in Oratione Universali supradictae celebrationis addendam proponit, ut ad Deum Patrem voces perveniant quaerentium eum in tribulatione et omnes, etiamsi in adversitatibus, gaudium misericordiae eius capere valeant.

Textus monitionis et orationis huic Decreto adnectitur.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 30 mense martii 2020.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 155/20

DEKRET

**w sprawie dołączenia intencji specjalnej do Modlitwy Powszechnej
odmawianej podczas liturgii Męki Pańskiej
jedynie w roku 2020**

Liturgia Męki Pańskiej sprawowana w tym roku w Wielki Piątek ma szczególny wydźwięk z powodu straszliwej pandemii, która dotknęła cały świat.

W dniu, kiedy obchodzimy mękę i odkupieńczą śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa, który, jako baranek bez skazy, wziął na siebie cierpienie i grzech świata, Kościół wznosi błagania do Boga Ojca wszechmogącego za całą ludzkość, a w sposób szczególny za tych, którzy cierpią najbardziej, oczekując jednocześnie z wiarą radości zmartwychwstania swego Oblubieńca.

Dlatego też Kongregacja ta, na mocy uprawnień udzielonych jej przez Ojca Świętego FRANCISZKA, korzystając z możliwości, której Mszał Rzymski udziela biskupom diecezjalnym na wypadek szczególnie poważnej i publicznej potrzeby, proponuje dołączenie dodatkowej intencji do modlitwy powszechnej odmawianej podczas liturgii Wielkiego Piątku, tak aby do Boga Ojca dotarły błagania tych, którzy przyzywają Go w swej udře i aby wszyscy, pomimo przeciwności, mogli doświadczyć radości Jego miłosierdzia.

Do niniejszego Dekretu załącza się tekst wezwania i modlitwy.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwny zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 30 marca 2020 roku.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

FERIAE VI IN PASSIONE DOMINI
Oratio universalis
IX b. Pro tribulatis in tempore contagii

Oremus et pro omnibus qui praesenti morbo in pressura positi inveniuntur, ut Deus et Dominus noster infirmis sanitatem reddat, vires concedat eis qui aegrotos curant, familias dolentes consoletur, vita functis plenitudinem redemptionis praestet.

Oratio in silentio. Deinde sacerdos:

Omnipotens sempiternus Deus, humanae infirmitatis singulare praesidium, respice benignus languores omnium filiorum tuorum, qui hodiernis tempestatibus dolore premuntur, et gratia tua: alleva aegrotorum passiones, vires concede eis qui infirmos curant, aeternam requiem dona mortuis, et per totum huius tribulationis spatium praesta, quaesumus, ut omnes consolationem in misericordia tua invenire valeant. Per Christum Dominum nostrum. R/. Amen.

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

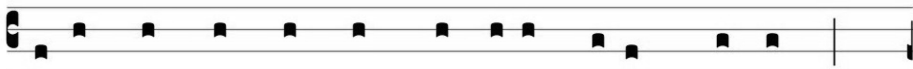
Prot. N. 155/20

Wielki Piątek
Modlitwa powszechna

9b. ZA UDREŹCZONYCH W OKRESIE EPIDEMII



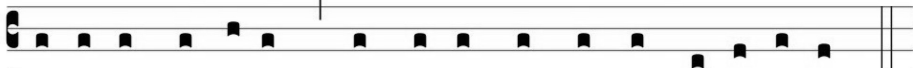
Módl-my się za wszy-stkich udre-żo-nych trwa-ją-cą e-pi-de-mią,



a-by nasz Bóg i Pan przy-wró-cił cho-rym zdro-wie,



dał si-ły tym, któ-rzy się ni-mi o-pie-ku-ją, po-cie-zył



pła-czą-ce ro-dzi-ny, a zmar-łym dał peł-nię od-ku-pie-nia.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący wieczny Boże, w Tobie słaba ludzkość ma najlepszą obronę, † prosimy Cię, wejrzyj łaskawie na znużenie Twoich dzieci, które przygniata boleść gwałtowne-

go utrapienia; * w Twojej łasce ulżyj cierpieniu chorych; udziel sił tym, którzy im służą; daj wieczny odpoczynek zmarłym i spraw, aby w tych nieszczęśliwych dniach wszyscy mogli odnaleźć pociechę w Twoim miłosierdziu. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 118/20

POLONIAE

Instante Excellentissimo Domino Stanislao Gądecki, Archiepiscopo Posnaniensi et Praeside Conferentiae Episcoporum Poloniae, litteris die 19 mensis februarii 2020 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus, ut in Calendarium proprium Poloniae memoriam ad libitum sancti Pauli VI, papae, iam inscriptam in Calendarium Romanum Generalem die 29 mensis maii, ad 27 eiusdem mensi transferri valeat.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 27 mensis februarii 2020.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 118/20

DLA POLSKI

Na prośbę Jego Ekscelencji Stanisława Gądeckiego, Arcybiskupa Poznańskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, wyrażoną w piśmie z dnia 19 lutego 2020 roku, na mocy uprawnień przyznanych tutejszej Kongregacji przez papieża FRANCISZKA, chętnie wyrażamy zgodę na przeniesienie w Kalendarzu własnym dla diecezji polskich wspomnienia dowolnego św. Pawła VI, papieża, zapisanego w Ogólnym Kalendarzu Rzymskim w dniu 29 maja, na dzień 27 tegoż miesiąca.

Dekret obowiązuje bez względu na jakiegokolwiek inne zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 27 lutego 2020 roku.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 229/20

DECRETUM

de celebratione sanctae Faustinae Kowalska, virginis, in Calendario Romano Generali inscribenda

«Misericordia eius in progenies et progenies, timentibus eum» (*Lc* 1, 50). Canticum, quod Virgo Maria in *Magnificat* fudit, opus Dei salutare contemplan pro genere humano in sæcula, resonavit in conversatione spirituali sanctæ Faustinae Kowalska, quæ, superna gratia largiente, in Domino Iesu Christo misericordem Patris vultum agnovit et sollicita illius nuntia facta est.

Nata in Glogowiec, prope urbem Lodziensem, in Polonia, anno 1905 et mortua Cracoviae anno 1938, sancta Faustina brevem suam vitam inter Sorores Beatæ Mariæ Virginis a Misericordia egit, semetipsam benigne ad vocationem a Deo acceptam conformans necnon uberrimam vitam spiritualem, donis mysticis atque fideli iisdem congruentia refertam, perficiens. In *Diario* animæ suae, sanctuario occursus cum Domino Iesu, enarravit quæ Dominus in ea pro omnibus perfecit: aures Illi præbens, qui Caritas et Misericordia est, intellexit nullam humanam miseriam contendere posse cum inexhausta misericordia a corde Christi profluente. Quapropter opus suscitavit ad Divinam Misericordiam in toto orbe terrarum nuntiandam et implorandam. In sanctorum albo adscriptum anno 2000 a sancto Ioanne Paulo II, nomen sanctae Faustinae brevi tempore toto in orbe cognitum est, promovens in cunctis ordinibus populi Dei, id est Pastoribus et christifidelibus laicis, invocationem Divinae Misericordiae atque illius fide dignum testimonium in vita credentium.

Itaque Summus Pontifex Franciscus, petitiones et postulationes Pastorum, religiosarum religiosorumque necnon consociationum fidelium accipiens, perpensa vi sanctae Faustinae spiritualitatis in variis regionibus orbis terrarum decrevit, ut nomen sanctae Mariae Faustinae (Helenae) Kowalska, virginis, in Calendario Romano generali inscriberetur et eius memoria ad libitum quotannis die 5 mensis Octobris ab omnibus celebraretur.

Nova igitur memoria cunctis Calendariis Librisque liturgicis pro Missae et Liturgiae Horarum celebratione inseratur, adhibitis textibus liturgicis hoc decreto adnexis, cura Coetuum Episcoporum vertendis, approbandis et post huius Dicasterii confirmationem edendis.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 18 mensis maii 2020.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 229/20

DEKRET

w sprawie wpisania wspomnienia św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy, do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego

„Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją.” (*Łk 1, 50*). Pieśń, którą Dziewica Maryja wyśpiewała w *Magnificat*, rozważając zbawcze dzieło Boga wobec rodu ludzkiego na wieki, wybrzmiała w doświadczeniu duchowym świętej Faustyny Kowalskiej, która dzięki Bożej łasce rozpoznała w Panu Jezusie Chrystusie miłosierne oblicze Ojca i stała się jego gorliwą zwiastunką.

Urodzona w roku 1905 w Głogowcu niedaleko Łodzi w Polsce i zmarła w Krakowie w roku 1938, święta Faustyna dopełniła swoje krótkie życie wśród Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, wielkodusznie kształtując samą siebie zgodnie z przyjętym od Boga powołaniem oraz wydoskonalając bogate życie duchowe, wypełnione darami mistycznymi i wierną uległością wobec nich. W *Dzienniczku* swojej duszy, będącej sanktuarium spotkania z Panem Jezusem, opowiedziała o tym, czego Pan dokonał w niej dla dobra wszystkich: nakłaniając ucha ku Temu, który jest Miłością i Miłosierdziem, zrozumiała, że żadna ludzka nędzą nie może się równać z niewyczerpanym miłosierdziem, tryskającym z serca Chrystusa. Dlatego wznieciła dzieło głoszenia i wypraszania Miłosierdzia Bożego na całym świecie. Imię świętej Faustyny, wpisane do katalogu świętych w roku 2000 przez św. Jana Pawła II, w krótkim czasie stało się znane na całym świecie, propagując w całym ludzie Bożym, to jest wśród Pasterzy i wiernych świeckich, praktykę wzywania miłosierdzia Bożego, oraz nawołując wierzących do takiego sposobu życia, aby było ono wiarygodnym świadectwem Bożego miłosierdzia.

Dlatego Jego Świątobliwość Ojciec Święty Franciszek, przyjmując prośby Pasterzy, zakonnic i zakonników, a także stowarzyszeń wiernych, rozważywszy wpływ duchowości świętej Faustyny w różnych częściach świata, postanowił, aby imię świętej Marii Faustyny (Heleny) Kowalskiej, dziewicy, zostało wpisane do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego, a jej wspomnienie dowolne było dorocznie obchodzone przez wszystkich w dniu 5 października.

Nowe wspomnienie ma być zatem włączone do wszystkich Kalendarzy i ksiąg liturgicznych przeznaczonych do sprawowania Mszy i Liturgii Godzin, z użyciem tekstów liturgicznych dołączonych do niniejszego dekretu, które staraniem Konferencji Episkopatów powinny zostać przetłumaczone, zatwierdzone i – po uzyskaniu potwierdzenia tej Dykasterii – opublikowane.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 18 maja 2020 roku.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: ks. dr hab. Dominik Ostrowski, prof. PWT)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Adnexus decreto diei 18 maii, Prot. N. 229/20

Additiones in Libris liturgicis Ritus Romani de memoria ad libitum sanctae Faustinae Kowalska, virginis

IN CALENDARIUM ROMANUM GENERALEM

OCTOBER

5 S. *Faustinæ Kowalska, virginis*

IN MISSALE ROMANUM

Die 5 octobris

S. Faustinae Kowalska, virginis

De Communi virginum: pro una virgine vel de Communi sanctarum: pro religiosis.

Collecta

Deus, qui sanctae Faustinae munus tribuisti

immensas tuæ infinitae misericordiae divitias diffundendi,

ipsa intercedente nobis concede,
ut eius exemplo de tua bonitate plene confidere
atque caritatis opera generose perficere valeamus.
Per Dominum.

IN ORDINEM LECTIONUM MISSAE

Die 5 octobris

S. Faustinae Kowalska, virginis

De Communi virginum vel sanctarum.

Lectio I: Eph 3, 14-19, n. 740, 7.

Ps. resp.: Ps 102 (103), 1-2. 3-4. 8-9. 13-14. 17-18a, n. 739, 6.

Alleluia: Mt 11, 28, n. 741, 5.

Evang.: Mt 11, 25-30, n. 742, 4.

IN LITURGIAM HORARUM

Die 5 octobris

S. FAUSTINAE KOWALSKA, VIRGINIS

Nata anno 1905 in Glogowiec, in Polonia, brevem vitam suam Christo dicavit in Congregatione Sororum Beatae Mariae Virginis a Misericordia. Vocationem accipiens nuntiandi misericordem Dei amorem, in *Diario* animae testimonium reliquit mysticae suae experientiae et opus suscitavit ad Divinam Misericordiam in toto orbe terrarum nuntiamdam et implorandam. Obit Cracoviae anno 1938.

De Communi virginum vel de Communi sanctarum: pro religiosis, pr ter sequentia:

Ad Officium lectionis

Lectio altera

Ex homilia sancti Ioannis Pauli II papae

(Acta Apostolicae Sedis 92 [2000] 671-672).

Misericordiae Christi nuntius

Máximo re vera hodie gaudio afficimur, cum vitam et testimónium Soróris Faustínae Kowalska toti Ecclesiae ut donum Divinum nostris temporibus datum osténdimus. Nutu Divinae Providentiae vita illius humilis filiae in terra Polóna natae cum historia saeculi vicésimi, quod nuper praeteriit, omnino coniuncta erat. Christus enim annis inter primum et secundum bellum mundanum misericordiae Suae nuntium ei commisit. Qui memoria tenet, qui testis ac particeps fuit eventuum illorum annorum horribiliumque dolorum, quibus homines innumerabiles sunt affecti, bene novit, quam necessaria fuerit Misericordiae Divinae annuntiatio.

Iesus Soróri Faustinae dixit: «Homines nullam quietem invenient, donec ad misericordiam meam cum fiducia vertantur» (*Diarium*, p. 132). Per religiosam Polonam hic nuntius Misericordiae Divinae cum saeculo vicésimo in perpetuum coniunctus est, quod saeculum claudit secundum millennium et tertio millennio viam aperit. Qui nuntius novus

non est, sed donum praecipuae illuminationis haberi potest, quae iuvat nos Evangelium Paschae subtilius amplēcti, ut illud sicut rādium lucis hominibus nostrae aetatis feramus.

Quid nobis anni adveniētes afferent? Quod fiet futurum hominis in terra? Id scire non datur. Certum est tamen quod praeter nova prospera non deerunt pro dolor etiam experientiae dolorosae. At lumen Misericordiae Divinae, quod per charisma Sororis Faustinae Deus mundo tamquam denuo committere voluit, humanas vias tertio millennio illuminabit.

Necesse est tamen, ut homines – sicut olim apostoli – recipiant hodie in cenaculo historiae Christum resuscitatum, qui post crucifixionem vulnera ostendit repetitque: *Pax vobis!* Necesse est, ut homines se a Spiritu Sancto, quem Christus post resurrectionem dat eis, occupari atque pervadi concedant. Spiritus enim vulnera cordis curat, muros diruit, qui nos a Deo et invicem ab altero dividunt, efficitque, ut amore Patris et simul unitate fraternae iterum gaudere possimus.

Christus docuit nos «hominem non solum misericordiam Dei ipsius experiri et consequi, sed etiam vocatum esse, ut ipse aliis “misericordem se praebere”: *Beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur* (Mt 5, 7)» (*Dives in misericordia*, 14). Iesus ostendit nobis multifarias vias misericordiae, quae non solum peccata remittit, sed omnibus necessitatibus humanis obviam it. Iesus se inclinavit in omnem miseriam humanam, materialem et spiritualem.

Nuntius misericordiae Christi pervenit ad nos continuo in gestu manuum Eius, quas ad hominem dolentem tendit. Talem Christum vidit talēque hominibus omnium continentium praedicavit Soror Faustina, quae cum Cracoviae in monasterio suo Lagievnicensi latere, vitam suam fecit hymnum in honorem misericordiae: *Misericordias Domini in aeternum cantabo* (Ps 89 [88], 2).

RESPONSORIUM Ps 88 (89), 2; 102 (103), 8

R./Misericordias Domini in aeternum cantabo, * in generationem et generationem annuntiabo veritatem tuam in ore meo.

V./Miserator et misericors Dominus, longanimis et multae misericordiae. * In generationem.

Oratio

Deus, qui sanctae Faustinae munus tribuisti immensas tuae infinitae misericordiae divitias diffundendi, ipsa intercedente nobis concede, ut eius exemplo de tua bonitate plene confidere atque caritatis opera generose perficere valeamus. Per Dominum.

PENITENZIERIA APOSTOLICA

Nota della Penitenzieria Apostolica

circa il Sacramento della Riconciliazione nell'attuale situazione di pandemia,
20.03.2020

«Io sono con voi tutti i giorni» (Mt 28, 20)

La gravità delle attuali circostanze impone una riflessione sull'urgenza e la centralità del sacramento della Riconciliazione, unitamente ad alcune necessarie precisazioni, sia per i fedeli laici, sia per i ministri chiamati a celebrare il sacramento.

Anche in tempo di Covid-19, il sacramento della Riconciliazione viene amministrato a norma del diritto canonico universale e secondo quanto disposto nell'*Ordo Paenitentiae*.

La confessione individuale rappresenta il modo ordinario per la celebrazione di questo sacramento (cf. can. 960 CIC), mentre l'assoluzione collettiva, senza la previa confessione individuale, non può essere impartita se non laddove ricorra l'imminente pericolo di morte, non bastando il tempo per ascoltare le confessioni dei singoli penitenti (cf. can. 961, § 1 CIC), oppure una grave necessità (cf. can. 961, § 1, 2° CIC), la cui considerazione spetta al Vescovo diocesano, tenuto conto dei criteri concordati con gli altri membri della Conferenza Episcopale (cf. can. 455, § 2 CIC) e ferma restando la necessità, per la valida assoluzione, del *votum sacramenti* da parte del singolo penitente, vale a dire il proposito di confessare a tempo debito i singoli peccati gravi, che al momento non era possibile confessare (cf. can. 962, § 1 CIC).

Questa Penitenzieria Apostolica ritiene che, soprattutto nei luoghi maggiormente interessati dal contagio pandemico e fino a quando il fenomeno non rientrerà, ricorrano i casi di grave necessità, di cui al summenzionato can. 961, § 2 CIC.

Ogni ulteriore specificazione è demandata dal diritto ai Vescovi diocesani, tenuto sempre conto del supremo bene della salvezza delle anime (cf. can. 1752 CIC).

Qualora si presentasse la necessità improvvisa di impartire l'assoluzione sacramentale a più fedeli insieme, il sacerdote è tenuto a preavvertire, entro i limiti del possibile, il Vescovo diocesano o, se non potesse, ad informarlo quanto prima (cf. *Ordo Paenitentiae*, n. 32).

Nella presente emergenza pandemica, spetta pertanto al Vescovo diocesano indicare a sacerdoti e penitenti le prudenti attenzioni da adottare nella celebrazione individuale della riconciliazione sacramentale, quali la celebrazione in luogo areato esterno al confessionale, l'adozione di una distanza conveniente, il ricorso a mascherine protettive, ferma restando l'assoluta attenzione alla salvaguardia del sigillo sacramentale ed alla necessaria discrezione.

Inoltre, spetta sempre al Vescovo diocesano determinare, nel territorio della propria circoscrizione ecclesiastica e relativamente al livello di contagio pandemico, i casi di grave necessità nei quali sia lecito impartire l'assoluzione collettiva: ad esempio all'ingresso dei reparti ospedalieri, ove si trovino ricoverati i fedeli contagiati in pericolo di morte, adoperando nei limiti del possibile e con le opportune precauzioni i mezzi di amplificazione della voce, perché l'assoluzione sia udita.

Si valuti la necessità e l'opportunità di costituire, laddove necessario, in accordo con le autorità sanitarie, gruppi di "cappellani ospedalieri straordinari", anche su base volontaria e nel rispetto delle norme di tutela dal contagio, per garantire la necessaria assistenza spirituale ai malati e ai morenti.

Laddove i singoli fedeli si trovassero nella dolorosa impossibilità di ricevere l'assoluzione sacramentale, si ricorda che la contrizione perfetta, proveniente dall'amore di Dio amato sopra ogni cosa, espressa da una sincera richiesta di perdono (quella che al momento il penitente è in grado di esprimere) e accompagnata dal *votum confessionis*, vale a dire dalla ferma risoluzione di ricorrere, appena possibile, alla confessione sacramentale, ottiene il perdono dei peccati, anche mortali (cf. CCC, n. 1452).

Mai come in questo tempo la Chiesa sperimenta la forza della comunione dei santi, innalza al suo Signore Crocifisso e Risorto voti e preghiere, in particolare il Sacrificio della Santa Messa, quotidianamente celebrato, anche senza popolo, dai sacerdoti.

Come buona madre, la Chiesa implora il Signore perché l'umanità sia liberata da un tale flagello, invocando l'intercessione della Beata Vergine Maria, Madre di Misericordia e Salute degli infermi, e del suo Sposo San Giuseppe, sotto il cui patrocinio la Chiesa da sempre cammina nel mondo.

Ci ottengano Maria Santissima e San Giuseppe abbondanti grazie di riconciliazione e di salvezza, in attento ascolto della Parola del Signore, che ripete oggi all'umanità: «Fermatevi e sappiate che io sono Dio» (*Sal* 46,11), «Io sono con voi tutti i giorni» (*Mt* 28,20).

Dato in Roma, dalla sede della Penitenzieria Apostolica, il 19 marzo 2020,
Solennità di San Giuseppe, Sposo della B.V. Maria, Patrono della Chiesa Universale.

Mauro Card. Piacenza
Penitenziere Maggiore

P. Krzysztof Nykiel
Reggente

PENITENCJARIA APOSTOLSKA

NOTA PENITENCJARII APOSTOLSKIEJ ODNOŚNIE DO SAKRAMENTU POJEDNANIA W OBECNEJ SYTUACJI PANDEMII, 20.03.2020 R.

„A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni” (*Mt* 28, 20)

Powaga obecnych okoliczności wymaga refleksji nad pilnością i istotnym znaczeniem Sakramentu Pojednania, wraz z pewnymi niezbędnymi wyjaśnieniami, zarówno dla wierzących świeckich, jak i dla szafarzy powołanych do sprawowania tego Sakramentu.

Także w czasach Covid-19 Sakrament Pojednania jest udzielany zgodnie z powszechnym prawem kanonicznym i z przepisami *Ordo Paenitentiae*.

Spowiedź indywidualna jest zwyczajnym sposobem sprawowania tego sakramentu (por. kan. 960 KPK), podczas gdy rozgrzeszenie ogólne, bez uprzedniej spowiedzi indywidualnej, nie może być udzielone, chyba że istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo śmierci, ponieważ nie ma wystarczająco dużo czasu na wysłuchanie spowiedzi poszczególnych penitentów (por. kan. 961, § 1 KPK), lub też występuje poważna konieczność (por. kan. 961, § 1, 2 KPK), za rozpatrzenie której odpowiedzialny jest Biskup diecezjalny, biorąc pod uwagę kryteria uzgodnione z innymi członkami Konferencji Episkopatu (por. kan. 455, § 2 KPK) i przy konieczności, aby rozgrzeszenie było ważne, *votum sacramenti* ze strony indywidualnego penitenta, to znaczy postanowienie wyznania we właściwym czasie grzechów ciężkich, których w tym czasie nie można było wyznać (por. kan. 962, § 1 KPK).

Penitencjaria Apostolska uważa, że szczególnie w miejscach najbardziej dotkniętych zarazką pandemiczną i dopóki zjawisko to nie zostanie opanowane, istnieje poważna konieczność, o której mowa w kan. 961, § 2 KPK.

Wszelkie dalsze szczegóły są pozostawione na mocy prawa Biskupom diecezjalnym, zawsze z uwzględnieniem najwyższego dobra zbawienia dusz (por. kan. 1752 KPK).

Jeśli pojawi się nagła potrzeba udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego kilku wierzni naraz, kapłan ma obowiązek zawiadomić o tym w miarę możliwości Biskupa diecezjalnego lub, jeśli nie może, jak najszybciej go o tym poinformować (por. *Ordo Paenitentiae*, nr 32).

W obecnej sytuacji zagrożenia pandemią do Biskupa diecezjalnego należy zatem wskazanie kapłanom i penitentom, że podczas indywidualnego sprawowania sakramentu pojednania należy zwracać szczególną uwagę na to, aby spowiedź odbywała się w przewietrzonym miejscu poza konfesjonalem, z zachowaniem odpowiedniego dystansu, przy użyciu masek ochronnych, zwracając absolutną uwagę na sakrament i niezbędną dyskrecję.

Ponadto, do Biskupa diecezjalnego należy zawsze ustalenie, na terenie własnego okręgu kościelnego i w zależności od poziomu pandemii, przypadków poważnej konieczności, w których zgodne z prawem jest udzielenie rozgrzeszenia ogólnego: na przykład przy wejściu do oddziałów szpitalnych, gdzie hospitalizowani są zakażeni wierni zagrożeni śmiercią, stosując w miarę możliwości i przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności środki nagłaśniające, aby można było usłyszeć rozgrzeszenie.

Należy rozważyć potrzebę i celowość utworzenia, w razie potrzeby, w porozumieniu z władzami sanitarnymi, grup „nadzwyczajnych kapelanów szpitalnych”, także na zasadzie dobrowolności i zgodnie z normami ochrony przed zarażeniem, aby zagwarantować niezbędną pomoc duchową chorym i umierającym.

Tam, gdzie poszczególni wierzący znajdują się w bolesnej niemożności uzyskania rozgrzeszenia sakramentalnego, należy pamiętać, że żal doskonały, płynący z miłości do Boga nad wszystko umiłowanego, wyrażony w szczerzej prośbie o przebaczenie (takiej, jaką penitent jest obecnie w stanie wyrazić), i któremu towarzyszy *votum confessionis*, czyli stanowcze postanowienie, aby jak najszybciej przystąpić do spowiedzi sakramentalnej, uzyskują przebaczenie grzechów, nawet śmiertelnych (por. KKK, nr 1452).

Nigdy wcześniej, tak jak teraz, Kościół nie doświadczył mocy komunii świętych, wznosząc do swego Pana Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego swoje prośby i modlitwy, zwłaszcza Ofiarę Mszy Świętej, odprawianą przez kapłanów codziennie, nawet bez ludzi.

Kościół, jako dobra matka, błaga Pana o uwolnienie ludzkości od tej plagi, wzywając wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia i Uzdrawienia Chorych, oraz Jej Oblubieńca, św. Józefa, pod którego opieką Kościół od zawsze kroczy po świecie.

Niech Najświętsza Maryja Panna i św. Józef wyjednają dla nas obfite łaski pojednania i zbawienia, podczas gdy my wsłuchujemy się uważnie w Słowo Pana, który dziś powtarza ludzkości: „Zatrzymajcie się, i we Mnie uznajcie Boga” (Ps 46, 11), „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni” (Mt 28, 20).

W Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, 19 marca 2020 roku, w uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP, Patrona Kościoła Powszechnego.

Kard. Mauro Piacenza
Penitencjarz Większy

Ks. Prał. Krzysztof Nykiel
Regens

PENITENZIERIA APOSTOLICA

Decreto della Penitenzieria Apostolica circa la concessione di speciali Indulgenze ai fedeli nell'attuale situazione di pandemia, 20.03.2020

DECRETO

Si concede il dono di speciali Indulgenze ai fedeli affetti dal morbo Covid-19, comunemente detto Coronavirus, nonché agli operatori sanitari, ai familiari e a tutti coloro che a qualsivoglia titolo, anche con la preghiera, si prendono cura di essi.

«Siate lieti nella speranza, costanti nella tribolazione, perseveranti nella preghiera» (Rm 12, 12). Le parole scritte da San Paolo alla Chiesa di Roma risuonano lungo l'intera storia della Chiesa e orientano il giudizio dei fedeli di fronte ad ogni sofferenza, malattia e calamità.

Il momento presente in cui versa l'intera umanità, minacciata da un morbo invisibile e insidioso, che ormai da tempo è entrato prepotentemente a far parte della vita di tutti, è scandito giorno dopo giorno da angosciose paure, nuove incertezze e soprattutto diffusa sofferenza fisica e morale.

La Chiesa, sull'esempio del suo Divino Maestro, ha avuto da sempre a cuore l'assistenza agli infermi. Come indicato da San Giovanni Paolo II, il valore della sofferenza umana è duplice: «È *soprannaturale*, perché si radica nel mistero divino della redenzione del mondo, ed è, altresì, profondamente *umano*, perché in esso l'uomo ritrova se stesso, la propria umanità, la propria dignità, la propria missione» (Lett. Ap. *Salvifici doloris*, 31).

Anche Papa Francesco, in questi ultimi giorni, ha manifestato la sua paterna vicinanza e ha rinnovato l'invito a pregare incessantemente per gli ammalati di Coronavirus.

Affinché tutti coloro che soffrono a causa del Covid-19, proprio nel mistero di questo patire possano riscoprire «la stessa sofferenza redentrice di Cristo» (*ibid.*, 30), questa Penitenzieria Apostolica, *ex auctoritate Summi Pontificis*, confidando nella parola di Cristo Signore e considerando con spirito di fede l'epidemia attualmente in corso, da vivere in chiave di conversione personale, concede il dono delle Indulgenze a tenore del seguente dispositivo.

Si concede l'*Indulgenza plenaria* ai fedeli affetti da Coronavirus, sottoposti a regime di quarantena per disposizione dell'autorità sanitaria negli ospedali o nelle proprie abitazioni se, con l'animo distaccato da qualsiasi peccato, si uniranno spiritualmente attraverso i mezzi di comunicazione alla celebrazione della Santa Messa, alla recita del Santo Rosario, alla pia pratica della *Via Crucis* o ad altre forme di devozione, o se almeno reciteranno il Credo, il Padre Nostro e una pia invocazione alla Beata Vergine Maria, offrendo questa prova in spirito di fede in Dio e di carità verso i fratelli, con la volontà di adempiere le solite condizioni (confessione sacramentale, comunione eucaristica e preghiera secondo le intenzioni del Santo Padre), non appena sarà loro possibile.

Gli operatori sanitari, i familiari e quanti, sull'esempio del Buon Samaritano, esponendosi al rischio di contagio, assistono i malati di Coronavirus secondo le parole del divino Redentore: «Nessuno ha un amore più grande di questo: dare la vita per i propri amici» (Gv 15, 13), otterranno il medesimo dono dell'*Indulgenza plenaria* alle stesse condizioni.

Questa Penitenzieria Apostolica, inoltre, concede volentieri alle medesime condizioni l'*Indulgenza plenaria* in occasione dell'attuale epidemia mondiale, anche a quei fedeli che offrano la visita al Santissimo Sacramento, o l'adorazione eucaristica, o la lettura delle Sacre Scritture per almeno mezz'ora, o la recita del Santo Rosario, o il pio esercizio della *Via Crucis*, o la recita della Coroncina della Divina Misericordia, per

implorare da Dio Onnipotente la cessazione dell'epidemia, il sollievo per coloro che ne sono afflitti e la salvezza eterna di quanti il Signore ha chiamato a sé.

La Chiesa prega per chi si trovasse nell'impossibilità di ricevere il sacramento dell'Unzione degli infermi e del Viatico, affidando alla Misericordia divina tutti e ciascuno in forza della comunione dei santi e concede al fedele l'*Indulgenza plenaria* in punto di morte, purché sia debitamente disposto e abbia recitato abitualmente durante la vita qualche preghiera (in questo caso la Chiesa supplisce alle tre solite condizioni richieste). Per il conseguimento di tale indulgenza è raccomandabile l'uso del crocifisso o della croce (cf. *Enchiridion indulgentiarum*, n.12).

La Beata sempre Vergine Maria, Madre di Dio e della Chiesa, Salute degli infermi e Aiuto dei cristiani, Avvocata nostra, voglia soccorrere l'umanità sofferente, respingendo da noi il male di questa pandemia e ottenendoci ogni bene necessario alla nostra salvezza e santificazione.

Il presente Decreto è valido nonostante qualunque disposizione contraria.
Dato in Roma, dalla sede della Penitenzieria Apostolica, il 19 marzo 2020.

Mauro Card. Piacenza
Penitenziere Maggiore

P. Krzysztof Nykiel
Reggente

PENITENCJARIA APOSTOLSKA

DEKRET PENITENCJARII APOSTOLSKIEJ ODNOŚNIE DO PRYZNANIA SPECJALNYCH ODPUSTÓW DLA WIERNYCH W OBECNEJ SYTUACJI PANDEMII, 20.03.2020 R.

DEKRET

Wiernym dotkniętym chorobą zakaźną spowodowaną Covid-19, powszechnie znaną jako koronawirus, a także pracownikom służby zdrowia, członkom rodzin i wszystkim tym, którzy w jakimkolwiek charakterze, także poprzez modlitwę, opiekują się nimi, udziela się daru specjalnych odpustów.

„Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali” (Rz 12, 12). Słowa napisane przez św. Pawła do Kościoła w Rzymie rozbrzmiewają w całej historii Kościoła i ukierunkowują myśli wiernych w obliczu wszelkich cierpień, chorób i nieszczęść.

Obecna chwila, w której cała ludzkość zagrożona niewidzialną i podstępą chorobą, która od pewnego czasu stała się częścią życia każdego człowieka, naznaczona jest dzień po dniu dręczącymi obawami, nowymi niepewnościami, a przede wszystkim powszechnym cierpieniem fizycznym i moralnym.

Kościół, idąc za przykładem swego Boskiego Mistrza, zawsze troszczył się o chorych. Jak wskazał św. Jan Paweł II, sens ludzkiego cierpienia jest dwojaki: „Jest *nadprzyrodzony*, ponieważ zakorzenia się w Boskiej tajemnicy Odkupienia świata. Jest równocześnie *głęboko ludzki*, ponieważ człowiek odnajduje w nim siebie, swoje człowieczeństwo, swoją godność, swoje posłannictwo” (List apostolski *Salvifici doloris*, 31).

Również papież Franciszek, w tych ostatnich dniach okazał, swoją ojcowską bliskość i ponowił swoje zaproszenie do nieustannej modlitwy za chorych na koronawirusa.

Aby wszyscy ci, którzy cierpią z powodu Covid-19, właśnie w tajemnicy tego cierpienia odkryli na nowo „samo odkupieńcze cierpienie Chrystusa” (tamże, 30), Penitencjaria Apostolska, *ex auctoritate Summi Pontificis*, ufając słowu Chrystusa Pana i uznając w duchu wiary, że obecną epidemię należy przeżywać w duchu osobistego nawrócenia, udziela daru odpustów zgodnie z następującym zarządzeniem.

Udziela się odpustu zupełnego wiernym cierpiącym na koronawirusa, którzy podlegają kwarantannie na polecenie władz sanitarnych w szpitalach lub we własnych domach, jeśli w duchu oderwanym od jakiegokolwiek grzechu, zjednoczą się duchowo poprzez środki masowego przekazu z celebracją Mszy Świętej, odmawianiem Różańca Świętego, pobożnej praktyki Drogi Krzyżowej lub innych form pobożności, a przynajmniej odmówią Wyznanie Wiary, Modlitwę Pańską i pobożne wezwanie do Najświętszej Maryi Panny, ofiarując tę próbę w duchu wiary w Boga i miłości wobec swoich braci i siostr, z wolą wypełnienia zwykłych warunków (spowiedź sakramentalna, komunია eucharystyczna i modlitwa w intencji Ojca Świętego) tak szybko, jak będzie to możliwe.

Pracownicy służby zdrowia, członkowie rodzin i wszyscy ci, którzy za przykładem Dobrego Samarytanina, narażając się na ryzyko zarażenia, opiekują się chorymi na koronawirusa według słów Boskiego Odkupiciela: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13), otrzymają ten sam dar odpustu zupełnego na tych samych warunkach.

Ponadto, Penitencjaria Apostolska udziela odpustu zupełnego na tych samych warunkach z okazji obecnej epidemii światowej nawet tym wiernym, którzy ofiarują nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, lub adorację eucharystyczną, lub lekturę Pisma Świętego przez co najmniej pół godziny, lub odmówienie Różańca Świętego, lub pobożne odprawienie Drogi Krzyżowej, lub odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego, w intencji przebłagania Boga Wszechmogącego o koniec epidemii, ulgę dla tych, którzy cierpią i zbawienie wieczne dla tych, których Pan powołał do siebie.

Kościół modli się za tych, którzy nie mogą przyjąć sakramentu namaszczenia chorych i wiatyków, powierzając Bożemu miłosierdziu wszystkich i każdego z osobna na mocy komunii świętych i udziela wiernym odpustu zupełnego w chwili śmierci, pod warunkiem, że byli należycie dysponowani i zwykle za życia modlili się (w tym przypadku Kościół zastępuje trzy zwyczajowe warunki). W celu uzyskania tego odpustu zaleca się używanie krucyfiksu lub krzyża (por. *Enchiridion indulgentiarum*, nr 12).

Niech Najświętsza Maryja Panna, Matka Boga i Kościoła, Uzdrawienie Chorych i Wspomożycielka Wiernych, nasza Orędowniczka, pomoże cierpiącej ludzkości, oddalając od nas zło tej pandemii i wyjednując nam wszelkie dobro niezbędne dla naszego zbawienia i uświęcenia.

Niniejszy dekret jest ważny niezależnie od wszelkich przepisów stanowiących inaczej.

W Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, 19 marca 2020 roku.

Kard. Mauro Piacenza
Penitencjarz Większy

Ks. Prał. Krzysztof Nykiel
Regens

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Wskazania Prezydium Konferencji Episkopatu Polski dla biskupów odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w najbliższych tygodniach

Wstęp

Kościół Powszechny znalazł się w nadzwyczajnej sytuacji. Pierwszy raz od wielu wieków Ojciec Święty będzie sprawował Liturgię Wielkiego Tygodnia bez szerszego udziału wiernych, z wyjątkiem asysty liturgicznej. Z głęboką wiarą w Bożą obecność oraz w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za zdrowie i życie wiernych Kościoła w Polsce, Prezydium Konferencji Episkopatu Polski proponuje Biskupom Diecezjalnym wskazania odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w najbliższych tygodniach. W trosce o jedność Kościoła w Polsce prosimy Biskupów Diecezjalnych o wydawanie szczegółowych rozporządzeń w oparciu o: Dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 19 marca br., Dekret i Notę Penitencjarii Apostolskiej z dnia 19 marca br. jak również w oparciu o poniższe wskazania.

W związku ze stanem epidemii przypominamy o konieczności ograniczenia liczby wiernych uczestniczących w zgromadzeniach religijnych według aktualnych wskazań organów państwowych i służb sanitarnych.

Dyspensa

Przypominamy Biskupom Diecezjalnym o konieczności udzielenia kolejnej dyspensy od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy Świętej w związku ograniczeniami liczby wiernych mogących uczestniczyć w zgromadzeniach religijnych.

Dla osób korzystających z dyspensy zalecamy, w miarę możliwości, zorganizowanie transmisji z diecezjalnych lub parafialnych celebracji liturgicznych. Podobnie prosimy o stworzenie możliwości uczestnictwa w rekolekcjach wielkopostnych za pośrednictwem diecezjalnych środków społecznego przekazu. W przypadku trudności organizacyjnych zachęcamy do informowania wiernych o propozycjach ogólnopolskich, których spis znajduje się na stronie Konferencji Episkopatu Polski www.episkopat.pl. Jednocześnie informujemy, że liturgia Triduum Sacrum z Jasnej Góry będzie transmitowana w telewizji publicznej.

Modlitwa prywatna i rodzinna

Z powodu ograniczenia liczby wiernych podczas liturgii przypominamy zarządzenie Rady Stałej KEP z dnia 12 marca br., aby kościoły pozostawały otwarte w ciągu dnia, a kapłani by troszczyli się o dodatkowe okazje do adoracji Najświętszego Sakramentu. Prosimy Księży Biskupów o przypomnienie wiernym o potrzebie modlitwy prywatnej i rodzinnej w duchu słów Jezusa Chrystusa: „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Ta nadzwyczajna sytuacja sprzyja temu, aby nasze rodziny stawały się coraz bardziej domowymi Kościołami.

Sakrament pokuty i pojednania

1. Drugie przykazanie kościelne nakazuje wiernym „Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty”, zgodnie z prawem Kościoła (KPK kan. 989: „Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wierne wszystkie swoje grzechy ciężkie”). W polskiej tradycji istnieje zwyczaj, że dokonuje się

to najczęściej w okresie Wielkiego Postu przy okazji rekolekcji. Każdy wierny może jednak sam zdecydować, kiedy wypełni obowiązek wynikający z tego przykazania. Zachęcamy jednak Biskupów Diecezjalnych, aby – jeśli nie ma przeciwwskazań ze strony służb sanitarnych – zachęcali księży, by już teraz stwarzali wiernym możliwość do spowiedzi indywidualnej.

2. Choć właściwym miejscem sprawowania spowiedzi jest konfesjonał (KPK kan. 964-§ 1-2), to z uzasadnionej przyczyny spowiedź może się odbyć poza konfesjonałem (KPK kan. 964 § 3). W obecnych warunkach można sprawować ten sakrament np. w kościele, w kaplicy, w zakrystii, w sali katechetycznej, w biurze parafialnym lub w innym godnym miejscu, pozwalającym na zachowanie prywatności i zasad bezpieczeństwa.

3. Przypomina się o unikaniu wszelkich nadużyć związanych z sakramentem pojednania, jak np.:

a) nie wolno w sposób nieuprawniony korzystać z rozgrzeszenia ogólnego. Zgodnie z normami zawartymi w „Obrzędach pokuty dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich”, wyd. 2, Katowice 2010, nr 39: „Do biskupa diecezjalnego należy: a) Kierowanie dyscypliną pokuty w swojej diecezji oraz stosowanie odpowiednich adaptacji samych obrzędów zgodnie z normami ustalonymi przez Konferencję Biskupów. b) Ustalenie, po porozumieniu się z innymi członkami Konferencji Biskupów, kiedy wolno udzielić ogólnego rozgrzeszenia sakramentalnego, z zachowaniem warunków ustalonych przez Stolicę Świętą”. Takie porozumienie zostało podjęte przez biskupów i potwierdzone przez Stolicę Apostolską dnia 10.03.1978 (Prot. CD 544/77) i zamieszczone w „Obrzędach pokuty dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich”. W świetle powyższych ustaleń: „Kapłan może udzielić ogólnego rozgrzeszenia po ogólnej spowiedzi tylko wtedy, gdy indywidualna spowiedź jest niemożliwa, mianowicie: 1) w niebezpieczeństwie śmierci; 2) penitentom innej narodowości przebywającym w Polsce, z którymi nie może się porozumieć z powodu braku znajomości języka. Przypomina się, że spowiedź ogólna nie zwalnia od obowiązku indywidualnego wyznania grzechów ciężkich” (Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Wprowadzenie, nr 38*). To znaczy, że grzechy ciężkie, odpuszczone w ramach spowiedzi z rozgrzeszeniem ogólnym, należy wyznać na najbliższej spowiedzi indywidualnej, pod sankcją zaciągnięcia nowego grzechu ciężkiego;

b) nie jest możliwa spowiedź przez środki komunikacji elektronicznej (np. telefon, komunikator internetowy itp.). Stolica Apostolska nigdy nie zezwoliła na spowiedź przez telefon, a wszystkie dotychczasowe wypowiedzi wyraźnie zakazują spowiedzi „na odległość” (por. Denzinger, nr 1994) i wskazują, że w przestrzeni wirtualnej „nie ma sakramentów” (Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, „Kościół a Internet” z dnia 22.02.2002 w pkt. II);

c) zakazana jest publiczna spowiedź z indywidualnych grzechów (potępiona przez papieża Leona Wielkiego, Ep. 168, 2 – Breviarium Fidei, nr 434).

4. Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 960) wyraźnie wskazuje, że w razie niemożliwości fizycznej obecności penitenta stosuje się inne drogi pojednania, a nie spowiedź. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 916 wskazuje, że zawsze ilekroć istnieje poważna racja i nie ma sposobności wyspowiadania się, wtedy dla usposobienia duszy do stanu łaski wierny „jest obowiązany wzbudzić akt żalu doskonałego, który zawiera w sobie zamiar wyspowiadania się jak najszybciej”. Katechizm Kościoła Katolickiego w nr 1452 objaśnia, że „żal, który wypływa z miłości do Boga miłowanego nade wszystko, jest nazywany żalem doskonałym lub żalem z miłości (*contritio*). Taki żal odpuszcza grzechy powszednie. Przy-

nosi on także przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe”. Zawsze należy pamiętać, że uzyskane w ten sposób odpuszczenie grzechów jest związane z obowiązkiem ich wyznania podczas najbliższej możliwej okazji do spowiedzi, pod karą wpadnięcia na nowo w grzech śmiertelny.

5. Ponieważ w czasie świątecznym zazwyczaj kapłani są mocno zaangażowani w wiele dzieł (przygotowanie liturgii, nabożeństwa wielkopostne, głoszone rekolekcje), to w obecnym okresie istnieje możliwość, aby poprzez odwołanie uroczystych celebracji mogli mieć więcej czasu na spowiadanie wiernych w utrudnionych warunkach.

Komunia Święta

1. W wykładni trzeciego przykazania kościelnego („Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą”) Konferencja Episkopatu Polski ustaliła, że okres, w którym obowiązuje to przykazanie, obejmuje czas od Środy Popielcowej (26.03.2020) do Niedzieli Trójcy Świętej (7.06.2020) (205. Zebranie Plenarne KEP z dnia 2.03.1985 roku).

2. Przypomina się, że „każdy wierny zawsze ma prawo według swego uznania przyjąć Komunię Świętą do ust” (Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, „Redemptionis Sacramentum”, Instrukcja o tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią, 25.03.2004, nr 92). W związku z tym nikomu nie można nakazywać przyjęcia Komunii Świętej na rękę, można tylko do tego zachęcać (zgodnie z zarządzeniem Rady Stałej KEP z dnia 12.03.2020). Należy tak organizować udzielanie Komunii Świętej, aby nie naruszyć wrażliwości osób mających trudność w przyjęciu Komunii Świętej na rękę. Jeśli część wiernych przyjmuje Komunię Świętą na rękę, a część do ust, jest wskazane, aby obu grupom Komunii udzielali różni szafarze lub też by osoby przyjmujące Komunię do ust przyjmowały ją po osobach przyjmujących Komunię na rękę. Wiernych przyjmujących Komunię Świętą na rękę zachęca się, by uprzednio, w miarę możliwości, zdezynfekowali sobie dłonie.

3. Istnieje możliwość, aby wierni, którzy łączą się duchowo ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisję Mszy Świętej za pośrednictwem telewizji, radia lub Internetu, mogli w wyznaczonych godzinach przyjąć Komunię Świętą w kościele, podchodząc pojedynczo w taki sposób, aby zachować normy bezpieczeństwa.

Sugestie organizacyjne i przypomnienia dotyczące Triduum Sacrum

Uczestnictwo w celebracjach Triduum Paschalnego (Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wigilia Paschalna) nie jest nakazane, a zatem nieobecność na tych celebracjach nie wiąże się z zaciągnięciem grzechu. Obowiązkowy jest udział w Mszy Świętej w Niedzielę Zmartwychwstania (obowiązek ten spełnia się też przez uczestnictwo w liturgii Wigilii Paschalnej).

Wielki Czwartek

- a) w celu uniknięcia rozprzestrzeniania się wirusa na terenie diecezji, zaleca się zawęzenie uczestników Mszy Świętej Krzyżma do najbliższych współpracowników biskupa;
- b) co do księży, którzy nie mogą wziąć udziału we Mszy Świętej Krzyżma, biskupi diecezjalni mogą rozważyć odnowienie przyrzeczeń kapłańskich w innym terminie, np. z okazji święceń prezbiteratu, po ustaniu restrykcji związanych z zagrożeniem;
- c) z racji duszpasterskich „miejscowy ordynariusz może zezwolić na odprawienie drugiej Mszy św. w kościołach i kaplicach, w godzinach wieczornych, a w razie przewidzianej konieczności – nawet w godzinach rannych” (Pasch. Soll., 47);

d) zaleca się opuszczenie obrzędu umywania nóg (Mandatium).

Wielki Piątek

- a) Mszał Rzymski w rubryce 12 na Wielki Piątek daje ordynariuszowi miejsca możliwość zezwolenia lub nakazania na dołączenie specjalnej intencji „w poważnej i publicznej potrzebie”. Tekst takiej intencji powinien zachować strukturę wezwań wielkopiątkowej modlitwy powszechnej;
- b) nocna adoracja Najświętszego Sakramentu w Wielki Piątek może być okazją dla wiernych do przeżywania w odpowiednio małej grupie tajemnicy paschalnej.

Wielka Sobota

- a) zachęca się do korzystania z możliwości adoracji Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim;
- b) nie zaleca się organizowania tradycyjnego święcenia pokarmów. Zamiast tego proponuje się obrzęd błogosławieństwa posiłku w domu przed śniadaniem wielkanocnym, zgodnie z Księgą „Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”, t. 2, Katowice 2001, nry 1347-1350 (tekst tego obrzędu znajduje się w załączniku). Można go też umieścić na stronach diecezjalnych i parafialnych.

Niedziela Zmartwychwstania

- a) w Wigilię Paschalną i w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego nie zaleca się używania pokropień;
- b) chrzty katechumenów mogą być sprawowane z zachowaniem środków ostrożności co do kontaktu bezpośredniego. Natomiast, zgodnie z tradycją Kościoła mogą one mieć miejsce także w uroczystość Zesłania Ducha Świętego;
- c) w Niedzielę Zmartwychwstania biskupi mający uprawnienia od Stolicy Apostolskiej mogą udzielić zezwolenia duszpasterzom na kwadrynację dla dobra wiernych.

Koncelebra

Wypada, aby w tym czasie przygotowywanie kielicha, spożywanie z niego i puryfikacja była pozostawiona głównemu celebransowi, niezależnie od obecności innych posługujących. Koncelebranci spożywają Ciało i Krew Pańską przez zanurzenie, po czym główny celebrans spożywa Krew Pańską.

Zakończenie

11 czerwca 1999 r. w Warszawie Jan Paweł II skierował do biskupów polskich znamienne słowa. Również aktualna sytuacja w Polsce „wymaga ogromnej mobilizacji i gotowości duchowej całej wspólnoty Kościoła, a zwłaszcza jego pasterzy. Zwracam się do was jeszcze raz z gorącym apelem: bądźcie na wzór samego Chrystusa «jako ci, co usługują», bądźcie «dobrymi pasterzami, znającymi swe owce i przez nie znanymi; prawdziwymi ojcami, wyróżniającymi się duchem miłości i troski względem wszystkich» (*Christus Dominus*, 16). Niech za sprawą waszej ofiarnej i pełnej poświęcenia służby Kościoł w Polsce troszczy się o «braci najmniejszych» (por. Mt 10, 42), o ubogich, chorych, pokrzywdzonych, cierpiących i pozbawionych nadziei. Niech służy wszystkim ogromem zbawczych darów, jakie od Chrystusa otrzymał dla dobra każdego człowieka”.

Dziękujemy wszystkim Księżom Biskupom za podejmowanie niełatwych, ale koniecznych decyzji, w duchu jedności i tradycji Kościoła, których celem jest dobro duchowe wiernych oraz troska o ich zdrowie i życie.

Przez orędownictwo Maryi, Jasnogórskiej Królowej Polski, powierzamy Panu Bogu posługę Księży Biskupów w tym trudnym czasie, upraszając potrzebne łaski.

Abp Stanisław GADECKI
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Bp Artur G. MIZIŃSKI
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

Abp Marek JĘDRASZEWSKI
Arcybiskup Metropolita Krakowski
Zastępca Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 21.03.2020 r.

List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski do kapłanów na Wielki Czwartek 2020 roku

Drodzy Bracia Kapłani!

Jak co roku na Wielki Czwartek kierujemy do Was serdeczne słowa pozdrowienia i braterskiej więzi. Pierwotnie planowaliśmy przekazać Wam ten wielkoczwartkowy list z innym przesłaniem i rozważaniem, które wpisywało się w tradycję minionych lat i w ogólnopolski program duszpasterski. Jednakże wydarzenia minionych tygodni zaskoczyły nas wszystkich, czyniąc czas tegorocznego Wielkiego Postu nieporównywalnym z niczym, co osobiście znamy i co dotychczas przeżywaliliśmy.

Na skutek pandemii i wprowadzonych rygorów sanitarnych opustoszały zarówno ulice naszych miejscowości, jak i kościoły czy kaplice. Po raz pierwszy od czasu wojny nie będziemy razem celebrować Mszy Krzyżma i odnawiać w katedrze przyrzeczeń kapłańskich. Ograniczyliśmy sprawowanie liturgii do kilkuosobowych grup, a bezpośredni kontakt z wiernymi możliwy stał się tylko w wyjątkowych przypadkach. Łączymy się na modlitwie dzięki środkom społecznego przekazu. Z bólem serca przyjmujemy wiadomości o zarażeniu, chorobie i śmierci tysięcy osób na całym świecie oraz o przebywających w szpitalach zakaźnych w oddaleniu od bliskich. Wśród ofiar pandemii jest wielu kapłanów. Dla naszych wiernych i dla nas samych trudnym doświadczeniem staje się nie tylko zarażenie i choroba, ale także skutki społeczne: kwarantanna, zawieszona zajęcia w szkołach i uczelniach, przymusowe przestoje i urlopy w wielu miejscach pracy, zatrzymanie życia kulturalnego. Zapewne przyjdzie nam przyjąć jeszcze wiele cierpień i zmagających związanych ze skutkami pandemii.

Wszystko to powoduje wiele niepokoju i lęku wśród wiernych, ale także między nami. „Przestraszyliśmy się i zagubiliśmy – mówił kilka dni temu papież Franciszek. Podobnie jak uczniów z Ewangelii ogarnęła nas niespodziewana i gwałtowna burza. Uświadomili-

śmy sobie, że jesteśmy w tej samej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, ale jednocześnie ważni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem, wszyscy potrzebujący, by pocieszać się nawzajem”.

W tym miejscu wyrażamy naszą serdeczną wdzięczność Wam, drodzy Kapłani, za Waszą postawę miłości i ofiarną posługę w tych trudnych okolicznościach, za serce, które okazujecie potrzebującym. Dziękujemy zwłaszcza za troskę o chorych, cierpiących i samotnych, a także za modlitwę za tych, którzy się nimi opiekują, narażając własne zdrowie, a często także życie. Dziękujemy, że wielu naszych braci kapłanów stworzyło możliwość wspólnej modlitwy poprzez Internet. Prosimy Was o trwanie na osobistej modlitwie i o ofiarowywanie przeżywanych cierpień w intencji zatrzymania epidemii i ograniczenia jej negatywnych skutków. Dziękujemy za konkretne zaangażowanie w pomoc osobom starszym, potrzebującym, będącym w kwarantannie, za jałmużnę wielkopostną wspierającą finansowo wiele dzieł, za zorganizowanie internetowych rekolekcji oraz telefonów duszpasterskiego wsparcia. Dziękujemy za dowody, jakie okazujecie sobie wzajemnie w kapłańskim życiu i posłudze, pomimo fizycznego oddalenia od siebie. Dziękujemy jednocześnie za zrozumienie i stosowanie się do rozporządzeń kościelnych i państwowych. Służą one zachowaniu zdrowia i życia nas wszystkich.

Czas, który teraz przeżywamy, jest dla nas wielką tajemnicą, którą trudno obecnie odczytać. Ufamy, że w przyszłości lepiej i głębiej ją zrozumiemy. Jednak już dziś pragniemy ją przeżywać w duchu pokory i wiary.

W tym duchu odkrywamy bliskość Chrystusa Pana. Doświadczenia, w których uczestniczymy, są czasem, w którym On jest obecny, działa i przechodzi drogą Paschy wśród nas i dla nas. Przechodzi może niezauważalnie i jakby bezowocnie, bo pośród mrocznych okoliczności, przyjmując słabość, cierpienie, odrzucenie, osamotnienie i niezrozumienie. Przechodzi z nami przez wielorakie doświadczenia cierpienia, choroby i śmierci, które budzą w nas lęk i paraliżują. Jezus wytycza jednak drogę z perspektywą zmartwychwstania i życia – drogę paschalną, wpisaną w nasz chrzest. Podobnie jak poznali ją apostołowie, tak obecnie doświadczamy jej my i przeżywamy lęki i opory wobec misterium paschalnego (por. Mt 16, 22). Jednocześnie ta właśnie Pascha – Jezusa i Kościoła – jest dla nas podstawowym światłem i zaczynem, by odnowić i przyjąć sens naszego życia i towarzyszących nam wydarzeń. Uczymy się tego z pokorą. Możliwe, że te szczególne Eucharystie, które przeżywamy w ogromnym osamotnieniu i wyciszeniu, oraz czas przeżyty na adoracji eucharystycznej, staną się zaczynem odnowy naszej obecności i posługi w życiu diecezji, parafii, wspólnot życia konsekrowanego i w domach formacyjnych.

W tym doświadczeniu wiary nie idziemy i nie możemy iść w pojedynkę – każdy zdany tylko na samego siebie lub na małą grupę osób. Chrystus gromadzi nas wokół Siebie i obdarowuje nas sobą – Kościołem. Przypomina nam o tym papież Franciszek: „W obecnej sytuacji pandemii, w jakiej się znajdujemy, żyjąc mniej lub bardziej odizolowani, jesteśmy zachęcani do odkrycia na nowo i do pogłębienia wartości komunii jednoczącej wszystkich członków Kościoła. Zjednoczeni z Chrystusem nigdy nie jesteśmy sami, ale tworzymy jedno Ciało, którego On jest Głową”. Bardzo pragniemy tej wspólnoty i wspólnotowego towarzyszenia. Chcemy przekładać to pragnienie na potrzebne gesty jedności, solidarności i pomocy, na miarę naszych możliwości. Mamy w tym przykład ze strony samego Chrystusa, który u progu Paschy objawił się uczniom jako prawdziwy sługa braci i siostr (por. J 13, 1-20).

Drodzy Kapłani!

Jako pasterze Kościoła w Polsce chcemy podjąć wyzwania tego czasu wspólnie z Wami. Modląc się razem, chcemy prosić o łaski Ducha Świętego, by móc lepiej rozeznaczyć stojące przed nami zadania i wspólnie zaangażować się w ich realizację. Z naszej strony pragniemy uczynić wszystko, co potrzebne, aby wspomóc Was, parafie i wspólnoty w tym trudnym okresie. Już podjęte w tym celu działania uzupełnimy kolejnymi, w miarę zmieniającej się sytuacji i kondycji naszych wspólnot. Wspólnie prosimy Boga, abyśmy mogli ukierunkować wszystkie nasze pragnienia, zamiary, czyny i posiadane dobra jedynie do dyspozycji miłosiernego Pana.

Z całego serca powierzamy Was wstawiennictwu i opiece Matki Najświętszej i patronów Polski. Prosimy razem Boga za cały Kościół w Polsce, abyśmy mogli sprostać wyzwaniom, przed którymi stoimy.

Z pasterskim błogosławieństwem,

+ Stanisław GADECKI
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

+ Marek JEĐRASZEWSKI
Arcybiskup Metropolita Krakowski
Wiceprzewodniczący
Konferencji Episkopatu Polski

+ Artur G. MIZIŃSKI
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 31 marca 2020 roku

List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II

Umiłowani Siostry i Bracia!

1. W tym roku świętujemy setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II, który przyszedł na świat 18 maja 1920 roku w Wadowicach. Ten wielki święty wniósł nieoceniony wkład w historię naszego kraju, Europy, świata oraz w historię Kościoła powszechnego. O Karolu Wojtyłe powiedziano i napisano już bardzo wiele, dobrze znana jest również jego biografia, która doczekała się licznych ekranizacji. W trudnym dla nas wszystkich czasie – gdy zmagamy się z pandemią koronawirusa i stawiamy pytania o przyszłość naszych rodzin oraz społeczeństwa – warto także zapytać o to, co On dziś miałby nam do powiedzenia? Z jakim przesłaniem zwróciłby się do rodaków w maju 2020 roku?

Jako pierwsze przychodzi nam na myśl słowa, które wypowiedział w homilii rozpoczynającej pontyfikat: „Nie lękajcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie!” (22.10.1978). Tak, Chrystus wie, co każdy z nas nosi dziś w sobie, On doskonale zna nasze radości, niepokoje, nadzieje, lęki, tęsknoty. Tylko On ma odpowiedź na pytania, które stawiamy sobie w obecnej chwili.

Święty Jan Paweł II był człowiekiem, w którego życiu niezwykle wyraźnie uwidaczniały się cierpienie i niepewność jutra. Jego droga do świętości wiodła przez szereg trudnych doświadczeń życiowych, jak choćby przedwczesna śmierć ukochanej matki czy okrucieństwa II wojny światowej. On przyjmował te wydarzenia z wiarą w to, że historię człowieka ostatecznie prowadzi Pan Bóg, a śmierć nie jest pragnieniem Stwórcy. Gdyby Papież Polak żył dzisiaj, na pewno dobrze rozumiałby osoby, które przebywają w izolacji i kwarantannie. Modliłby się za chorych, zmarłych oraz ich rodziny. Sam przecież wielokrotnie chorował i cierpiał w warunkach szpitalnego odosobnienia, bez możliwości sprawowania Mszy św. z wiernymi. Jego brat Edmund zmarł w wieku 26 lat, jako młody lekarz, kiedy zaraził się od chorej pacjentki, udzielając jej pomocy medycznej. Na jego płycie nagrobnej wyryto napis: „Swe młode życie oddał w ofierze cierpiącej ludzkości”. By upamiętnić swego starszego brata, nasz święty Papież trzymał na swoim biurku lekarski stetoskop. Święty Jan Paweł II rozumiał i cenił pracę lekarzy, pielęgniarek, ratowników i pracowników medycznych, za których często się modlił i z którymi się spotykał.

2. Początek kapłańskiej drogi Karola Wojtyły miał miejsce w czasie II wojny światowej. Wraz ze swoimi rodakami był on ofiarą dwóch totalitarnych systemów: narodowego i międzynarodowego socjalizmu. Obydwa odrzucały Boga. Obydwa wyrosły na pysze, pogardzie dla innych i nienawiści. Obydwa odbierały wolność i godność człowiekowi. Obydwa niosły strach i śmierć. Obydwa te systemy ściśle też ze sobą współpracowały, aby doprowadzić do eksterminacji polskiej inteligencji, a naród polski przekształcić w rzeszę niewolników. W tym czasie młody Karol Wojtyła był robotnikiem w kamieniołomach fabryki chemicznej Solvay w podkrakowskich Łagiewnikach.

Następny rozdział księgi życia św. Jana Pawła II to posługa księdza oraz biskupa krakowskiego. Po dwuletnich studiach w Rzymie został wikariuszem i katechetą w parafii w Niegowici, później pracował w Krakowie. Wykładał w seminariach duchownych i na uniwersytetach. 29 września 1958 roku został wyświęcony na biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej, a w roku 1964 został jej arcybiskupem metropolitą. Brał czynny udział we wszystkich sesjach Soboru Watykańskiego II. W roku 1967 papież Paweł VI mianował go kardynałem. W czasach komunistycznego reżimu stanowczo bronił chrześcijańskich wartości. Otwarty na dialog, w każdym widział brata. Nieustannie apelował o poszanowanie godności każdego człowieka. Emanował entuzjazmem duszpasterskim. Wiele serca poświęcał pracy z młodzieżą, studentami, z młodymi małżeństwami. Wycieczki w góry, na narty, obozy na łonie natury służyły mu zbliżaniu ludzi do Boga. Żartował, słuchał i uczył, stawiając młodym wysokie cele i wymagania. „Odkrycie Chrystusa to najpiękniejsza przygoda waszego życia” – mówił najpierw do młodzieży w Polsce, a potem – na całym świecie.

I tak nadszedł historyczny dzień 16 października 1978 roku, gdy kard. Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Tu okazało się, jak ważną postacią w jego życiu był kard. Stefan Wyszyński. Po wyborze na papieża, Jan Paweł II powiedział: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpo-

czyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła. Gdyby nie było Jasnej Góry”. Obydwaj byli głęboko związani z sanktuarium jasnogórskim. Tam wszystko zawierzali Matce Bożej.

Wybór kard. Karola Wojtyły na następcę św. Piotra otworzył nowy rozdział nie tylko w jego życiu, ale także w historii Kościoła w Polsce i na świecie. Niespełna rok później zabrzmiały w Polsce słowa modlitwy: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Te słowa, wypowiedziane 2 czerwca 1979 roku podczas Mszy św. na ówczesnym Placu Zwycięstwa w Warszawie, stały się momentem zwrotnym w procesie polskich przemian demokratycznych. Dodały odwagi i nadziei, której Polacy wówczas tak bardzo potrzebowali. Dzisiaj – z perspektywy czasu – możemy traktować je jako słowa prorocze.

3. Święty Jan Paweł II głosił Ewangelię na całym świecie. Odwiedził 132 kraje i około 900 miejscowości. Jego nauczanie jest wciąż aktualne. Warto do niego sięgać, także poprzez internet i media społecznościowe, wykorzystując możliwości, które stwarzają nowe technologie. Już w 2002 roku Papież wzywał przecież cały Kościół do wypłynięcia „na głębię cyberprzestrzeni”.

Głosząc konieczność poszanowania praw każdej osoby ludzkiej, Papież bronił najsłabszych i bezbronnych. Dzisiaj, gdy w czasie pandemii koronawirusa świat walczy o każde ludzkie życie, trzeba przypomnieć, że Jan Paweł II domagał się ochrony życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Podkreślał, że w żadnej dziedzinie życia prawo cywilne nie może zastąpić właściwie ukształtowanego sumienia. Kiedy wielu niepokoją zmiany demograficzne, wyludnianie się i starzenie Europy, jego słowa są nadal aktualną przestrożą: „naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”. W 1991 roku, w Radomiu, św. Jan Paweł II mówił: „Do tego cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny jeszcze wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronnych, których twarze nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, zanim jeszcze się narodzą. A przecież już miały to życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić. Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nienarodzonego dziecka w łonie matki wobec agresji. Kiedyś oglądałem taki film – i do dziś dnia nie mogę się od niego uwolnić, nie mogę uwolnić się od jego pamięci. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie”.

Polacy i Polska stanowili bardzo ważną część życia św. Jana Pawła II, który po latach wyznał: „Sprawy mojej Ojczyzny zawsze były i są mi bardzo bliskie. Wszystko, co przeżywa mój naród, wszystko to głęboko noszę w sercu. Dobro Ojczyzny uważam za moje dobro” (audiencja do Polaków z okazji 20. rocznicy pontyfikatu, 1998). Polska była krajem, który Ojciec Święty odwiedzał najczęściej – odbył do Ojczyzny dziewięć pielgrzymek. Przyjeżdżał zawsze z konkretnym przesłaniem do rodaków, dostosowanym do aktualnie panującej sytuacji religijnej i politycznej. Każda z pielgrzymek była traktowana przez Polaków jako narodowe rekolekcje, a w spotkaniach z Papieżem uczestniczyły miliony osób. Święty Jan Paweł II wzywał Polaków do sprawiedliwości społecznej i wzajemnego szacunku. Mówił: „Jeden drugiego brzemiona noście» – to zwięzłe zdanie apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden

i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy «brzemie» dźwigane przez człowieka samotnie” (Gdańsk, 1987).

4. Dla wielu osób świadectwo o prawdziwości Ewangelii, jakie dał całemu światu św. Jan Paweł II, wybrzmiało najbardziej przekonująco wtedy, gdy przyszło mu osobiście zmagać się z cierpieniem i chorobą, a na koniec życia stanąć wobec konieczności śmierci. Po raz pierwszy z doświadczeniem wielkiego cierpienia spotkał się w związku z zamachem na swoje życie 13 maja 1981 roku. Kardynał Stanisław Dziwisz, wieloletni osobisty sekretarz św. Jana Pawła II i świadek jego świętości, tak wspominał ten niezwykle dramatyczny czas: „Pamiętam, że w momencie zamachu na Placu św. Piotra [Papież] zachował duży spokój i opanowanie, choć sytuacja była dramatyczna, a zagrożenie życia ogromne. Pytany przeze mnie, potwierdził, że odczuwa ból spowodowany przez rany, pokazał też ich miejsca. Nie można jednak mówić o żadnej panice. Zanim stracił świadomość, od razu też zawierał się Maryi i mówił, że przebacza temu, który do niego strzelił”.

W ostatnim dniu swojej ziemskiej pielgrzymki, 2 kwietnia 2005 roku, Jan Paweł II był pełen wewnętrznego pokoju i poddania się woli Bożej. Jak wspomina kardynał Dziwisz, Papież był „zanurzony w modlitwie, miał świadomość swojego stanu i tego, co się z nim dzieje. Prosił, żeby czytać mu fragmenty Ewangelii według św. Jana, żegnał się ze współpracownikami, przyszedł m.in. kard. Joseph Ratzinger, były siostry zakonne, które mu posługiwały, był także fotograf Arturo Mari. Odprawialiśmy jeszcze Mszę św. ze Święta Miłosierdzia Bożego, stawał się coraz słabszy, z coraz mniejszą świadomością, ale gotowy na przejście do Domu Ojca”.

Podczas pogrzebu Jana Pawła II, 8 kwietnia 2005 roku, wiatr silnym podmuchem zamknął księgę Ewangeliarza znajdującą się na jego trumnie. Tak jakby zamknął księgę jego życia. Na zakończenie uroczystości wierni zebrani na Placu św. Piotra wołali „Santo Subito!” – „Natychmiast świętym!”. W ten sposób prosili, aby Kościół ogłosił to, czego sami byli pewni: ten Papież był człowiekiem prawdziwie świętym!

Cieszymy się bardzo, że 7 maja tego roku – niemal dokładnie w setną rocznicę przyjścia na świat Jana Pawła II – w bazylice pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach, gdzie został ochrzczony, za zgodą Stolicy Apostolskiej rozpoczął się proces beatyfikacyjny jego Rodziców: Sług Bożych Emilii i Karola Wojtyłów. Wiemy dobrze, że nie byłoby takiego człowieka, kapłana i biskupa jak Karol Wojtyła, gdyby nie było wielkiej wiary jego Rodziców.

5. Papież Franciszek, który kanonizował Jana Pawła II, we wstępie do książki opublikowanej w Watykanie z okazji stulecia urodzin Papieża Polaka wyznał: „Wiele razy w czasie mojego życia kapłańskiego i biskupiego spoglądałem na niego, prosząc w moich modlitwach o dar wierności Ewangelii, tak jak on dawał o niej świadectwo. (...) Już piętnaście lat dzieli nas od jego śmierci. Może to niewiele, ale to bardzo długo dla nastolatków i młodych ludzi, którzy go nie znali lub którzy mają tylko kilka mglistych wspomnień o nim z dzieciństwa. Z tego powodu w setną rocznicę jego urodzin słusznie było upamiętnić tego wielkiego świętego świadka wiary, którego Bóg dał swojemu Kościołowi i ludzkości” (San Giovanni Paolo II, 100 anni, Parole e Immagini, Prefazione di Papa Francesco [Święty Jan Paweł II, 100 lat. Słowa i Obrazy, Wstęp Papieża Franciszka], Città del Vaticano, Libreria Editrice Vaticana 2020, s. 3, 6).

Od śmierci św. Jana Pawła II ludzie z całego świata modlą się nieprzerwanie u jego grobu w Bazylice św. Piotra. Za jego przyczyną proszą Boga o potrzebne łaski. Dołączmy i my do nich i módlmy się – przez jego wstawiennictwo – w intencjach, które głęboko nosimy w naszych sercach. Prośmy za naszą Ojczyznę, Europę i cały świat. Módlmy się o ustanie

pandemii, za chorych, zmarłych i ich rodziny, za lekarzy, służbę medyczną i tych wszystkich, którzy narażają swoje życie dla naszego bezpieczeństwa. Niech setna rocznica urodzin Papieża Polaka będzie dla nas wezwaniem do braterstwa i jedności. Niech będzie źródłem nadziei i zaufania Miłosierdziu Bożemu.

Święty Janie Pawle II, módl się za nami. Amen.

Abp Stanisław GADECKI
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Bp Artur G. MIZIŃSKI
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Abp Marek JEDRASZEWSKI
Arcybiskup Metropolita Krakowski
Zastępca Przewodniczącego
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 7 maja 2020 roku

KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

KOMUNIKAT

Praktyka pierwszych piątków i pierwszych sobót miesiąca w okresie epidemii

W okresie epidemii dostęp do sakramentalnej spowiedzi i sakramentalnej Komunii jest dla wielu wiernych utrudniony, czasem wręcz niemożliwy. Z tego względu rodzą się wątpliwości co do zachowania ciągłości pobożnych praktyk dziewięciu pierwszych piątków miesiąca oraz pięciu pierwszych sobót miesiąca, które wielu wiernych podejmuje. Obie praktyki dla zachowania duchowych owoców zakładają przyjęcie Komunii sakramentalnej w określonym czasie.

Posługując się ogólnymi zasadami prawa kościelnego oraz dokumentami dotyczącymi sytuacji analogicznych należy stwierdzić, że:

- prawo kościelne czysto pozytywne nie obowiązuje przy poważnej przeszkodzie¹;
- w analogicznej sytuacji opisanej przez prawo kościelne nie przerywa się ciągłości owoców duchowych pobożnej praktyki pod warunkiem dokończenia jej zaraz, gdy będzie to możliwe²;

1 Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Odpowiedzi na zapytania odnośnie do obowiązku sprawowania Liturgii Godzin, 15.11.2000, Prot. Nr 2330/00/LL (tekst łaciński „Notitiae” 37 (2001) 190-194).

2 Święta Kongregacja Soboru, «Tricenario Gregoriano». Deklaracja o ciągłości celebracji trzydziestu Mszy Gregoriańskich, 24.02.1967 [AAS 59 (1967), s. 229-230.]

- dlatego jeśli w trakcie odprawiania praktyki pięciu sobót oraz dziewięciu piątków miesiąca nie jest możliwe spełnienie warunku przyjęcia sakramentalnej Komunii w okresie epidemii, nie ulega przerwaniu ciągłość owoców, a więc nie trzeba tej praktyki zaczynać od nowa, a jedynie przedłużyć tę praktykę o kolejny miesiąc;
- zaleca się jednakże celem podtrzymania ciągłości praktyki, aby we właściwym dniu (pierwszy piątek / sobota) w okresie braku dostępu do sakramentu, jeśli to możliwe, wzbudzić właściwą danej praktyce intencję oraz skorzystać z możliwości przyjęcia tzw. Komunii duchowej (pragnienia)³, a także jeśli trzeba, z możliwości uprzedniego oczyszczenia sumienia z grzechów ciężkich poprzez akt żalu doskonałego, gdy nie można się wypowiadać⁴.

Bp Adam BAŁABUCH
Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego
i Dyscypliny Sakramentów KEP

Świdnica, dnia 2 kwietnia 2020 roku

KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

UWAGI REDAKCYJNE I CELEBRACYJNE DOTYCZĄCE FORMULARZA MSZALNEGO „W CZASIE PANDEMII”

Formularz mszalny „W czasie epidemii” został przesłany do Konferencji Episkopatów krajowych przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w dn. 30.03.2020 (Prot. N. 156/20). Wpisuje się on do grupy formularzy „Mszy w różnych potrzebach” (Cz. II: „W różnych okolicznościach życia publicznego”). Polskie tłumaczenie zostało zatwierdzone przez Kongregację w dn. 02.04.2020.

Tego formularza mszalnego można używać zgodnie z rubryką wstępną w czasie przed Niedzielą Palmową 2020, a potem dopiero w pierwszy wolny dzień po Oktawie Wielkanocy czyli 20 kwietnia.

Kolor liturgiczny na tę Mszę, zgodnie z OWMR 347, to fioletowy, ponieważ formularz ma charakter pokutny.

Odnosnie do prefacji Kongregacja nie podała normy, jednak zgodnie z rubryką odnośnie mszy w różnych potrzebach, najlepiej jest przyjąć jednolite rozwiązanie i stosować V ME - C (Chrystus wzorem miłości), na którą wskazuje rubryka łacińska (Appendix ad Ordinem Missae, Prex Eucharistica pro variis necessitatibus IV (Iesus pertransiens benefaciendo), MR 2008 s. 702). W prywatnej korespondencji dodatkowej z Kongregacją udało się otrzymać informację (w dn. 03.04.2020), że jeśli używa się innej modlitwy eucharystycznej, można użyć pierwszej prefacji o Męce Pańskiej (nr 17) lub prefacji o Krzyżu świętym (nr 50).

3 Por. Breviarium Fidei (2002), nr 296.

4 Por. KKK 1452.

Czytania z formularza „W okresie trzęsienia ziemi” nie są obowiązkowe, można użyć czytań z dnia.

UWAGI NA TEMAT PRZEKŁADU

W Modlitwie nad darami aby uniknąć dwuznaczności „one” (dary czy dni zagrożenia), użyto liczby pojedynczej „dar ofiarny”.

W modlitwie po Komunii terminy „lekarstwo”-”uzdrowienie” ukazują dynamikę terażniejszości i wieczności.

Modlitwa nad ludem pochodzi z formularza czwartku IV tygodnia Wielkiego Postu.

Odnosnie do czytań, rubryka łacińska odsyła do Mszy w jakiegokolwiek potrzebie, ale czytania z Mszy w jakiegokolwiek potrzebie odsyłają w Lekcjonarzu do Mszy w okresie trzęsienia ziemi. Dlatego proponuje się uniknąć podwójnego odsyłacza i od razu kierować do właściwych tekstów.

KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

KOMUNIKAT

**w sprawie wpisania wspomnienia
św. Pawła VI, papieża, do kalendarza diecezji polskich**

Informujemy, że w dn. 27.02.2020 r. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów udzieliła zezwolenia na wpisanie do kalendarza liturgicznego diecezji polskich **wspomnienia dowolnego św. Pawła VI, papieża, na dzień 27 maja.**

Wspomnienie to zostało niedawno wpisane do Kalendarza Ogólnego całego Kościoła na dzień 29 maja, jednak ponieważ w kalendarzu liturgicznym diecezji polskich w tym dniu jest już obchodzone wspomnienie obowiązkowe św. Urszuli Ledóchowskiej, dlatego na prośbę Konferencji Episkopatu Polski w Polsce wspomnienie św. Pawła VI będzie obchodzone 27 maja, począwszy od bieżącego roku 2020.

Informacja na temat tekstów liturgicznych

Polski przekład tekstów liturgicznych na to wspomnienie oczekuje jeszcze na zatwierdzenie Kongregacji, dlatego tam gdzie pragnie się obchodzić to wspomnienie dowolne, należy tymczasowo posługiwać się **tekstami wspólnymi** (Msza wspólna o papieżu, Mszał Rzymski s. 27”-28”, prefacja o świętych pasterzach nr 73; w Liturgii Godzin „Teksty wspólne o pasterzach”, kolor: biały). Można także posługiwać się własnymi tekstami łacińskimi.

+ Adam BAŁABUCH
Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego
i Dyscypliny Sakramentów

Świdnica, dnia 13 maja 2020 r.

KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

KOMUNIKAT

w sprawie wpisania wspomnienia św. Faustyny Kowalskiej (5 października) do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego

W dniu 18 maja 2020 r. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przesłała do biskupów całego Kościoła informację o wpisaniu wspomnienia dowolnego św. Faustyny Kowalskiej do Kalendarza Ogólnego oraz nadesłała oficjalne teksty łacińskie na ten obchód liturgiczny.

Przy tej okazji należy przypomnieć, że obchód liturgiczny ku czci św. Faustyny Kowalskiej już 25 lat temu został zatwierdzony przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dla Polski, w randze wspomnienia obowiązkowego (prot. 2295/93/L z dn. 25.01.1995), oraz że w księgach liturgicznych w języku polskim (Mszał i Liturgia Godzin) mamy już teksty na to wspomnienie, potwierdzone dla Polski w dn. 22.09.1995 r. (prot. 1810/95/L). Zatwierdzony tekst polski zawiera cały formularz mszalny i czytania (z użyciem słowa „błogosławiona” przy imieniu Faustyny), a także II czytanie Godziny czytań wybrane z Dzienniczka św. Faustyny (zeszyt I, s. 199-200: „Posłannictwo głoszenia i wypraszania miłosierdzia Bożego dla świata”).

Przesłany przez Kongregację w 2020 r. zestaw tekstów dla całego Kościoła jest nieco odmienny, ponieważ różni się mniejszą ilością tekstów własnych (tylko kolekta), a także innym II czytaniem Godziny Czytań, zaczerpniętym z homilii św. Jana Pawła II podczas kanonizacji św. Siostry Faustyny (30.04.2000), z której polskim oficjalnym tłumaczeniem można się zapoznać w polskiej edycji L'Osservatore Romano 2000, nr 6, s. 23-24.

Do czasu podjęcia przez Konferencję Episkopatu Polski ewentualnej decyzji o zmianie tego czytania, obowiązują w Polsce teksty obecnie używane.

Bp Adam BAŁABUCH
Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego
i Dyscypliny Sakramentów KEP

Świdnica, dnia 20 maja 2020 roku

KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Pro memoria: dłuższa forma Mszy Wigilijnej Niedzieli Zesłania Ducha Świętego

W 2008 roku w łacińskim *Missale Romanum* (editio typica III, emendata) Stolica Apostolska opublikowała *Supplementum* z tekstami dłuższej formy Mszy Wigilijnej Niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Teksty te zawierają m.in. rozbudowaną liturgię słowa (4 czy-

tania przed Ewangelią) z oracjami po czytaniach na wzór liturgii słowa Wigilii Paschalnej. Polski przekład wspomnianych tekstów został zatwierdzony (łac. *approbatio*) w dniu 14 marca 2018 roku przez Konferencję Episkopatu Polski podczas 378. Zebrania Plenarnego, odbywającego się w Warszawie w dniach 13-14 marca 2018 roku, uchwałą nr 25/378/2018, i przesłany do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów celem potwierdzenia (łac. *confirmatio*). Kongregacja w dniu 2 kwietnia 2019 roku potwierdziła polskie tłumaczenie odnośnych oracji oraz pozostałych tekstów formularza.

Z chwilą potwierdzenia przez Stolicę Apostolską tłumaczenie uzyskało moc obowiązującą i odtąd w języku polskim należy używać tego formularza, jeśli sprawuje się Mszę Wigilijną w dłuższej formie. Tymczasowo formularza nie ma w drukowanej księdze Mszału, dlatego zanim znajdzie się on w księdze, można posługiwać się wydrukiem z załączonego pliku, z zachowaniem staranności co do godnego wyglądu i przechowywania tekstu jako załącznika do Mszału.

Dla użytku duszpasterzy, celem ułatwienia recepcji nowego formularza, do niniejszego komunikatu załącza się, oprócz tekstów liturgicznych także komentarz do nowego formularza, autorstwa ks. dra Sławomira Jeziorskiego z Rzeszowa. W punkcie 3 tego opracowania znajduje się liturgiczna synteza treści święta, którą można wykorzystać jako komentarz liturgiczny.

Przypomina się, że zgodnie z rubryką nr 1 wspomnianego formularza, użycie dłuższej formy Mszy Wigilii Niedzieli Zesłania Ducha Świętego jest możliwością, a nie obowiązkiem (zob. rubryka nr 1: *W kościołach, w których sprawuje się Mszę Świętą w formie dłuższej, można ją celebrować w następujący sposób...*)

TEKSTY NA MSZĘ WIGILIJNĄ NIEDZIELI ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

**(Dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów
Prot. nr 173/18, 2 kwietnia 2019 roku, z korektą Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny
Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski z dnia 21 maja 2020 roku)**

1. W kościołach, w których sprawuje się Mszę Świętą w formie dłuższej, można ją celebrować w następujący sposób:

2. Jeśli Mszę Świętą bezpośrednio poprzedzają I Nieszpory, odprawiane w chórze lub wspólnie, można je rozpocząć od wersetu wprowadzającego i hymnu *O Stworzycielu, Duchu, przyjdź*, albo od śpiewu na wejście *Miłość Boża* lub *Gdy objawię wśród was swoją świętość*, połączonego z procesją na wejście i pozdrowieniem kapłana. W obu przypadkach opuszcza się akt pokuty (zob. OWLG nr 94 i 96).

Następnie odmawia się psalmodię Nieszporów, po której opuściwszy krótkie czytanie oraz akt pokuty i – według uznania – również *Panie, zmiłuj się nad nami*, kapłan wypowiada modlitwę: *Wszechmogący, Boże, spraw, niech zajaśnieje*, jak w Mszy wigilijnej.

3. Jeśli Msza Święta rozpoczyna się w zwykły sposób, po *Panie, zmiłuj się nad nami*, kapłan wypowiada modlitwę: *Wszechmogący, Boże, spraw, niech zajaśnieje*, jak w Mszy wigilijnej.

Następnie kapłan może zachęcić lud zwracając się w tymi lub podobnymi słowami:

Drodzy bracia i siostry, rozpoczynając Wigilię Zesłania Ducha Świętego, za przykładem Apostołów i uczniów, którzy razem z Maryją, Matką Jezusa, trwali na modlitwie oczekując Ducha obiecanego przez Pana, w pokoju serca wysłuchajmy teraz słowa Bożego. Rozważajmy, jak wielkie rzeczy uczynił Bóg dla swojego ludu i módlmy się, aby Duch Święty, którego Ojciec posłał, jako pierwszy dar dla wierzących, udoskonalał swoje dzieło na świecie.

4. Następują czytania, których wybór znajduje się w Lekcjonarzu. Lektor udaje się na ambonę i wykonuje czytanie. Potem psalterzysta lub kantor śpiewa psalm, a lud powtarza refren. Następnie wszyscy wstają. Kapłan mówi Módlmy się i wszyscy przez pewien czas modlą się w ciszy; potem odmawia modlitwę odpowiadającą czytaniu.

Zamiast psalmu responsoryjnego można zachować przez święte milczenie, nie zachowując w tym przypadku ciszy po wezwaniu Módlmy się.

Modlitwy po czytaniach

5. Po pierwszym czytaniu (Pomieszenie języków przy budowie wieży Babel: Rdz 11, 1-9) i psalmie (Ps 33 [32], 10-11. 12-13. 14-15; R. por. 12: Szczęśliwy naród wybrany przez Pana).

Módlmy się:

Spraw, prosimy, wszechmogący Boże, aby Twój Kościół, zjednoczony na wzór jedności Ojca i Syna i Ducha Świętego, † był zawsze tym świętym ludem, który jaśnieje przed światem jako znak Twojej świętości i jedności, * oraz prowadzi go ku doskonałemu umiłowaniu Ciebie. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

6. Po drugim czytaniu (Bóg zstępuje na górę Synaj w ogniu: Wj 19, 3-8a. 16-20b) i pieśni (Dn 3, 52. 53-54. 55-56; R. por. 52b: Chwalebny jesteś, wiekuisty Boże) lub psalmie (Ps 19 [18], 8-9. 10-11; R. por. J 6, 68c: Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne).

Módlmy się:

Boże, Ty w ogniu błyskawic dałeś Mojżeszowi na Górze Synaj starodawne prawo, a dziś w płomieniach Ducha objawiłeś nowe przymierze; † spraw, prosimy, abyśmy zawsze płonęli tym Duchem, którego w cudowny sposób zesłałeś na Twoich Apostołów, * a nowy Izrael, zebrany ze wszystkich narodów, niech przyjmie z radością wieczne przykazanie Twojej miłości. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

7. Po trzecim czytaniu (Duch daje życie: Ez 37, 1-14) i psalmie (Ps 107 [106], 2-3. 4-5. 6-7. 8-9; R. por. 1: Chwalmy na wieki miłosierdzie Pana, lub Alleluja).

Módlmy się:

Panie, Boże Zastępów, Ty podnosisz to, co upadłe, a podźwignięte podtrzymujesz, † wspomóż odnowę ludów w uwielbieniu Twojego Imienia, * aby wszyscy, którzy obmywają się wodą chrztu świętego, kierowali się zawsze Twoim natchnieniem. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

Albo:

Boże, Ty nas odrodziłeś słowem życia, ześlij na nas Twojego Ducha Świętego, † abyśmy, postępując w jedności wiary, * osiągnęli wieczne zmartwychwstanie chwalebного ciała. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

Albo:

Boże, niech Twój lud zawsze się raduje odnowioną przez Twojego Ducha Świętego młodością duszy, † aby ciesząc się teraz z odzyskanej chwały przybranych dzieci, * oczekiwał na dzień zmartwychwstania z niewzruszoną nadzieją radości wiecznej. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

8. Po czwartym czytaniu (Wyleję Ducha mego: J1 3, 1-5) i psalmie (Ps 104 [103], 1-2a. 24 i 35c. 27-28. 29b-30; R. por. 30: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię, lub Alleluja).

Módlmy się:

Prosimy Cię, Boże, spełnij swoją obietnicę, † i spraw, aby Duch Święty przybywając do nas, * uczynił nas wobec świata świadkami Ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

W. Amen.

9. Następnie kapłan intonuje hymn *Chwała na wysokości Bogu*.

10. Po zakończeniu hymnu kapłan wypowiada w zwykły sposób kolektę: *Wszchemogący, wieczny Boże, Ty chciałeś*, jak w Mszy wigilijnej.

11. Następnie lektor wykonuje czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian (8, 22-27) i Msza Święta sprawowana jest jak zwykle.

12. Jeśli Nieszpory łączy się z Mszą Świętą, po Komunii i związanej z nią antyfonie *W ostatnim dniu święta*, śpiewa się Pieśń Maryi wraz z antyfoną z Nieszporów *Przybądź, Duchu Święty*; następnie odmawia się modlitwę po Komunii i wszystko inne jak zwykle.

13. Można udzielić uroczystego błogosławieństwa (nr 9.) Na zakończenie Mszy Świętej diakon albo – gdy jest on nieobecny – sam kapłan odsyła lud słowami:

Idźcie w pokoju Chrystusa, alleluja, alleluja.

W. Bogu niech będą dzięki, alleluja, alleluja.

List pasterski Arcybiskupa Poznańskiego na Wielki Post Roku Pańskiego 2020

Wielkopostne nawrócenie

Umiłowani Bracia i Siostry, Drodzy Archidiecezjanie!

W Środę Popielcową – jako ludzie wierzący – rozpoczęliśmy kolejny w naszym życiu Wielki Post. Pan Bóg ponownie dał nam ten szczególny czas łaski i zachęca, aby nie przeminął on bez echa. Nigdy nie możemy być pewni, że kiedyś otrzymamy znowu taką szansę.

Dlatego dni wielkopostne zobowiązują nas do dbałości o należyte przygotowanie wewnętrznego nawrócenia. Takie nawrócenie – jak pouczał Papież Benedykt – „należy traktować z nadzwyczajną powagą (...). Nawrócić się znaczy zmienić kierunek życiowej drogi, nie chodzi jednak o małą poprawkę, ale kompletną zmianę. Ten, kto się nawraca, idzie pod prąd, gdzie ‘prąd’ znaczy powierzchowny styl życia, bezładny i iluzoryczny, jakiemu często ulegamy, opanowuje on nas i powoduje, że stajemy się niewolnikami zła bądź więziami moralnej mierności.

Nawrócenie natomiast oznacza dążenie do wysokiej miary życia chrześcijańskiego, zawierzenie żywej i osobowej Ewangelii, którą jest Jezus Chrystus. To On jest ostatecznym celem i głębokim sensem nawrócenia, On jest drogą, którą wszyscy powinni iść w życiu, oświeceni Jego światłem i wspierani Jego mocą, która kieruje naszymi krokami. Uwidoczniają się wówczas najpiękniejsze i najbardziej fascynujące aspekty nawrócenia: nie jest ono zwykłą decyzją moralną o zmianie sposobu życia, ale wyborem wiary, który jednoczy nas wewnątrz i całkowicie z żywą i konkretną osobą Jezusa. (...) Taki właśnie jest sens słów, którymi według ewangelisty Marka Jezus rozpoczyna przepowiadanie Bożej Ewangelii: 'Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!' (Mk 1,15)" (Benedykt XVI, Homilia w Środę Popielcową – 17.02.2010). Wiemy, że nawrócenie to ustawiczne zrzucanie z siebie „rdzy śmiertelności”. Trzeba sobie zadać trud, aby w dniu Paschy nikt z nas nie znalazł się obarczony grzechami starego człowieka.

Ten okres przygotowania do Paschy trzeba wypełnić postem, który przejawia się nie tylko w ograniczonej ilości spożywanych pokarmów, lecz przede wszystkim w walce z występkami. Z praktyką postu łączmy różne formy dzieł miłosierdzia tak, aby wszyscy wierni – mimo zachodzących między nimi różnic w ilości posiadanych dóbr materialnych – czuli się równi. Święty Leon Wielki poucza na ten temat: „Dzieła zaś miłosierdzia są tak rozliczne, że pozwalają całemu ludowi chrześcijańskiemu świadczyć uczynki miłości. To też nie tylko bogaci, ale nawet średnio zamożni i ubodzy mają możliwość udzielania pomocy potrzebującym i w ten sposób zbiorowy wysiłek wszystkich w czynieniu dobra ma równą wartość, mimo, że nie wszyscy mogą być jednakowo hojni” (św. Leon Wielki, *Kazanie 6 na Wielki Post*, 1-2).

Droga na górę Paschy

Doroczny obchód Wielkiego Postu jest jednak nie tylko czasem postu i dzieł miłosierdzia – jest on również czasem, w którym wstępujemy na świętą górę Paschy. Apostoł Paweł napisze: „To jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie” (Flp 3, 13-14). Kto ma doświadczenie chodzenia po górach ten wie, że tego rodzaju wspinaczkę trzeba dobrze przygotować. Kto chce przejść tę drogę, musi sam podjąć decyzję, co ze sobą zabiera, a co będzie zbędne czy wręcz utrudniające wędrówkę.

Aby dotrzeć na tę górę, trzeba koniecznie zabrać ze sobą Słowo Boże. Mówi o tym wyraźnie Jezus, gdy odpowiada na pierwszą z trzech pokus na pustyni, przytaczając słowa z Księgi Powtórzonego Prawa: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4; por. Pwt 8, 3). Św. Paweł zaleca z kolei: „Słowo Chrystusa niech w was mieszka w całym swym bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha” (Kol 3, 16). Całe życie Apostoła jest świadectwem tego, że żył on w stałym dialogu ze Słowem Bożym; myśl, działanie, modlitwa, teologia, nauczanie, napominanie – wszystko to było owocem Słowa, które otrzymał. Zostało mu objawione, że Bóg wypowiedział w Jezusie Chrystusie swoje ostateczne Słowo, czyli samego siebie. Jest to Słowo zbawienia, czyli dar z samego siebie na krzyżu, który staje się potem zmartwychwstaniem, ponieważ miłość jest silniejsza od śmierci. Dlatego też św. Paweł powie: „Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6, 14). Dla Pawła Słowo stało się życiem, a jedyną jego chlubą był Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały (por. Benedykt XVI, Homilia w Środę Popielcową – 25.02.2009).

Rekolekcje wielkopostne, Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale i przedświąteczna spowiedź ułatwiają nam wpatrywanie się we Wcielone Słowo Boże, w Jezusa Chrystusa. Ojciec Święty Franciszek zachęca: „spójrz na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa i pozwól się zbawić na nowo. Kiedy idziesz wyznać swoje grzechy, mocno wierz w Jego miłosierdzie, które cię uwalnia na zawsze od wszelkiej winy” (Franciszek, *Christus vivit*, 123).

Moje miejsce we wspólnotcie Kościoła

W maju tego roku – wspominając setną rocznicę urodzin Karola Wojtyły – będziemy dziękować Panu Bogu za dar, jakim dla Kościoła i świata był Święty Jan Paweł II. W czerwcu zaś będziemy radować się beatyfikacją Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wiara tych wielkich pasterzy zrodziła się i dojrzewała w Kościele na polskiej ziemi. W Kościele – dzięki łasce – znaleźli oni miejsce rozwoju swojej wiary i swojej duchowości. Świadectwo życia tych dwóch tytanów wiary wzywa nas do odkrycia naszego własnego miejsca we wspólnotcie Kościoła. Gdzie ono jest? Gdzie się odnajdujemy? Co byśmy chcieli robić w tym Kościele?

Takiego miejsca szuka człowiek, który wcześniej przeżył głębokie nawrócenie i osobiste spotkanie z Jezusem. Dopiero wtedy może on odkryć w sobie potrzebę działania na rzecz wspólnoty; pragnienie bycia nie tylko tym, który bierze i jest obsługiwany, ale też tym, który chce służyć innym. Bez uprzedniego odkrycia osobistej więzi z Jezusem takiemu zaangażowaniu grozi szybkie rozczarowanie i wypalenie. Gdy człowiek nie ma w sobie głębokiego powodu, dla którego podejmuje kościelne zaangażowanie, a tylko oparł je na własnym pomysle, to szybko się znudzi.

Tam, gdzie Kościół jest przeżywany konkretnie, człowiek szukający miejsca nie pozostaje sam. Konkretnie wspólnoty pomagają mu odkryć własne charyzmaty. Nie zdarzy się to ani w przypadku grupy anonimowej, ani w bardzo małej grupie, gdzie liczy się tylko prowadzący, który decyduje o wszystkim i za każdego. Tam, gdzie rzeczywiście mamy do czynienia z Kościołem, wspólnota jest zainteresowana tym, kto i w jaki sposób może w niej służyć. Wyzwała ona charyzmaty i pobudza do działania nawet ludzi z natury mało otwartych, obawiających się wyjścia do ludzi.

Konieczne jest więc spełnienie dwóch warunków: po pierwsze, potrzebny jest człowiek nawrócony, który spotkał Chrystusa i został napełniony darem Ducha Świętego. Po drugie: potrzebna jest wspólnota Kościoła, która pomaga mu rozeznaczyć jego własny charyzmat i go potwierdza. Każda autentyczna wspólnota jest wspólnotą darów: ja daję swój dar, ty dajesz swój (abp Ryś).

A zatem, w czasie Wielkiego Postu postawmy sobie pytanie: gdzie jest moje miejsce w Kościele? Czy jest to np. Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży, Droga Neokatechumenalna czy też inna wspólnota obecna w parafii czy w archidiecezji? Stańmy się wszyscy współpracownikami królestwa Bożego, którzy będą dla Chrystusa pociechą.

Katechumeni

W wielkopostnym wędrowaniu razem z nami idą katechumeni, czyli osoby dorosłe, które w tym czasie na całym świecie przygotowują się do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. W naszej archidiecezji to przygotowanie odbywa się w parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu, gdzie istnieje Archidiecezjalny Ośrodek Katechumenalny. Tam właśnie osoby dorosłe przygotowują się do przyjęcia chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Przez 16 lat funkcjonowania ośrodka przeszło przez niego

około 250 osób. Są to ludzie, którzy poznali Boga dopiero jako dorośli. Spotkali Go dzięki świadectwu żywej wiary katolików i poprosili Kościół o wszczęcie w Krzew Winny, którym jest Chrystus, oraz o włączenie do wspólnoty wierzących. Także i w tym roku grupa osób przygotowuje się w Poznaniu do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Większość z nich przyjmie je w katedrze poznańskiej w Noc Paschalną. Pamiętajmy o katechumenach w naszych modlitwach. Także my sami przygotujmy się dobrze do odnowienia przymierza chrzcielnego w Wigilię Paschalną.

Maryja i nawrócenie

W tym czasie trwa w dalszym ciągu w naszej archidiecezji Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Świętej ikona odwiedziła już 234 parafie oraz wiele domów zakonnych i kaplic. Jestem przekonany, że jest to niezwykle ważne duchowo wydarzenie. Z całego serca dziękuję mieszkańcom parafii, które już świętowały dzień peregrynacji, za niebywałą gorliwość, z jaką zaangażowali się oni w przygotowanie i przeżycie tego szczególnego spotkania, jak również za odbyte spowiedzi i licznie przyjęte Komunie święte. Szczególną radością napelnia mnie fakt, że bardzo wiele osób dokonało osobistego zawierzenia siebie Najświętszej Maryi Pannie. Życzę wspólnotom, które na Matkę Bożą jeszcze czekają, aby była to dla nich okazja rozbudzenia wewnętrznego żaru i pobudzenia serca do wiary osobistej i wyznawanej we wspólnocie. Niech wstawiennictwo Królowej Polski i Matki Kościoła wyprasza nam wszystkim łaskę szczerego nawrócenia i dobrego duchowego przygotowania się do świętowania Wielkanocy.

Na wspólną drogę na górę Paschy z serca udzielam Wam wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

+ Stanisław GADECKI
Arcybiskup Metropolita Poznański

Poznań, dnia 1 marca 2020 roku

Lista pasterski Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego na Wielki Post 2020 roku

Ukochani Archidiecezjanie!

Dzieje ludzkości od samych swych początków są jednym wielkim zmaganiem o prawdę. W tym zmaganiu chodzi o odpowiedź na pytanie, kim naprawdę jest Pan Bóg i kim, w konsekwencji, jest sam człowiek. Według opowieści biblijnej zawartej w czytany dzisiaj fragmencie Księgi Rodzaju, Pan Bóg powołał człowieka do szczęśliwości, jaką miał się on cieszyć już tutaj na ziemi, a następnie – w sposób najbardziej pełny i ostateczny – w wieczności. Drogą do osiągnięcia tej szczęśliwości miało być życie w posłuszeństwie wobec Bożego prawa, które zostało dane człowiekowi dla jego dobra. Prawda o Bogu jest zatem prawdą o Dobrym Ojcu, któremu zależy na szczęściu człowieka. Natomiast prawda o człowieku to prawda o nim jako Bożym dziecku, które powinno pokładać całkowitą ufność w swoim Stwórcy.

Tę podwójną prawdę o Bogu i o człowieku od samego początku usiłuje podważyć szatan, ojciec wszelkiego kłamstwa. W swej przewrotności podczas kuszenia pierwszych rodziców, symbolizowany przez węża szatan usiłuje ich przekonać, iż nie jest prawdą to, że umrą, jeśli złamią dany im przez Stwórcę zakaz i zerwą owoc z drzewa znajdującego się pośrodku raju. Według szatana, Bóg kłamie i zupełnie niepotrzebnie straszy pierwszych rodziców śmiercią, a przede wszystkim nie chce pozwolić człowiekowi na osiągnięcie pełni jego możliwości. Odwrócenie się od Boga jest zatem przedstawiane przez szatana jako podstawowy warunek tego, aby człowiek był prawdziwie wolną i w pełni niezależną istotą.

Wobec tego kłamstwa ukazuje się głębia dramatu człowieka. Człowiek musi bowiem – jako istota obdarzona wolnością – dokonać wyboru między wiernością i zaufaniem wobec swego Stwórcy i Pana a buntem przeciwko Niemu i próbą postawienia się na Jego miejscu. Nikt z ludzi nie może uchylić się przed tym wyborem, ponieważ szatan zbliża się z tą pokusą do każdego człowieka, usiłując duchowo go złamać. Jeśli – jak słyszeliśmy w dzisiejszym fragmencie Ewangelii według św. Mateusza – miał on czelność zbliżyć się do samego Chrystusa, Syna Bożego i zażądać oddania sobie pokłonu, to tym bardziej zbliża się i nieustannie będzie się zbliżać do nas, słabych ludzi, abyśmy odwrócili się od Boga i od Jego przykazań.

Drodzy Siostry i Bracia!

Również dzisiaj szatan chce zniszczyć więź pomiędzy człowiekiem a Bogiem, a jego pokusy przyjmują rozmaite kształty. Jednym z nich jest ideologia ekologizmu, według której nie ma miejsca na Bożą Opatrzność, a człowiek nie jest kimś, kto z miłością i odpowiedzialnością ma „zrobić sobie ziemię poddaną”, widząc w swoim potomstwie przejaw Bożego błogosławieństwa (por. Rdz 1, 28), ale głównym zagrożeniem, wręcz nieszczęściem dla naszej planety. Jak ideologia ekologizmu pomniejsza wartość człowieka i, odwracając porządek rzeczy, za najważniejszą wartość uznaje samą Ziemię, tak z kolei inne ideologie – ideologia gender i związana z nią ideologia LGBT – stawiają człowieka ponad wszystko, także ponad porządek naturalny, przyznając mu „prawo” do wyboru własnej tożsamości płciowej, bez względu na tożsamość biologiczną, z jaką przychodzi on na świat. Jak mówi Ojciec Święty Franciszek w wydanym niedawno wywiadzie-rzece „Santo Giovanni Paolo Magno”, ideologia gender „jest atakiem skierowanym przeciwko różnicy, przeciwko dziełu stwórczemu Boga, przeciwko mężczyźnie i kobiecie. Jeśli mówię to w sposób jasny, nie czynię tego, aby kogoś dyskryminować, ale po prostu aby przestrzec wszystkich przed pokusą upadku w coś, co było szaleńczą ideą budowniczych wieży Babel: zniszczyć różnice, aby znaleźć w tym zniszczeniu jeden język, jedną formę, jeden lud”.

Drodzy Siostry i Bracia!

Jak ustrzec się przed pokusami szatana i jak zachować głęboką, pełną ufności więź z Bogiem Stwórcą, naszym Dobrym Ojcem, „który jest w niebie”? Ojciec Święty Franciszek w wielu swych dokumentach i wypowiedziach wzywa nas do tego, co nazywa on nawróceniem ekologicznym. Polega ono na odnowieniu naszych relacji z Bogiem Stwórcą, z Ziemią jako powierzonym nam dobrem, z innymi ludźmi i z sobą samym. Odnowienie to domaga się z kolei tego wewnętrznego radykalizmu, z jakim kuszony na pustyni Chrystus zwrócił się do diabła: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: «Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»” (Mt 4, 10). Chrystusowy radykalizm przestrzega nas równocześnie przed wchodzeniem w jakiegokolwiek próby dialogu i kompromisu z ojcem wszelkiego kłamstwa. Czyż kończą się te próby, w sposób obrazo-

wy i niezwykle sugestywny pokazuje dzisiejszy fragment Księgi Rodzaju: gdyby Ewa nie zaczęła rozmawiać z szatanem, nie doszłoby do nieszczęść, które stały się udziałem jej samej i jej potomstwa, a w konsekwencji całej ludzkości. Jednakże Bóg Ojciec zlitował się nad nami. Dzięki Jego miłosiernej miłości panowanie kłamstwa, grzechu i śmierci zostało przerwane przez Jego Syna Jezusa Chrystusa – przez Jego śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie. Jak pisał św. Paweł w Liście do Rzymian, „Jeżeli bowiem przestępstwo jednego [człowieka – Adama] sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa” (Rz 5, 15b). Ta „łaska i dar Boży” spłynęły na nas w chwili przyjęcia Chrztu świętego. Oświeceni przez Chrystusa, przez całe nasze dalsze życie mamy postępować „jak dzieci światłości” po to, byśmy „trwając w wierze”, mogli „wyjść na spotkanie przychodzącego Pana razem ze wszystkimi świętymi w niebie”.

Takie postępowanie, właściwe dla dzieci światłości, umacniane jest modlitwą, postem i jałmużną. Szczególną okazją ku temu jest rozpoczynający się właśnie Okres Wielkiego Postu. W bieżącym roku jest to czas, poprzez który mamy przygotować się nie tylko do radosnych obchodów Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, ale także do godnego przeżywania stulecia urodzin Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II Wielkiego oraz beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. W związku z tym raz jeszcze zwracam się do Was, Drodzy Siostry i Bracia, z gorącą prośbą o codzienną modlitwę adoracyjną, do której wezwałem Was w *Liście Pasterskim* zatytułowanym „*Totus Tuus*». Modlitewny maraton za Kościół i Ojczyznę” z 14 września ubiegłego roku. W modlitwie tej z wielką gorliwością przedstawiamy Panu Bogu nasze sprawy osobiste, rodzinne i społeczne, a także wielkie sprawy Kościoła w Polsce i sprawy naszej Ojczyzny. Zarówno św. Jan Paweł Wielki, jak i Sługa Boży Prymas Wyszyński uczyli nas wielkiej i odpowiedzialnej miłości do Polski, za przyczyną i na wzór Maryi, naszej Matki i Królowej. Sto lat temu, zanim 15 sierpnia 1920 roku doszło do tzw. Cudu nad Wisłą i pokonania bolszewików na przedmieściach Warszawy, naród polski wraz ze swymi pasterzami trwał na klęczkach, błagając Boga o ocalenie. Dzisiaj Polsce jest potrzebna równie żarliwa modlitwa, aby na skutek braku czujności i lekceważenia prawdziwych zagrożeń, poprzez postawę uległości i podporządkowywania się „wielkim tego świata”, a przede wszystkim na skutek odrzucenia Boga i przyjęcia za prawdę pokus ojca wszelkiego kłamstwa – szatana, nasza Ojczyzna nie uległa duchowemu zniewoleniu przez nowe, ateistyczne i materialistyczne ideologie, o neo-marksistowskich korzeniach. Ten modlitewny maraton wzbogacajmy, Drodzy Siostry i Bracia, poprzez udział w wielkopostnych nabożeństwach, jakimi są Gorzkie Żale i Droga Krzyżowa. Mieszkańców Krakowa zachęcam także serdecznie do nawiedzania kościołów stacyjnych, gdzie podczas Eucharystii będziemy zbierali nasze ofiary na dzieła Caritas.

Wspominając ten właśnie ważny aspekt przeżywania Wielkiego Postu, czyli jałmużnę, pragnę Wam, Drodzy Siostry i Bracia, serdecznie podziękować za Wasz dar serca, o który w Święta Bożego Narodzenia prosiłem dla dzieci-sierot w pogrążonej w wojnie Syrii. To, co udało się zebrać – a nie są to jeszcze ostateczne dane – przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Zebraliśmy bowiem prawie 930 tysięcy złotych polskich. Niech miłosierny Pan Bóg, którego staliście się naśladowcami w myśl wezwania Chrystusa: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz miłosierny jest” (Łk 6, 36), obficie wynagrodzi Wam Waszą dobroć!

Drodzy Archidiecezjanie!

Kilka dni temu, w Środę Popielcową, weszliśmy w kolejny w naszym życiu okres Wielkiego Postu. Zgodnie z liturgią tego dnia modliliśmy się: „Panie Boże, Ty przebaczasz ludziom, którzy się upokarzają i starają się zadośćuczynić za grzechy, wysłuchaj łaskawie nasze prośby. (...) Niech wytrwają w czterdziestodniowej pokucie, aby mogli z oczyszczonymi duszami uczestniczyć w paschalnym misterium Twojego Syna”.

Życząc wytrwania w tej czterdziestodniowej pokucie i odwagi w podejmowaniu różnych dzieł służących otrzymaniu łaski Bożego przebaczenia, z serca Wam wszystkim błogosławię

+ Marek JĘDRASZEWSKI
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Kraków, 1 marca 2020 roku, w 1. niedzielę Wielkiego Postu

List Arcybiskupa Katowickiego do osób pełniących funkcję kościelnego

Drogi Bracie! Droga Siostr!

Środą Popielcową rozpoczęliśmy czterdziestodniowy okres liturgiczny zwany Wielkim Postem. Ten niezwykle czas nawrócenia i pokuty to okres duchowego wyjścia na pustynię, aby tam odświeżyć i pogłębić swą wiarę.

Wszyscy potrzebujemy „pustyni” jako miejsca spotkania Boga i siebie w Jego obecności. Zachęcam więc, aby dobrze wykorzystać ten święty czas na osobiste nawrócenie, pojednanie się z Bogiem i bliźnimi, zakończone mocnym postanowieniem radosnego zaangażowania się dla Boga i Kościoła – co zresztą jest treścią Twojego życia poświęconego służbie parafialnej wspólnocie.

Przeżywany teraz czas Wielkiego Postu, przeznaczony do głębokiej refleksji nad męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa, prowadzi nas ostatecznie do Wieczernika i na Kalwarię, do miejsc związanych z ustanowieniem Eucharystii, która jest źródłem, szczytem i misją Kościoła. Dziś każdy parafialny wieczernik jest miejscem ponowienia i uobecnienia ofiary Jezusa Chrystusa. To zbawcze wydarzenie, którym jest Msza św., należy jak najstaranniej przygotować. To właśnie zadanie i obowiązek kościelnego – zakrystiana. Ta nazwa pochodzi z języka łacińskiego od słowa: *sacristanus*, a to z kolei od *sacer* – święty!

Drogi Bracie! Droga Siostr!

Wprowadzenie ogólne do Mszału rzymskiego w nr 105 mówi: „Funkcję liturgiczną pełnią także: zakrystian, który starannie przygotowuje księgi liturgiczne, szaty i wszystkie inne przedmioty konieczne do celebracji Mszy św.”. Jednocześnie Sobór Watykański zaleca, aby ci, którzy pełnią funkcję liturgiczną, wykonywali ją „z tak szczerą pobożnością i dokładnością, jak to przystoi wzniosłej służbie i odpowiada słusznym wymaganiom Ludu Bożego” (KL 29). Posługa kościelnego, zgodnie z tym zaleceniem, domaga się więc odpowiednich kwalifikacji, wiedzy liturgicznej i znajomości zadań wykonywanych w zgromadzeniu liturgicznym oraz w przestrzeni kościoła.

Dlatego Bracia i Siostry, zachęcam was do stałej formacji i do prywatnej lektury tekstów wprowadzeń teologicznych i pastoralnych zawartych w księgach liturgicznych,

a zwłaszcza do zapoznania się z Wprowadzeniem ogólnym do Mszału Rzymskiego. Ich poznawanie wspomaga codzienność posługi dla Kościoła i ludu Bożego, pogłębi motywację i ducha służby wobec Wielkiej Tajemnicy naszej wiary.

Bracia i Siostry!

Trzeba też w duchu wiary, podobnie jak wszyscy inni wierni, owocnie we Mszy św. uczestniczyć, ze świadomością, że Eucharystia daje życie. Przyjmujemy Jezusa Chrystusa w eucharystycznych postaciach i możemy Go też nieustannie adorować, i wielbić także poza Mszą św.

Bracie i Siostro! Jest ku temu szczególna okazja, kiedy po Eucharystii porządkujecie prezbiterium i przestrzeń ołtarza – i jesteście niejako sam na sam z Nim, z Jezusem Chrystusem na świętej audiencji w domu Bożym. Bądźcie więc wrażliwi na sprawy sacrum. Niech ta wrażliwość zapanuje również w zakrystii. Niech się objawia w każdym słowie i geście, w milczeniu i ciszy, w pamiętaniu, że Pan blisko jest. Tylko przez taką postawę staje się formatorami służby liturgicznej i każdej osoby wstępującej do zakrystii.

Bracia i Siostry!

Zakrystian powinien odznaczać się umiłowaniem Kościoła, żywą wiarą, miłością do liturgii, głębokim szacunkiem do świątyni, radością w liturgiczno-sakramentalnej służbie, gotowością do wykonywania swej funkcji w dni powszednie i świąteczne, uczciwością, wiarygodnością, dyskrecją, uprzejmością, umiejętnością współpracy z duszpasterzami i różnymi grupami parafialnymi, otwartością na wielorakie inicjatywy duszpasterskie, odpowiednim podejściem do dzieci, młodzieży, starszych, niepełnosprawnych. W posłudze niech nie brakuje także solidności w pracy, talentu organizacyjnego, uzdolnień w zakresie prac konserwacyjnych. Codzienne westchnienie o światło Ducha Świętego – nie pozostanie bez odpowiedzi w Jego darach i charyzmatkach, potrzebnych w pełnieniu waszej posługi.

Głównym zadaniem kościelnego jest przygotowanie liturgii, otwieranie i zamykanie kościoła, troska o szaty, księgi, naczynia, świece i inne sprzęty liturgiczne, przygotowanie obrzędów liturgicznych, dekoracji związanych z uroczystościami parafialnymi, dzwonienie, obsługa czy nawet konserwacja technicznych urządzeń służących sprawie celebracji liturgii czy nabożeństw. Ze spraw szczegółowych zwracam uwagę na to, by wychodzić na zbiórkę ofiar po procesji ofiarniczej, a nie w czasie Credo lub w czasie modlitwy wiernych, oraz dbać o to, by wierni mogli przyjmować Ciało Pańskie konsekrowane w czasie Mszy św., w której uczestniczą. Tabernakulum bowiem nie powinno być miejscem „magazynowania”, tylko przechowywania Świętych Postaci koniecznych dla adoracji (custodia), dla chorych i umierających (wiatyk).

Ważna jest wasza obecność podczas Eucharystii także pośród zgromadzonych wiernych. Byłoby więc właściwe, aby w jednej z niedzielnych Mszy św. kościelny uczestniczył w nawie kościoła, a nie w zakrystii, która nie daje możliwości pełnego skupienia i modlitwy w parafialnej wspólnoty.

Drogi Bracie i Siostro!

Przeżywany czas Wielkiego Postu, jak i dzień skupienia w roku duszpasterskim poświęconym Eucharystii, która daje życie, jest dobrą okazją do wyrażenia wdzięczności za posługę, zwłaszcza za troskę o świętą przestrzeń służącą do sprawowania Eucharystii, jaką jest prezbiterium i zakrystia. Serdecznie was proszę o pomoc w realizacji tego programu, który może odbudować naszą wewnętrzną więź ze Zbawicielem, obecnym wśród nas przez wszystkie dni aż do skończenia świata!

Jestem także wdzięczny za czas poświęcony na udział w dniu skupienia. Składam gorące podziękowania również całej Rodzinie, która akceptuje waszą posługę i ją wspomaga, choćby zrozumieniem, że tak wiele czasu poświęćcie Bożej służbie!

Niech każdy dzień Twojej, Bracie i Siostrzo, posługi błogosławi Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty! Niech to błogosławieństwo przyniesie zdrowie duszy i ciała, niech towarzyszy całej Rodzinie.

+ Wiktor SKWORC
Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, Wielki Post 2020 r.

List pasterski Biskupa Bielsko-Żywieckiego na Wielki Post 2020 roku

Wiara i zaufanie a dar Eucharystii

Droży Bracia i Siostry,

Od początku Wielkiego Postu słyszymy wezwanie: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Spróbujmy odczytać ten apel zastanawiając się nad naszym przeżywaniem Eucharystii. Dziękujmy Bogu za jedyną Ofiarę na zgładzenie grzechu świata, która uobecnia się w czasie każdej Mszy świętej. Szukajmy pogłębienia naszej wiary, abyśmy mogli dawać świadectwo przez udział w Eucharystii i codzienne dzielenie się radością z doznanej łaski.

1. Potrzeba wiary i nawrócenia

Swoją przynależność do grona wierzących deklarują często ci, którzy uznając istnienie Boga, nie liczą się jednak z Nim ani z Jego przykazaniami. Trudno jednak uznać za wierzące takie osoby, które określają siebie jako „wierzące, ale nie praktykujące” albo mówią: „wiara wiarą, ale życie życiem”.

Jezus wzywając: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” przypomina, że wiara zaczyna się wtedy, gdy człowiek jest gotów zmienić w sposób zasadniczy swoje myślenie, oczekiwania i sposób życia – i to według usłyszanego słowa Bożego. Tak przeżywana wiara sprawia, że wchodzi się na drogę, która ostatecznie prowadzi do domu Ojca, na której naśladuje się Jezusa i jest się prowadzonym i umacnianym przez Ducha Świętego. Tę perspektywę ukazuje Paweł Apostoł, gdy mówi do strażnika więzienia w Filipii: „Uwierz w Pana Jezusa, a zbawisz siebie i swój dom” (Dz 16, 31).

Apostoł Paweł napisał do Kościoła w Rzymie słowa, które do dziś określają drogę do wiary chrześcijańskiej: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Kto w taki sposób uwierzył, nie tylko jest przekonany o istnieniu Boga, ale przede wszystkim ufa Bogu i każdemu Jego słowu. Ma pewność, że jest dzieckiem Bożym. Z zaufaniem mówi: „Panie, teraz Ty prowadź moje życie”. Bóg oczyszcza i porządkuje jego serce, a on sam w różnych sytuacjach pyta: „Co Jezus zrobiłby na moim miejscu?” albo zastanawia się, co o tym mówi Ewangelia i nauczanie Kościoła. Człowiek, który tak wierzy i ufa Bogu, będzie też szukał okazji, by pogłębić swoją wiarę

odnośnie do Eucharystii, zwłaszcza w tym roku, który poświęcony jest wyznawaniu „wielkiej tajemnicy wiary”. Będzie pytał, jak ma świadczyć o łasce, której doznaje przez słuchanie słowa Bożego, Komunię i modlitwę w czasie liturgii.

2. By zawsze ufać Bogu

W naszym życiu religijnym kluczowe znaczenie ma zaufanie do Boga. Kto je posiada, przyjmuje słowo Boże, zawarte w Piśmie świętym i nauczaniu Kościoła. Ufający Bogu jest zdolny przyjąć najtrudniejsze powołanie i wytrwać w nim do końca, nie cofnie się wobec trudności, nie ulęknie się prześladowań, zniesie cierpienie i przyjmie śmierć.

Decydujące znaczenie zaufania Bogu w życiu człowieka ukazuje usłyszany dziś fragment Księgi Rodzaju (2, 7-9; 3, 1-7). Kobieta na początku ufa Bogu, który dał jej wszystko, czego potrzebuje do szczęśliwego życia: wspaniały ogród, z którego może korzystać, wspólnotę z bliskim jej mężczyzną oraz ostrzeżenie o drzewie, którego owoce przynoszą śmierć. Gdy daje się wciągnąć w rozmowę z wężem, coraz bardziej zaczyna ufać jemu i coraz bardziej nieufnie traktuje słowa wypowiedziane przez Boga. Wierzy, że nie umrze, gdy spożyje zakazany owoc. Ufa słowom węża, że spożywając owoc stanie się jak Bóg. Owoce zaczyna się jej podobać i wydaje się przydatnym do zdobycia wiedzy. Zrywa go i spożywa, wreszcie dzieli się nim z mężczyzną.

Wtedy ujawnia się skutek kłamstwa węża i zaufania jego słowom. Kobieta zamiast zdobyć obiecaną wiedzę, odkrywa swoją nagość i wraz z mężczyzną ukrywa się przed Bogiem. Bóg wydaje się daleki i obcy, a mężczyzna nie staje po jej stronie, ale oskarża ją, że to ona podała mu owoc. Zamiast wspólnoty z mężczyzną pojawia się zależność i uległość wobec niego. Nawet ziemia przestaje być przyjazna i poddana. Odtąd trzeba będzie pracować w pocie czoła, a ziemia będzie rodzić ciernie i osty.

Zaufanie decyduje o tym, jak widzimy świat, według jakich zasad żyjemy, a przede wszystkim, komu jesteśmy posłuszni. Kto zaufa Bogu i Jego słowu, nie zawiedzie się. Dlatego tak bardzo ważne jest trwanie przy Tym, który jest prawdomówny i wierny. Równie ważna jest czujność w odniesieniu do pojawiających się nowych autorytetów i obietnic, by nie zaufało komuś, kto na to nie zasługuje.

3. Zaufanie i Eucharystia

By przyjąć dar Eucharystii potrzebujemy nie tylko wiary, ale i zaufania. Tego zabrakło niektórym słuchaczom Jezusa, którzy chodzili za Nim, słuchali Jego słów i spożywali rozmnożony chleb. Jednak Jego nauczanie o „Chlebie z nieba” nazwali „trudną mową”, której nie da się słuchać (J 6, 60). Odtąd już nie chodzili za Jezusem, nie wierzyli Jego słowom, przestali darzyć Go zaufaniem. Pozostali przy Nim tylko ci, którzy Mu ufali i wierzyli, że On ma „słowa życia wiecznego” (J 6, 68). To oni przekazali Kościołowi wiarę, że każdy kto spożywa Ciało i pije Krew Jezusa, „ma życie wieczne”, a Jezus „wskrzеси go w dniu ostatecznym” (J 6, 54).

Nie wystarczy jedynie wierzyć w obecność Chrystusa pod postacią Chleba i Wina. Uczestnicząc w Eucharystii wyrażamy wiarę, że w Ciele Chrystusa uobecnia się całe Jego życie poddane woli Ojca, a Krew uobecnia Jego śmierć za grzechy wszystkich ludzi. Zapowiedzi proroków i typologiczne wydarzenia wypełnione w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, umacniają zaufanie do Boga, który w dziejach świata najpierw zapowiada, a następnie wiernie wypełnia to, co służy zbawieniu każdego człowieka.

Do Stołu Pańskiego przystępujemy jak na ucztę najlepszego Ojca, który z miłości przygotował dla swoich dzieci to, co najlepsze dla umocnienia ich na drodze do zbawienia. W każdym momencie liturgii powinno do nas docierać, jak bardzo Bóg umiłował świat, skoro „Syna Jedyne go wydał na śmierć” (J 3, 14). Dopóki toczą się dzieje świata, „gło-

simy śmierć Pana” (1 Kor 11, 26), w każdej Eucharystii powtarzając słowa i gesty Jezusa z Ostatniej Wieczerzy. Służy to umocnieniu naszego zaufania do Boga, „który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4).

4. Wyznawać wiarę umocnioną w Liturgii Eucharystii

W usłyszanej dziś Ewangelii (Mt 4, 1-11) Jezus jest kuszony na pustyni przez diabła. Nie ulega żadnej z trzech pokus, choć są podstępne i zdają się być uzasadnione cytatami z Pisma świętego. Jezus pokonuje kusiciela dlatego, że ufa Bogu i Jego słowu. Dla odparcia pokusy przywołuje słowa, które wyrażają zamiar Ojca w tej konkretnej sytuacji.

W kolejnych trzech pokusach Jezus wskazuje ważne prymaty w ponadczasowych dylematach człowieka. Po pierwsze, posłuszeństwo wobec słowa Bożego winno być ważniejsze niż łatwe zaspokojenie potrzeb materialnych. Po drugie, w dziejach świata winny się wypełniać Boże zamiary, nie zaś kaprys człowieka, chcącego podporządkować sobie Boga. Po trzecie, człowiek nie może wypowiedzieć posłuszeństwa Bogu za żadną cenę, nawet za cenę całego świata.

W każdej Mszy Świętej mamy okazję usłyszeć słowo Boże, które jest przeznaczone na dany dzień. Do jego przyjęcia potrzeba najpierw wiary, że to sam Bóg przemawia do człowieka, właśnie przez odczytywany w danym dniu fragment Pisma świętego. Jeszcze bardziej potrzebne jest zaufanie, że Bóg mówi także do mnie, jednego z wielu uczestników Eucharystii tak, by mnie do czegoś przekonać i przemienić wewnętrznie. Nieraz już jedno zdanie usłyszane w czasie liturgii dokonywało radykalnej zmiany u tego, kto przyjął je jako osobiste i pełne troski słowo dobrego Boga skierowane do niego w konkretnej, niepowtarzalnej sytuacji.

Niech każde uczestnictwo w Eucharystii będzie wyrazem naszej ufności wobec Boga, który pragnie umacniać nas swoim słowem i łaską. Niech każda niedzielna Msza święta staje się coraz bardziej źródłem i szczytem naszego życia w całym tygodniu. W ten sposób wyrażać będziemy wobec świata naszą wiarę w Eucharystię, która jest Tajemnicą, a więc Darem, którego człowiek nie może do końca pojąć.

Na czas Wielkiego Postu, słuchania Ewangelii i przemiany serca przyjmijcie błogosławieństwo: w imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego. Amen.

+ Roman PINDEL
Biskup Bielsko-Żywiecki

Bielsko-Biała, Środa Popielcowa 2020 roku

Abp Wiktor Skworec

Homilia Arcybiskupa Katowickiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej z udzielaniem święceń diakonatu (Biertułtowy, 29 lutego 2020 r.)

Pan daje wam nowe życie

Co cztery lata otrzymujemy prezent w postaci dodatkowego dnia. Cieszymy się tym, że rok 2020 ma 366 dni, czyli jeden dzień więcej, przypadający na 29 dzień miesiąca lutego.

Z radością przyjmujemy dar dodatkowego dnia tym bardziej, że ozdobiony jest święceniami diakonatu alumnów naszego, Śląskiego Seminarium Duchowego w Katowicach. Święcenia udzielane są w kościele w Biertułtowach, w parafii Wniebowzięcia NMP, skąd pochodzi jeden z kandydatów. Fakt święceń diakonatu i dzisiejsza ewangelia sprawiają, że dzień dzisiejszy nabiera niezwyklej treści.

Jezus – jak słyszeliśmy – zobaczył celnika o imieniu Lewi siedzącego „na komorze celnej”. Skierował do niego tylko trzy słowa: „*Pójdź za mną*”. Tymi słowami zaprosił celnika, aby go naśladował. Te same słowa Jezus kieruje do nas wszystkich, a szczególnie do kandydatów do diakonatu. Dlatego wszyscy tu obecni stawiamy sobie pytanie: do czego nas / mnie powołuje dziś Jezus Chrystus?

Celnik Lewi – po usłyszeniu zaproszenia zostawił wszystko, wstał i poszedł za Jezusem. W tamtych czasach – celnicy uchodzili za notorycznych grzeszników, ludzi majątnych, choć ich bogactwo było efektem nieuczciwości, przyjętej jako zasada wykonywanej pracy. Kiedy ewangelista Łukasz mówi, że Lewi „zostawił wszystko”, oznacza to, że zostawił też swoje grzechy, swoją zachłanność, swoje niezgodne z prawem postępowanie. Lewi rzeczywiście zostawia za sobą swoje dotychczasowe, obciążone grzechem życie i rozpoczyna nowe z Jezusem i Jego ewangelią. Lewi ma odwagę. Korzysta z danej mu możliwości, a radość z szansy na nowe życie, na nowy początek sprawia, że wyprawia ucztę.

Bracia i Siostry!

Kandydaci do diakonatu – z odwagą, ze świadomością i radością powołania – rozpoczynają dziś nowe życie dla Chrystusa i Jego Kościoła. Życie opisane przyrzeczeniami, które za chwilę złożą. Zadeklarują przed zebraniem tu Kościołem - życie w celibacie i czystości; życie w posłuszeństwie Bogu, Kościołowi i biskupowi; życie modlitwy za siebie i za Boży lud. Będzie to ich konkretna odpowiedź na słowa Jezusa: „*Pójdź za mną*”.

Drodzy kandydaci do diakonatu!

Jezus was powołał, przygotował dla was plan. Chce, abyście zostawili wszystko i weszli na drogę szczególnej służby Jemu i Jego Kościołowi. I przypomina; „*Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje*”! Pójść za Jezusem to naśladować Mistrza we wszystkim, co dnia, konsekwentnie i wytrwale. To droga waszego uświęcenia, czyli upodobnienia się do Mistrza, co powinno być pragnieniem każdego ucznia. W imieniu Kościoła katowickiego dziękuję za waszą odpowiedź, za wasze odważne „tak”, które nada nowy kierunek waszemu życiu.

Bracia i Siostry!

Zarówno postawa celnika Lewi jak i naszych przyszyłych diakonów może i nam wszystkim (szczególnie młodym) dodać odwagi, aby rozpocząć nowy etap życia, oznaczony wielkopostnymi drogowskazami, wskazującymi post, modlitwę i jałmużnę, jako środki i narzędzia do naszej przemiany, do naszego nawrócenia, do pozostawienia tego wszystkiego, co nieewangeliczne. Więc zaprzeczyć się trzeba, codziennie brać krzyż i naśladować, z mozołem wchodzić w ślady Jezusa; pójść za głosem powołania. W reakcji na powołanie Lewi urządził dla Jezusa „wielkie przyjęcie u siebie w domu”. Pięknie jest wspólnie ucztować, szczególnie w gronie rodziny, przyjaciół, znajomych. Bo posiłek we wspólnocie jest czymś więcej niż tylko spożywaniem kolejnych potraw. Pozwala budować relacje we wspólnocie, budować komunię.

Bracia i Siostry!

Dziś w ten dodatkowy, podarowany nam dzień, na ucztę do wieczernika zaprasza nas

sam Jezus Chrystus. Tym wieczernikiem jest ten parafialny kościół. Sam Jezus zastawił dla nas stół Bożego słowa i sakramentalnego posiłku – swojego Ciała i swojej Krwi. Daje nam siebie, aby nas przemienić w siebie. To dzięki Niemu w nas wszystkich, a zwłaszcza w kandydatach do diakonatu, dokona się przemiana, o której mówił prorok Izajasz w pierwszym czytaniu: „... tve światło zabłyśnie w ciemnościach, twoja ciemność stanie się południem...będziesz jak źródło wody, co się nie wyczerpie..”

Bracia i Siostry!

Przemiana dokonuje się zawsze mocą Ducha Świętego, zawsze w godzinie Eucharystii, kiedy buduje się komunია Kościoła. To On przemienia postaci eucharystyczne i nas. Dziękujmy Bogu przez Chrystusa w Duchu Świętym za dar tego dnia i treści jakie nam podarował w czasie tej Eucharystii. Dziękujmy za Ciało i Krew. Za dar dnia Pańskiego i każdą niedzielą Eucharystię!

Drodzy kandydaci do diakonatu!

Bądźcie wiernymi uczniami, słuchaczami Bożego słowa i jego sługami, pamiętając, że Eucharystia daje życie! W niej Powołujący jest z nami „*przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*”.

Abp Wiktor Skworc

Homilia Arcybiskupa Katowickiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej z udzielaniem święceń prezbiteratu (Katowice, 16 maja 2020 r.)

Szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus!

1. Bracia, otrzymujecie święcenia w roku duszpasterskim, którego hasłem są słowa: „Eucharystia daje życie. Wielka tajemnica wiary”. Eucharystia rzeczywiście daje życie i jest w opozycji do tego, co przynosi pandemia – która odbiera życie, nie tylko fizyczne, bo osłabia również życie duchowe, uniemożliwia wszystkim wiernym przeżywanie Eucharystii jak dotychczas, w parafialnym wieczerniku.

Eucharystia jako wielka tajemnica wiary przenosi nas do Wieczernika, do chwili, kiedy po raz pierwszy nad chlebem i winem zostały wypowiedziane słowa: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane”; „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana”; „To czyńcie na moją pamiątkę”.

W tych słowach najpełniej wyraża się ta moc, która pozwala kapłanowi uobecnić i ponowić ofiarę Chrystusa. W ten sposób osiąga się drogą sakramentalną, a więc z Bożą skutecznością, tworzenie i rozwój wspólnoty uczniów Chrystusa. Eucharystia jest bowiem sakramentem komunii z Bogiem i jednością z bliźnimi. To właśnie podczas Eucharystii prezbiter osiąga szczyt swojego posługiwania, kiedy wypowiada słowa Jezusa: „To jest Ciało moje... To jest kielich Krwi mojej...”.

Całe życie kapłana jest ukierunkowane na Eucharystię, bo przecież w niej zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a jest nim sam Chrystus, nasza Pascha. Jest z nami zawsze w Eucharystii i poprzez Eucharystię. To dlatego święty papież Jan Paweł II tak moc-

no podkreślał jej znaczenie w życiu Kościoła i każdego kapłana, akcentując nieustannie, że *Ecclesia de Eucharistia vivit et sacerdos de / pro Eucharistia vivit!*

Kościół zaleca kapłanowi codzienne sprawowanie Mszy św. Trzeba, abyście czynili swoim motto trapisty o. Tomasza Mertona, który mówił: „żyję, aby wymawiać kanon Mszy” (*Znak Jonasza*, Kraków 1962, s. 246). Ksiądz żyje przede wszystkim po to, by codziennie wypowiadać słowa konsekracji.

Bracia! Zapamiętajcie na całe kapłańskie życie, w jakich zewnętrznych okolicznościach przyjmujecie święcenia: w sytuacji zagrożenia i reglamentowanej wolności z uwagi na dobro własne i bliźnich.

Zapamiętajcie na całe kapłańskie życie słowo, które wypowiada dziś do was Pan. Mówi Jezus w Ewangelii: „Nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata”; mówi o nienawiści świata wobec tych, których On wybrał i przypomina, że „Sługa nie jest większy od swego pana”.

Szczególną formą służby jest sprawowanie Eucharystii, sprawowanie świętej Liturgii Godzin, posłuszeństwo, celibat i kapłańska czystość, która jest sposobem poszerzania wolności miłowania wszystkich ludzi na sposób Boga. On kocha wszystkich: dobrych i złych, świętych i grzesznych, a nawet prześladowców. I wy nawet w prześladowaniu – a jego formy mogą być różne – winniście z radością odkrywać wspólnotę losową z prześladowanym Mistrzem.

2. Św. Paweł w Troadzie miał widzenie: „jakiś Macedonczyk stanął przed nim i błagał go: «Przepraw się do Macedonii i pomóż nam!»” (Dz 16, 9). Misyjne „przepraw się” trwa, bo Kościół jest z natury misyjny. Takiego ducha winien mieć każdy prezbiter, mający na względzie potrzeby Kościoła. Nade wszystko trzeba pamiętać, że „Macedonia” – miejsce, gdzie masz pomagać – jest tu!

Waszym obowiązkiem jest misyjne działanie, „przeprawienie się” na misyjne szlaki, przecinające wzdłuż i wszerz naszą archidiecezję, wiodące na jej duchowe peryferia, pola ludzkich bitew, gdzie znajdują się zranieni wewnętrznie mieszkańcy naszej ojcowizny. Opatrujcie ich rany duszpasterską miłością, samarytańskim winem i oliwą miłosierdzia, współczucia, bliskości i czułości. A jeśli zajdzie potrzeba, noście na swych ramionach zagubionych, półumarłych, ofiary pandemii. Prowadźcie zagubione owce do Dobrego Pasterza, aby nastąpiła jedna owczarnia i jeden Pasterz. Pamiętajcie, że sami jesteście niesieni i ochraniani rękami Jego Opatrzności. Niech ta świadomość ożywia waszą pasterską miłość. Do przyjmowania takiej postawy i takiego działania potrzeba misyjnego ducha i odwagi głoszenia „w porę i nie w porę”.

W reakcji na misyjne, pasterskie działanie zdarza się nieraz krytyczne biczowanie, zapowiedziane w dzisiejszej Ewangelii: „Mnie prześladowali, to i was będą prześladować”. Bywa, że i przez „swoich”, a wtedy zadawane razy są bardzo bolesne. Na szczęście, na „razy” z zewnątrz i „ościenie” wewnątrz sam Pan daje nam – jak św. Pawłowi – jedną odpowiedź: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonalą” (2 Kor 12, 9).

W wypełnianiu powierzonej misji kapłańskiej starajcie się poszukiwać pola współpracy z każdym człowiekiem dobrej woli – pamiętając, że ewangelię trzeba głosić wszystkim, nikogo nie wykluczając, zawsze z nadzieją na ewangeliczny plon.

Ostatecznie pamiętając, że Eucharystia daje życie, zawsze „szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus”. Amen.

Bp Adam Bałabuch

Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. (Kraków, 5 maja 2020 r.)

Służyć Panu Bogu i człowiekowi

Z pojęciem „służby” spotykamy się niemal codziennie: służba medyczna, służba wojskowa, ale też mówimy o służbie kapłańskiej czy służbie liturgicznej. To określenia znane każdemu z nas. Spróbujmy się jednak zastanowić nad tym, jaka treść kryje się pod pojęciem „służby”.

Pan Jezus mówi bardzo wyraźnie: *Największy z was niech będzie waszym sługą*. Chrystus najpierw sam swoją postawą daje przykład uczniom, co to znaczy służyć. W czasie Ostatniej Wieczerzy – pisze św. Jan Ewangelista – „Jezus wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz, że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany” (J 13, 3-5). Z chwilą, gdy Jezus Chrystus przyszedł na świat stając się sługą Boga i człowieka, pojęcie służby nabiera nowej wartości. Odtąd służyć to nie tylko być do czyjejś dyspozycji, czy dzielić się z nim swoim czasem, ale służyć to nawet dać życie swoje za braci. Chrystus zaświadczył o tym w szczególny sposób, kiedy ofiarował siebie samego za nas na krzyżu. Jeszcze raz przypomnijmy sobie słowa Pana Jezusa usłyszane dzisiaj w Ewangelii: *Największy z was niech będzie waszym sługą*. Postawa służby przejawia się w tym, iż człowiek podobnie jak Jezus Chrystus, jest zawsze do dyspozycji Boga i innych ludzi. Jest otwarty na przyjęcie każdej prośby, która zostaje mu powierzona. Każdą czynność świadczoną na rzecz bliźnich spełnia z miłością. Często ta służba jest niezauważalna, lecz miłość zaszczepiona w tę służbę owocuje.

Takim sługą Boga oraz swoich braci i siostr był św. Stanisław Kazimierczyk, który jest patronem m. in. nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. archidiecezji krakowskiej. Św. Stanisław był wzorem pracowitości, pokory i żarliwej modlitwy. Wiele czasu poświęcał na medytację. Wiele czasu poświęcał na posługę w konfesjonale. Zasiadając zaś w konfesjonale, z niezwykłą mądrością i łagodnością krzepił serca wiernych. Służył z wielkim oddaniem chorym, z ojcowską dobrocią zachęcał ich do wytrwałości w dźwiganie krzyża. Służył też ubogim, którym oddawał część swego jedzenia. Życie św. Stanisława Kazimierczyka przepełniała modlitwa i kontemplacja. Wielką rolę w jego duchowości odegrało nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Przejawiało się to między innymi w wielkim skupieniu, z jakim celebrował Mszę Świętą i udzielał Komunii Świętej. Św. Stanisław prowadzi nas zatem także do Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Zdawał on sobie bowiem sprawę, że jeśli chce naprawdę spotkać Boga, poznać Jego miłość i poczuć Jego obecność, to powinien szukać Go w Eucharystii, która w istocie jest Ciałem, Krwią, Duszą i Boskością naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

My też musimy mieć świadomość, że za każdym razem, gdy uczestniczymy w Eucharystii i przyjmujemy Jezusa, wypełnia nas Jego boska miłość, Jego boska istota i boska radość – staje się to udziałem każdego, kto szuka Boga tam, gdzie On jest, czyli w Eucharystii. Eucharystia to jest wspaniały skarb od Boga, lecz wielu katolików szuka skarbów w świe-

cie zamiast w niebie. Świat próbuje nas odwieźć od uczestnictwa we Mszy św. i życia Eucharystią. Chce, abyśmy odsunęli się od Boga w Eucharystii i skupili na sobie i na świecie. W takim wypadku Msza św. przestaje nas pociągać. Wówczas grozi nam, że będziemy na Mszy św. jako postronni obserwatorzy, którzy przychodzą do kościoła, siadają i myślą o wszystkim tylko nie o Chrystusie i Jego zbawczej Ofierze, którą składa za nas. Jeśli natomiast w Eucharystii skoncentrujemy się na niebie, to wówczas Msza św. staje się wspólnym przeżyciem, jakie daje nam Bóg, ponieważ On sam daje nam siebie w miłości.

Aby tak mogło być, to Eucharystię musimy przeżywać prawdziwie. To znaczy musimy się stać częścią każdego słowa, wypowiedzanego przez kapłana, uczestniczyć w każdej modlitwie i otworzyć serce przed Bogiem. Musimy wyjść ku Niemu, wyznając mu swoją miłość, tęsknotę za nią, powiedzieć, że pragniemy zostać napełnieni Jego łaskami, darami i uzdrowieniem. Wtedy Bóg to właśnie robi. Przychodzi do nas i obdarowuje nas tym, czego potrzebujemy, uzdrawia nas w sposób najlepszy dla nas (Alan Ames, *Chodzić w Duchu Świętym*, s. 231-233).

Jezus powiedział, że jeśli nie będziemy spożywali Jego ciała i pili Jego krwi, nie będzie w nas życia. Przyjmując Jezusa w Eucharystii, znajdziemy w sobie siłę, by kochać i wyciągać pomocną dłoń do innych. W Komunii św. spływa na nas siła, aby kochać bez względu na wszystko; siła, aby żyć jak Jezus, który z miłością niósł pomoc wszystkim, przychodzącym do Niego ze swoimi niedomaganiem. Ten święty moment jednoczenia się z Chrystusem w Eucharystii niech prowadzi nas do otwierania swojego serca na potrzeby naszych braci i sióstr, do służby na wzór Chrystusa (Alan Ames, *Za zastoną*, s. 88-89).

Zakosztowawszy Jego miłości, odkryjemy, że warto dla niej żyć i warto oddać za nią wszystko. Wówczas spojrzymy na nasze życie ziemskie we właściwej perspektywie. Odtąd ważna będzie tylko wieczna miłość Boga i w niej nasze życie na ziemi uzyska sens i właściwy kierunek. Gdy bowiem przyjmujemy Jezusa w ten sposób, to wychodząc z kościoła, nie będziemy zostawiali Go za sobą - On wyjdzie razem z nami. Będziemy żyli w Nim, a On w nas. Będzie nam towarzyszył na każdym kroku. Będzie obecny w każdym dobrym słowie, każdym dobrym uczynku, w każdym geście uczynionym wobec drugiego człowieka. Zamieszka w każdym uderzeniu serca i poniesie z nami każdy krzyż. Gdy będziemy wychodzić ku światu, Pan za naszym pośrednictwem przeleje swoją łaskę i miłość na innych, odmieniając ich życie. Taka jest wiara dana nam przez Chrystusa, naszego Pana. W Eucharystii odnajdujemy pełnię życia, ponieważ stajemy się napełnieni radością, pokojem i miłością. Jakże zatem ważne jest nasze życie Eucharystią, a także rozdzielanie Komunii św. naszym braciom i siostram.

Proszę pozwolić, że w tym momencie odwołam się do św. Matki Teresy, która w jednym z listów dzieliła się swoim własnym doświadczeniem, jako nadzwyczajnego szafarza Komunii św.: „Kiedy rozdawałam Komunię św. naszym siostram w naszym domu macierzystym nagle uświadomiłam sobie, że trzymam Boga w swoich dwóch palcach. Wielkość pokory Boga. Naprawdę nie ma większej miłości, nie ma większej miłości niż miłość Chrystusa” (M. Teresa, *Pójdź, bądź Moim światłem*, s. 385). I ta miłość wzywa nas do życia miłością w naszej codzienności. Myślę, że trzeba nam te słowa rozważyć i zrobić sobie rachunek sumienia, czy w moim sercu jest ta wielka miłość do Chrystusa, zwłaszcza wówczas, kiedy trzymam Ciało czy Krew Chrystusa w swoich dłoniach. To wszystko nas przerasta: jakże ważne jest uczenie się tej największej miłości naszego życia, tak by owocowała ona w naszym życiu i w życiu tych, którym przynosimy Jezusa eucharystycznego. Są to często chorzy, którzy wyczekują na naszą posługę, dzięki której mogą przyjąć prawdziwy chleb z nieba, dający życie wieczne.

Eucharystia musi być w centrum naszego życia, a każdorazowe udzielanie Komunii św. braciom i siostram musi być wielkim przeżyciem i wielkim wydarzeniem. Musimy mieć głębokie wycucie sacrum, kiedy wypełniamy naszą posługę. Ojciec Święty Benedykt XVI przestrzega nas w tym względzie: „Sacrum, z którym stale mamy do czynienia, może dla nas stać się czymś powszednim. I może osłabnąć w nas bojaźń, będąca przejawem czci. Jeśli ulegniemy przyzwyczajeniu, to już nie będziemy zauważać tego, co wciąż jest wielkie, nowe i zdumiewające (Benedykt XVI, *Mysli o kapłaństwie*, s. 51). Eucharystia jest tak mocno związana ze służbą i konkretną miłością bliźniego. Ze sprawowania bowiem czy uczestnictwa w Eucharystii rodzi się potrzeba i zobowiązanie do służby, praktykowanej w czynach miłości i dobroci na co dzień. Jezus za chwilę ponownie przyjdzie na ołtarz, by ofiarować się za nas Ojcu Niebieskiemu. My zaś ofiarujemy przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie to wszystko co rozumiemy i czego nie rozumiemy; to wszystko co nas boli i cieszy, nowe, przemienione Bożą mocą.

Panie Jezu, otwórz nasze serca na Twoje przyjście, abyśmy byli gotowi na przyjęcie daru Twojej miłości, z którą do nas przychodzisz, abyśmy potrafili tak całkowicie wprowadzić Ciebie w nasze życie, bo Ty jesteś Dobrym Pasterzem, pełnym litości i współczucia dla każdego z nas.

Bp Arkadiusz Okroj

Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z obrzędem konsekracji dziewicy (Peplin, 3 maja 2020 r.)

Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony (J 10, 9). Chrystus zaprasza nas do swojej Wspólnoty. Do swojej Owczarni. Można tu wejść tylko na Jego zasadach. Tu nie można wdrzeć się podstępem, dzięki sprytowi, czy też przemocą. Tutaj każdy mile jest widziany, jeśli wchodzi na Jego zaproszenie, przez Niego – główną bramą. Dotyczy to rzeczywistości całego Kościoła, który współtworzymy.

Za Dobrym Pasterzem nie idą ci, którzy – dysponując nawet sprytem, sprawnym intelektem czy siłą – siebie stawiają w centrum. Tacy zanieczyszczają swoją pychę Jego przekaz. Nie respektują zasad Tego, który Kościół wymyślił. Zamieniają sprawy istotne na drugorzędne, a tego, co najważniejsze, nie dostrzegają. Sieją zamęt, nie uznają autorytetu pasterzy. Są autorami podziałów w Kościele – uwodzą swym pozornym radykalizmem, ale nie prowadzą do Chrystusa. Nie brakuje takich również dzisiaj. Za Dobrym Pasterzem idą ci, którzy świadomie współtworzą Kościół. Tu znajdują pokarm. Tu przychodzą – *by mieć życie, i mieć je w obfitości (J 10, 10).*

W Kościele Chrystusowym zapraszani jesteśmy do realizacji różnych misji na miarę posiadanych charyzmatów. Tu wzrastamy służąc. Podejmujemy różne powołania. W rodzinie. W kapłaństwie. Do życia konsekrowanego. Cieszymy się, że Kościół powrócił do pierwotnych form życia konsekrowanego, które funkcjonowały w młodym Kościele pierwszych wieków chrześcijaństwa. Dzisiaj bardzo radujemy się, że uczestniczymy w tej wyjątkowej liturgii – konsekracji dziewicy.

Sylwio – cieszymy się wraz z Tobą. Podjąłeś zaproszenie Jezusa Chrystusa. Nie wdziemasz się tutaj, ale wchodzisz zaproszona. Nie na sobie chcesz skupić uwagę – najważniejszy jest dla Ciebie Chrystus. To On Ciebie powołał. Zaprosił. Obdarzył charyzmatem. I dał Tobie piękną misję. Jezus Chrystus – Dobry Pasterz. Jezus mówi o sobie jako o Pasterzu, który zna swoje owce, któremu zależy na owcach (dosłownie: martwi się o owce), który daje za owce swoje życie – nie dlatego, że musi, ale dlatego, że chce je ocalić. Znać kogoś, to – według Biblii – być z nim bardzo blisko, to współodczuwać z kimś, dobrze go rozumieć. Jezus zna tych, którzy do Niego należą, zna do samej głębi, zna naprawdę. Zna to, co zewnętrzne i to co wewnętrzne. Znać kogoś – to też wiedzieć, co jest mu potrzebne. Kiedy kogoś dobrze znam, nie mam problemu, co kupić mu na urodziny, bo wiem, z czego się ucieszy, znam jego upodobania, gust, wiem co już ma, a czego mu brakuje. Jezus naprawdę wie, czego owce potrzebują.

Dla słuchaczy Jezusa obraz pasterza owiec był bardzo wymowny. Dzisiaj dbać o owce to troszczyć się, by szybko przybierały na wadze, miały dużo wełny, ewentualnie dawały mleko – współcześnie decydują argumenty ekonomiczne i użytkowe. Izraelici ukształtowali zupełnie inną kulturę pasterską. Dla Żydów owca – to zwierzę ofiarne. Dar Abła był miły Bogu; krew baranka ocaliła życie Izaaka; Natan posługuje się opowieścią o owieczce człowieka ubogiego... W tej kulturze specjalnym statusem cieszyli się pasterze. W Starym Testamencie mowa jest o dobrych i złych pasterzach. Tym najlepszym jest Bóg. *Pan jest moim Pasterzem, nie brak mi niczego...* (Ps 23, 1).

Również ci, których wysłał On ze specjalną misją, są pasterzami Izraela. W historii zbawienia były dwie postaci, które sam Bóg określa mianem „pasterza”: Dawid i pogański król Cyrus. Dawid pasał owce u swojego ojca, a gdy przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał owcę ze stada, wtedy on biegł za nim, uderzał, uśmiercał (por. 1 Sm 17, 34-35). Dawid jest pasterzem, który walczy z całą odwagą, siłą i zaciętością o swoje owce. Niepomny na niebezpieczeństwo, na to, że sam się naraża, myślał tylko o owcach.

Takim dobrym pasterzem jest Jezus – wyrwa nas z każdego niebezpieczeństwa. Jest Tym, który ma moc to uczynić, choć może dziś wydaje się być niepozorny i cichy, pozwalający się zjadać pod postacią Chleba. Niezależnie od tego, jakie lwy i niedźwiedzie dzisiaj nam zagrażają, niezależnie od tego, jak wielka jest nasza ciemność, grzech, niewola, niezależnie z jakimi przeciwnościami, problemami się zmagamy – Jezus ma moc to wszystko pokonać i wyrwać z paszczy zła. Z paszczy nałogu, niewierności, zwątpienia, samotności, natrętnych myśli, lęku, poczucia bezradności.

W księdze Izajasza czytamy, że pasterzem został nazwany pogański król Cyrus: *Ja mówię o Cyrusie: „Mój pasterz” i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jerozalem: „Niech cię odbudują!”*, i do świątyni: *„Wznies się z fundamentów!”* (zob. Iz 44, 28). Słowo Boże mówi o nim, że spełnia pragnienia Boga, wypełnia Jego wolę – odbudowania z gruzów świątyni w Jerozolimie i samego miasta. Jezus, Dobry Pasterz, wznosi na nowo to, co dziś leży w naszym życiu w gruzach. Pragnie nas odbudować. By świątynia mojego serca znów była miejscem uwielbienia Boga. By to, co wydawało się być umarłe, bez szans na poprawę sytuacji – zostało wzniesione na nowo. Jezus ma moc odnowienia i uzdrowienia poranionych relacji. Sprawia, że tam, gdzie jest zwątpienie – rodzi się jeszcze mocniejsza wiara. Tam, gdzie jest niezdolność kochania – jeszcze większa miłość. Może odbudować wiarę w siebie, poczucie swojej wartości, odbudować poranione relacje.

Jezus Chrystus – Dobry Pasterz. Dobry – ponieważ doskonale nas zna. Jemu naprawdę zależy na każdym z nas. Wyrывa nas z paszczy złego, wyprowadza nas z wszelkich form zła. Zawsze daje szansę. Pomaga w odbudowaniu życia. Troszczy się o nasze serce – świątynię – przestrzeń, gdzie możemy się z Nim spotkać. Taki jest Chrystus Dobry Pasterz dla Ciebie, Sylwio. Prowadził Cię, przygotowywał do tej misji, którą od dziś masz w sposób szczególnie realizować. On Ciebie zawsze dobrze znał i dobrze zna. I pragnie, abyś odtąd była bardzo blisko Tego, który Ciebie zna. Wie, co Tobie jest potrzebne. On wyprowadzał Ciebie z różnych zagrożeń, niebezpieczeństw. A przez ostatnie lata pozwolił dzięki rozeznaniu i formacji nadać nową formę Twojemu życiu. Dzisiaj wchodzisz w życie osoby Bogu w sposób szczególnie poświęconej. Konsekrowanej. A w centrum życia osoby konsekrowanej jest świątynia – przestrzeń, gdzie będziesz blisko swojego Oblubieńca.

Instrukcja na temat *ordo virginum – Ecclesiae Sponsae Imago* – podkreśla, że Twoja konsekracja wymaga całkowitego daru z siebie. Konsekracja nie oddzieli Ciebie od środowiska. Będzie Ciebie uzdalniała i zobowiązywała do dawania osobistego świadectwa. Będziesz znakiem, że z miłości się zrodziliśmy i do miłości zmierzamy. Będziesz znakiem czystości. Źródłem tej czystości jest Twoja dojrzała relacja z Jezusem Chrystusem. W dotychczasowym środowisku Twojego życia, czyniąc to samo – będziesz odtąd świadomie reprezentowała Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza.

Wykorzystując swoje kompetencje – w środowisku poradni psychologicznej – będziesz wyrывała wielu ludzi z paszczy zła: depresji, wewnętrznej dezintegracji i innych form zagubienia. Będziesz współpracowała wspierana mocą Chrystusa Dobrego Pasterza w dziele odbudowania niejednego życia. Będąc znakiem czystości troszczyć się będziesz o to, by ludzie, którym służysz, nie zapomnieli o Świątyni. O tym, że w centrum życia każdego człowieka powinna być Świątynia: przestrzeń, w której mamy szansę doświadczyć miłości, doświadczyć Boga.

Liturgia konsekracji posługuje się znakami. Pozwalają one lepiej zrozumieć istotę i konsekwencje wydarzenia, w którym uczestniczymy. Znakami konsekracji jest welon, obrączka i brewiarz. Welon oznacza Twój charyzmat – będziesz znakiem czystości. Przyjęcie znaku welonu pozwoli Ci zachować w środowisku realizacji Twojego powołania swoją tożsamość. Obrączka jest znakiem zaślubin z Chrystusem. Jak mówi wspomniany dokument *Ecclesiae Sponsae Imago. Instrukcja na temat ordo virginum*: obrączka przypominać Ci będzie o tym, że podjęty przez ciebie charyzmat dziewictwa to dar, który pochodzi od Ojca, przez Syna, w Duchu Świętym. Charyzmat ten odtąd będzie Cię strzegł, oczyszczał, uzdrawiał i uzdalniał do kochania. Będzie integrował Twoje wnętrze w Chrystusie. Otrzymasz brewiarz – księgę *Liturgii Godzin*. Modlitwa brewiarzowa – jak mówi wspomniana instrukcja – będzie wydłużeniem po wieczność tego, co się w tej chwili dokonuje. Sprawí, że Twoje życie stanie się jednym wielkim uwielbieniem Ojca Niebieskiego, przez Chrystusa, w Duchu Świętym, w łączności z Kościołem (por. ESI 23).

I oto, Sylwio, Twój Oblubieniec, Jezus Chrystus, przychodzi do Ciebie, *byś miała życie, i miała je w obfitości*. Przyjmij Go czystym, otwartym sercem. Amen.

Bp Grzegorz Olszowski

Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w 33. rocznicę śmierci Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego (Katowice, 27 lutego 2020 r.)

Znaleźć krzyż - największa łaska

W październiku 1986 roku Sługa Boży Ksiądz Franciszek Blachnicki zapisał takie słowa: *Zrozumiałem głębiej, że jedyna rzecz, której nie mogę posiadać dla siebie, to cierpienie, krzyż! Dlatego jest ono błogosławione. Krzyż można znieść tylko wtedy, gdy można cierpienie zaakceptować pozytywnie, napełnić miłością.* Tak jak cierpiał Jezus! A to musi być dane! To jest największa łaska!

Było to niedługo przed jego śmiercią - jakieś cztery miesiące. Dzisiaj, po latach, słowa te brzmią tym wyraźniej, im bardziej wpatrujemy się w ich autora jako kandydata na ołtarze. Największa łaska - przyjąć krzyż... - czy może być coś bardziej chrześcijańskiego?

Siostry i Bracia zebrani w tej katowickiej katedrze, Czcigodny Księżu Arcybiskupie, Księżu Biskupi, drodzy kapłani, osoby życia konsekrowanego, kochani wierni, wsłuchani w Słowo Boże!

Wczoraj posypaniem głów popiołem rozpoczęliśmy czas Wielkiego Postu. Wyjątkowy czas Bożej łaski. Jest to czas, w którym, jak to napisał papież Franciszek w swoim Orędziu na ten Wielki Post, każdy z nas ma spojrzeć na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa i pozwalać się zbawiać zawsze na nowo. Jest to czas, w którym każdy z nas ma kontemplować Jego krew, przelaną z wielkiej miłości do człowieka. Kontemplować i dać się przez nią oczyścić. Gromadzimy się dzisiaj na Eucharystii sprawowanej w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Przed chwilą wysłuchaliśmy fragmentów Pisma Świętego. Tych samych, których wielokrotnie słuchał, które czytał i którymi żył nasz kandydat na ołtarze. W pierwszym czytaniu Słowo Boże stawia nas przed wyborem: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. (...) kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo”.

Wybór, który został nam dany, jest bardzo prosty: albo - albo. Albo życie i błogosławieństwo, a więc szczęście, albo śmierć i przekleństwo, a więc nieszczęście. Prostota tego wyboru polega na zachowaniu bardzo jednoznacznej postawy. I choć wydaje się, że ma być to jednoznaczność wobec życia, dla nas - chrześcijan - jest to w rzeczywistości jednoznaczność wobec osoby Jezusa Chrystusa. Tak, Siostry i Bracia, aby cieszyć się prawdziwym szczęściem i życiem, trzeba pójść za Jezusem. A to bynajmniej proste nie jest. I słyszymy o tym z Jego własnych ust: „Jeśli ktoś chce iść za Mną niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech mnie naśladowuje”.

Włączając kogoś w grono błogosławionych Kościoła potwierdza, iż człowiek ten za życia praktykował cnoty chrześcijańskie w stopniu heroicznym. Cytowałem już ks. Blachnickiego i jego słowa - przyjąć krzyż jest łaską. Nie tylko w okresie poprzedzającym swoją śmierć Sługa Boży pisał o krzyżu. Co więcej... on właściwie przez całe życie słowo „krzyż” łączył ze słowem „łaska”. I to jest niezwykle! Napisał między innymi tak: „Znaleźć krzyż to łaska największa, to znaleźć drogę pewną, bezpieczną, spokojną i skuteczną. Chrystus nie chce nas odkupić bez nas, lecz powołuje nas do niesienia krzyża z sobą”. Co więcej, ks. Blachnicki pisał o krzyżu nie tylko w sposób ogólny, ale stworzył wręcz swoistą pedagogię krzyża, według której należy postępować, aby krzyż stał się rzeczywistością obecną w codziennym życiu chrześcijańskim.

Trzy sposoby księdza Blachnickiego na przyjęcie krzyża to:

Pierwszy. Znosić swoją nędzę.

Drugi. Zabić w sobie starego człowieka..

Trzeci. Uczestniczyć w krzyżu Chrystusa.

O pierwszym z tych sposobów ksiądz Franciszek napisał tak: „Muszę pogodzić się z tym, że będę innych raził moimi niedoskonałościami, że będę odbierał niechęć i wzgardę, że będę w obcowaniu z ludźmi takim jakim jestem, a nie takim jakim chciałbym być. Właśnie na tym polega krzyż. To cudowna droga Boża do zupełnego zwyciężenia pychy i miłości własnej. Chrystus znosi ten krzyż we mnie i za mnie, odkąd jest we mnie przez łaskę. Odtąd mam się przyłączyć do Niego, znosić go świadomie z Nim”.

O drugim sposobie Sługa Boży napisał: „Stopniowe i systematyczne zabijanie w sobie starego człowieka przez najróżniejsze umartwienia i wyrzekanie się pociechy. To znowu dokonuje się z Chrystusem. Jest to odtwarzanie Jego śmierci i zmartwychwstania w mej duszy, jest to uczestnictwo w Jego śmierci i zmartwychwstaniu”.

I wreszcie trzeci sposób niesienia krzyża, ten, który zdaniem tego śląskiego kapłana ma największy związek z życiem apostołskim. Ks. Blachnicki napisał tak: „To krzyż, jaki gotują nam nasi bliźni. Taki krzyż zgotuje mi życie apostołskie. Zetknę się w nim z ludzką złością, przewrotnością, nienawiścią, niewdzięcznością. Wtedy muszę, tak jak Chrystus, odpowiadać na to miłością i zwyciężać jak Chrystus tajemnicą miłości Chrystusowej. To jest jedyny skuteczny środek nawracania dusz. A to dzięki temu, że wtedy znowu jestem tylko narzędziem Chrystusa, uczestniczę w Jego krzyżu – Chrystus posługuje się mną jako narzędziem dla dokonania dzieła zbawienia” (27.03.1947).

Siostry i Bracia, ta bardzo głęboka refleksja ks. Blachnickiego o krzyżu jest jakoby streszczeniem powołania chrześcijańskiego. Ta nauka ks. Franciszka o tajemnicy krzyża ma ogromną wartość, gdyż nie jest tylko teorią, ale wiąże się z doświadczeniem krzyża, szczególnie w ostatnim, jak już powiedziałem, okresie jego życia: „(...) przeżywam wielkie przemiany w moim wnętrzu – szczególnie przez zbliżenie się do tajemnicy krzyża! Szczególny dar nawiedzenia – to przeżycie mojego ukrzyżowania w dziele w Carlsbergu. Nogi przybite – nie mogę odejść. Ręce przybite – jestem bezsilny i nic nie mogę zrobić – prócz złożenia ofiary jak On na krzyżu” (20.11.1985). I ostatni zapis w pamiętniku – właśnie na cztery miesiące przed śmiercią w Carlsbergu przy Kreuzweg 28: „Łaska ostateczna, największa w życiu – to przyjęcie cierpienia i śmierci w postawie współofiarowania. Ale to musi poprzedzić poznanie jak jestem umiłowany i żal za grzechy w obliczu Miłości” (21.10.1986).

W życiu tego Sługi Bożego wypełniły się słowa Jezusa: „Kto chce zachować swoje życie straci je, a kto straci swe życie z mego powodu ten je zachowa”. Prawo życiodajnej śmierci. Ks. Franciszek Blachnicki uczy nas tracić życie dla Jezusa, cierpieć dla Jezusa, ofiarować siebie Jezusowi. Po co? Po to, by ostatecznie cały świat mógł uwierzyć...

Usłyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć, będzie odrzucony (...) zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Taka jest logika krzyża. Taka jest logika miłości. Tylko cierpienie przeżywane z Jezusem, osobisty krzyż łączony z Jego krzyżem, prowadzi do oczyszczenia. Ofiara złożona z miłości rodzi życie. Choć pozornie chodzi o śmierć.

Spojrząc na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa, pozwalając się zbawiać zawsze na nowo - o tym Ojciec Święty Franciszek napisał u progu tego Wielkiego Postu. I taki sam testament zostawił nam Sługa Boży ks. Franciszek. Śląski kapłan, który bezgranicznie zaufał - tej ufności nas uczy. Bo znaleźć krzyż to największa łaska.

IV. FORMACJA LITURGICZNA

+ Ks. Sławomir Grzela (Płock)

Z dziejów pustych nocy w Polsce¹

Wstęp

Życie człowieka na ziemi kończy się śmiercią. Każdy doświadcza własnej kruchości i przemijalności. Od kiedy ludzie zaczęli tworzyć cywilizację, próbowali zrozumieć śmierć, stanąć w jej obliczu i przeniknąć to, co nieprzekraczalne.

Lud pierwszego Przymierza wyobrażał sobie życie pozagrobowe w sposób dość prymitywny poprzez obraz Szeolu i znajdujących się w nim „cieni ludzi”. Zarówno ościenne kultury Izraela, jak i inne kultury, kultywowały jednak wiarę w to, że po śmierci człowiek przekracza świat materialny i wkracza w rzeczywistość do tej pory niedostrzegalną zmysłami. Świadectwem tego przekonania jest kult zmarłych i związane z nim obrzędy pogrzebowe. Są one połączone z wiarą, że Bóg jest w stanie uratować człowieka od definitywnej śmierci, czyli przedłużyć jego bytowanie.

Chrześcijanie wierzą, że ostateczne zwycięstwo nad śmiercią zawdzięczają Jezusowi Chrystusowi, który pokonał ją, umierając na krzyżu: „śmierć zwarła się z życiem, i w boju, o dziwy, choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy” (Sekwencja wielkanocna). Od momentu śmierci i zmartwychwstania Jezusa następuje nowy etap w historii zbawienia: wierzący zostali uwolnieni od prawa grzechu i śmierci. Uwolnienie to dokona się ostatecznie w momencie powszechnego zmartwychwstania². Nadzieja przyszłego życia stała się także powodem, dla którego wyznawcy Chrystusa zanoszą do Boga modlitwy za zmarłych, wierząc, że są one skuteczne.

Obecne i dawne zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe

Śmierć od zawsze była dla ludzi niejako zetknięciem dwóch światów: ziemskiego i pozaziemskiego i dlatego od zawsze chcieli ją w pewien sposób obłaskawić, by przejście na drugą stronę życia uczynić łatwiejszym.

W ten sposób powstawały obrzędy pogrzebowe, które z biegiem czasu stały się trwałym elementem kształtowanej przez wieki pobożności ludowej. W Polsce jednym z takich obrzędów stało się nabożeństwo zwane „pustą nocą”. Członkowie lokalnej społeczności gromadzili się na wspólnej modlitwie, połączonej ze śpiewem pieśni. To nabożeństwo wyrosło prawdopodobnie z przedchrześcijańskich obrzędów, a swój najintensywniejszy rozwój przeżyło w okresie baroku, podobnie zresztą jak i pieśń żałobna. Było ono praktykowane szczególnie na wsiach jeszcze do późnych lat 90. XX wieku.

Wraz z zanikaniem obrzędu „pustej nocy” zapomnieniu ulegają także pieśni, które były podczas niej wykonywane. Są one coraz mniej znane, a jedynym świadectwem ich istnienia jest często zapis w zeszycie przechowywanym jako pamiątka po poprzednim pokole-

1 Niniejszy artykuł śp. ks. mgr Sławomir Grzela przygotował w 2017 roku. Uczynił to na podstawie swojej pracy magisterskiej: „Rzeczywistość eschatyczna w pieśniach pustych nocy w dekanacie zuromińskim w diecezji płockiej”, pisanej na seminarium magisterskim z liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku, pod kierunkiem ks. dr. Andrzeja Rojewskiego, obronionej w UKWS w 2015 r.

2 Szerzej zob. P. Grelot, *Śmierć*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1982, s. 940-949.

niu. Dotychczas powstało kilka opracowań poświęconych tematyce pobożności ludowej związanej ze śmiercią i jej przeżywaniem³.

Geneza i rozwój pustonocnego czuwania

Modlitewne czuwanie przy zmarłym, zwane pustą nocą, jest drugim po samej śmierci kulminacyjnym elementem „obrzędów przejścia” znanym w polskiej kulturze ludowej. Wspólnota sąsiedzka, a nierzadko także cała społeczność danej miejscowości, uczestniczyła w obrzędzie, który był wyrazem wiary w życie wieczne oraz możliwości i skuteczności modlitwy wstawienniczej za zmarłych⁴. Głównym celem było zatem niejako przeprowadzenie zmarłego w nową perspektywę, a także - to już optyka wierzeń ludowych - ochrona żywych osób przed negatywnym wpływem obecności ciała zmarłego oraz unieвозмоwienie niekorzystnego oddziaływania jego ducha na domowników czy wspólnotę.

Przedchrześcijańskie korzenie pustych nocy

Nazwa „pusta noc” może być odnoszona do znanego na wschodnich kresach Polski terminu „puste dni”. Oznaczał on czas przypadający na ostatnią kwadrę księżyca. Istniało przekonanie, że w tym okresie rośliny wolniej rosną, a nawet mogą przestać się rozwijać. Według Szymańskiej ów schemat myślowy mógł dotyczyć omawianego w niniejszym artykule obrzędu. Wierzono bowiem, że poprzez kontakt ze zmarłym zanieczyszczeniu ulega czysty z natury żywioł ognia. Jeżeli wniesiono ogień do domostwa, w którym ktoś zmarł, a nie minęło od tego momentu dziewięć nocy zimą lub miesiąc latem, popełniano w mentalności ludowej pewien rodzaj społecznego wykroczenia. Termin „pusta noc” mógłby oznaczać zatem niekorzystną dla człowieka obecność ciała zmarłego, tak jak zjawisko ostatniej kwadry księżyca dla roślin⁵.

Ponad wszelką wątpliwość obrzęd ten posiada genezę pogańską. Słowianom nie była obca wiara w życie pozagrobowe. Generowała ona różne zwyczaje związane z faktem śmierci człowieka⁶. Według Słowian, obrzędy pogrzebowe miały na celu uchronić żyjących przed negatywnym wpływem zmarłych. Starano się ich zatem „oblaskawić” przez przygotowanie ciała do pochówku, oddanie zmarłemu wszystkiego, czym posługiwał się za życia, a także oplakiwanie jego śmierci. Ponieważ mężczyźni mścili śmierć, kobiety zajmowały się oplakiwaniem. Miało ono charakter ekstacyjny: kobiety wyły, rwały włosy i ubrania, drapały twarz i piersi. Przy tym robiły zmarłemu wyrzuty, że opuścił rodzinę,

3 Przede wszystkim należy wspomnieć monumentalne dzieło *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego* Adama Fischera, wydane w Lwowie w 1921 roku. W ostatnich latach powstały prace dotyczące obrzędów towarzyszących umieraniu w poszczególnych regionach Polski, np. ks. Jana Perszona *Na brzegu życia i śmierci: zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach* (Lublin, 1999) oraz *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego*, ks. Zdzisława Kupisińskiego SVD (Lublin 2007). Należy jednak wspomnieć także liczne prace publikowane w czasopiśmie naukowych, jak np. „Pieśni pustych nocy” Janiny Szymańskiej, na łamach czasopisma „Etnolingwistyka” (1998, nr 9/10, s. 211-252) czy artykuł Jacka Kolbuszewskiego „Polska pieśń pogrzebowa. Prolegomena” opublikowany w piśmie „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” (1986, z. 1-2, s. 49-56). Niektóre z tych opracowań poświęcone są jedynie pieśni pustonocnej, jak np. śpiewnik „Pustó noc” opracowany przez ks. Jana Perszona (Lublin 1993). Inne ujmują ten fenomen w kontekście całości obrzędowości ludowej związanej ze śmiercią i kultem zmarłych. Warto w tym miejscu wspomnieć także opracowania w formie nagrań: płytę CD „Jest drabina do nieba – część druga: pieśni żałobne i za dusze zmarłych” (wyd. In Crudo, 2011), czy też płytę CD „Rwie się życia przędza. Pieśni pogrzebowe północno-wschodniej Polski” (wyd. Stowarzyszenie Krusznia, 2013).

4 J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Lublin 1999, s. 210.

5 J. Szymańska, *Pieśni pustych nocy*, Etnolingwistyka 9-10 (1997/1998), s. 214.

6 B. Nadolski, *Liturgia pogrzebu*, w: *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 803.

osierocił dzieci, pozostawił przyjaciół⁷. Te lamentacje miały charakter społeczny – kobieta po śmierci członka rodziny biegła przez wieś i do jej zawrodzenia przyłączały się członkinie rodziny i sąsiadki⁸. To lamentowanie miało także swoje przedłużenie w trakcie nocnego czuwania, które nazywano „pustym wieczorem”, a które jednak wraz z kolejnymi godzinami nabierało coraz bardziej frywolnego charakteru: dla rozweselenia zmarłego oraz uczestników czuwania urządzano śpiewy i tańce⁹.

Wpływ chrześcijaństwa na formę i treść pustych nocy

Choć wśród badaczy tego tematu nie ma zgody, co do pochodzenia samego terminu „pusta noc”, jednak wszyscy są zgodni co do faktu, że zwyczaj ten posiada korzenie przedchrześcijańskie. W późniejszych wiekach, głównie w konfrontacji z przyjętym chrześcijaństwem obrzęd podlegał stopniowemu oczyszczaniu z pogańskich naleciałości.

Podobnie ma się rzecz z innym zwyczajem, mianowicie z „bożym obiadem”, czyli dziesięcią stypą. Początkowo były to obrzędy zwalczane przez duchowieństwo ze względu na ich magiczne konotacje, jednak po stadium oczyszczenia zostały przyswojone w polskiej kulturze chrześcijańskiej i istnieją do dziś¹⁰. Chrześcijanie bowiem zaznaczali swoją obecność w społeczeństwach pogańskich między innymi przez odrzucanie pewnych praktyk, które były niezgodne z ich prawdami wiary i moralnością, natomiast inne przekształcali w powolnym procesie, wnosząc w nie elementy właściwe kulturze przenikniętej Ewangelią. To zdaje się tłumaczyć zanik lamentacji nad zmarłym i powolne eliminowanie z „pustych nocy” i „bożych obiadków” zwyczajów pogańskich¹¹. Zastępowano je śpiewem psalmów, czytaniem Pisma Świętego i modlitwami¹².

Nie wiadomo dokładnie, w którym momencie dziejów czuwanie przy zmarłym zostało oczyszczone z pogańskich powiązań i nabrało modlitewnego charakteru. Nie ma wątpliwości, że obrzęd pogrzebu stał się domeną Kościoła w średniowieczu. Duchowni odpowiadali za modlitwy i eksportację zwłok. Nie udało się jednak wyeliminować czuwania przy zwłokach oraz stypy z jej przesadami, dlatego jeszcze w XVII i XVIII wieku hierarchowie wydawali zalecenia dyscyplinarne, aby zapobiec nadużyciom, które wówczas miały miejsce podczas czuwań¹³.

Na rozwój czuwania przy zwłokach mogły też wpłynąć partykularne przepisy prawa liturgicznego. Rytuał piotrkowski z 1631 roku, który został opracowany na podstawie Rytuału Rzymskiego z 1614 roku, posiada pewne różnice względem tekstu wzorcowego. Jedną z nich jest możliwość odmawiania oficjum za zmarłych w domu zmarłego¹⁴. Być może chęć naśladowania duchowieństwa w sprawowaniu oficjum była motorem napędzającym rozwój tego nabożeństwa, tak jak to było np. w przypadku Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP¹⁵.

Barokowa pobożność ludowa, oprócz wielu obrzędów właściwych nurtowi sarmackiemu, takich jak wykonywanie portretu trumiennego czy niszczenie oznak władzy i piasto-

7 A. Brueckner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1., Warszawa 1958, s. 127.

8 A. Nowicka-Jezowa, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI-XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 311.

9 A. Brueckner, *Dzieje kultury polskiej*, dz. cyt., s. 127.

10 A. Nowicka-Jezowa, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI-XVIII wieku*, dz. cyt., s. 311.

11 B. Nadolski, *Liturgia pogrzebu*, art. cyt., s. 795.

12 Tamże, s. 793.

13 J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, dz. cyt., s. 198.

14 B. Nadolski, *Liturgia pogrzebu*, art. cyt., s. 803.

15 Zob. J. Kopeć, *Godzinki w: Encyklopedia Katolicka*, t. 5, kol. 1238-1241.

wanych urzędów w trakcie pogrzebu, przechowywała także przejęte z poprzednich epok „puste noce”, kondukty pogrzebowe z udziałem płaczek czy wspomniane już „boże obiady”¹⁶. Czuwanie przy zmarłym zawierające liczne śpiewy, otrzymało swój pełny kształt na przełomie XVIII i XIX wieku i pozostało bez większych zmian do połowy XX wieku.

Od ostatniej dekady poprzedniego wieku obserwuje się skrócenie tego obrzędu lub wręcz jego eliminację. W tym procesie istotną rolę odgrywają przemiany społeczne i cywilizacyjne¹⁷. Obecnie, choć czuwanie przy zmarłym jest krótsze, a odnowiona liturgia koncentruje się na elementach paschalnych śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, można jeszcze spotkać praktykowany zwyczaj pustej nocy głównie na terenach wiejskich¹⁸.

Pieśni pustomocne w Polsce

W powyżej przedstawioną problematykę wpisuje się fenomen pieśni pustomocnej. Jest to nabożeństwo *sui generis* tak pod względem formy jak i treści, gdyż śpiewane utwory nie są wykonywane przy innych okazjach¹⁹. Ich historia jest bogatsza niż sam obrzęd.

Średniowieczne początki śpiewów pustomocnych

Pieśni żałobne, które są zawarte w śpiewnikach czy zeszytach wykorzystywanych w trakcie pustych nocy, to mieszanina elementów o pochodzeniu religijnym, szlacheckim i ludowym²⁰. Swoimi korzeniami sięgają one czasów kultury pogańskiej, nawiązując do lamentów pogrzebowych. To właśnie z nimi Alina Nowicka-Jeżowa wiąże hipotezę o powstaniu pieśni pogrzebowych, dodając jednocześnie, że udokumentowana historia rozpoczyna się od hymnów kościelnych, które były inspiracją dla śpiewów w języku narodowym znanych od XVI wieku²¹.

Wracając do tematyki czasów pogańskich, należy uświadomić sobie, że obecność muzyki i śpiewów na pogrzebie miała charakter magiczny, gdyż istniało wówczas przekonanie, że chroni ona przed negatywnym wpływem przebywania duszy zmarłego. Muzyka pomagała duszom przejść do innej rzeczywistości i zabezpieczała żywych przed ich powrotem i ujemnymi tego skutkami²².

Słowiański obrzęd pogrzebowy zawierał pewne elementy radości. Cieszono się, że przez śmierć nastąpiło wyzwolenie z trosk i utrapień życia. Radość ta była wyrażana śpiewem i tańcem, dlatego Kościół starał się wykorzenić ten obrzęd jako pogański²³. Wpływ słowiańskiego postrzegania śmierci zauważamy w pieśniach o charakterze żartobliwym, np. „Umarł Maciek, umarł”²⁴. Studiując tekst pieśni pogrzebowych, można dostrzec ich powiązanie z okresem średniowiecza. W tej epoce mogą mieć swoje korzenie niektóre motywy, które dostrzegamy w pieśni pustomocnej, na przykład wyobrażenia eschatologiczne²⁵. Momentu ich powstania na terenach polskich należy szukać w tym samym okresie, kiedy tworzy się polska pieśń chrześcijańska w ogóle, czyli w XIII wieku.

16 A. Nowicka-Jeżowa, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI-XVIII wieku*, dz. cyt., s. 345.

17 J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, dz. cyt., s. 211.

18 Z. Kupisiński, *Modlitwy za zmarłego w domu żaloby i pamięć o zmarłych w Polsce dawniej i dziś*, art. cyt., s. 152.

19 J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, dz. cyt., s. 211.

20 Tamże, s. 320.

21 Tamże, s. 17.

22 Tamże, s. 321.

23 A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 206.

24 Pieśni o charakterze żartobliwym nie są spotykane na obszarze, który obejmuje studium w niniejszym artykule.

25 J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, dz. cyt., s. 109.

Rozkwit pieśni pustonocnych

Rozwój pieśni pustych nocy zapoczątkowały tłumaczenia łacińskich hymnów stosowanych w liturgii na język rodzimy, najczęściej w sposób poetycki. W epoce potrydenckiej, ze względu na doktrynalny konflikt katolicko–protestancki, nastąpił dalszy ich rozwój, popularnością cieszyły się zwłaszcza pieśni o tematyce hagiograficznej²⁶. Natomiast najbardziej bujny rozkwit pieśni pogrzebowych o tematyce eschatologicznej nastąpił w XVII i XVIII wieku, co wiąże się w Polsce z okresem sarmatyzmu. Rozwój tego rodzaju utworów był spontaniczny. Często hamowały go zakazy wprowadzania tych pieśni do liturgii. Dużą rolę w pokonaniu oporu wobec pieśni żałobnej odegrali ojcowie jezuici. Dzięki nim w XVIII wieku pieśń pogrzebowa zagościła na dobre w pobożności ludowej²⁷.

W tym okresie, w trakcie liturgii, na pewno śpiewano „Dies irae” oraz „De profundis” w języku polskim, gdyż poświadcza to zbiór pieśni nabożnych wydanych w Supraślu w 1792 r.²⁸. Tenże kancjonał potwierdza także, że podczas samej ceremonii pogrzebu śpiewano polskie pieśni. Niniejszy zbiór kończy „Pieśń podczas grzebania umarłego” przypisywana Franciszkowi Karpińskiemu, która do dziś przetrwała pod tytułem zaczerpniętym z pierwszych jej słów: „Zmarły człowiecze, z tobą się żegnamy”.

Pieśni o tematyce żałobnej były drukowane w kancjonałach w XVI wieku, natomiast w wieku następnym były już masowo wydawane w śpiewnikach. Można je znaleźć w rękopiśmiennych śpiewnikach zakonnych i świeckich, a nawet szlacheckich²⁹. W kancyjkach katolickich były umieszczane w działach pieśni rozmaitych³⁰, natomiast w śpiewnikach protestanckich pieśni „o śmiertelności człowieczej”, „o niepewności a śmiertelności żywota ludzkiego”, „o śmiertelności i wiecznym żywocie”, czy też „o śmierci i zmartwychwstaniu”, mają stałe miejsce³¹.

Przyglądając się powstającej wtedy pieśni żałobnej, szczególnie zaś pieśni medytacyjnej, dostrzega się zjawisko, które można nazwać swoistym „średniowiecznym resentymentem”. Tę mentalność należy rozumieć w powiązaniu z ówczesnymi nurtami ascetycznymi, hagiograficznymi, homiletyką i ogólnie z całym ówczesnym piśmiennictwem, nacechowanym silnie nurtami religijno-dewocyjnymi³². Jednym z najbardziej rozpowszechnionych motywów, który jest widoczny także w zgromadzonym materiale, są średniowieczne medytacje „Ubi sunt qui ante nos in mundo fere?” oraz „Cur mundur militat sub vana gloria?”³³, które zostały rozwinięte w innym znanym motywie, mianowicie w „tańcu śmierci”. W tym motywie niejako obowiązkowym bohaterem jest biblijna postać mądrego króla Salomona:

„Dic ubi Salomon, olim tam nobilis,
Vel ubi Sampson, dux invincibilis,
Vel pulcher Absalom vultu mirabilis,

26 Zob. na ten temat: P. Kaznowski, *O polskich korzeniach muzycznych, żywej tradycji i narodowym przenikaniu kultury na przykładzie Pieśni do Świętych (i nie tylko) rozmowa z Witkiem Brodą i Bartoszem Izbićkim*, „Christianitas” 50/2012, s. 13.

27 J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, dz. cyt., s. 200.

28 F. Karpiński, *Pieśni nabożne*, Supraśl 1792.

29 J. Szymańska, *Pieśni pustych nocy*, art. cyt., s. 218.

30 Tamże, s. 296.

31 Tamże, s. 31.

32 Tamże, s. 355.

33 Tamże, s. 359.

Vel dulcis Ionatha multum amabilis”.

Motyw ten został podjęty i rozwinięty w pieśni „Już idę do grobu ciemnego, smutnego”. Jest to utwór powstały najprawdopodobniej w Czechach lub na Słowacji, we wspólnotach ewangelickich. Następnie został przejęty przez polskich katolików oraz prawosławnych³⁴. Pieśń jest typowa dla tego okresu: śmierć jest postrzegana jako siła wroga życia. Człowiek, według słów tej pieśni, jest ogarnięty trwogą i smutkiem z powodu zbliżającego się końca życia, jednak ma świadomość, że śmierć jest rzeczywistością powszechną. Zagroźa ona nie tylko osobowej egzystencji, ale i społecznej³⁵. Widoczna jest tu przepaść między twórczością pogańską nasączoną radością, wręcz wesołą mentalnością, a twórczością średniowiecza i baroku, z której czerpie pieśń pustomocna w obecnym kształcie, cechująca się powagą. Jednak te dwa opozycyjne wobec siebie stanowiska spina klamra, jaką jest powszechna akceptacja śmierci³⁶.

Chociaż najbardziej prężny proces rozwoju pieśni pustomocnej przypada w Polsce na XVII i XVIII, to trwał on nieprzerwanie niemal do końca XIX wieku, głównie przez częste drukowanie śpiewników przez różne prowincjonalne wydawnictwa. Pieśni te podlegały różnym modyfikacjom, adaptacjom oraz parafrazom. Ponieważ ludność wiejska tłumnie uczestniczyła w pogrzebach i obrzędach okolopogrzebowych, pieśni rozpowszechniały się wśród tej społeczności. Ostatecznie stawały się one „ludowymi” pieśniami pogrzebowymi³⁷. Wśród ludności wiejskiej pieśni były razem ze stosownymi modlitwami przepisywane ręcznie³⁸ i często przetrwały do dziś.

Obecnie nie obserwuje się rozwoju pieśni pustomocnej³⁹. Przyczyna jest dosyć logiczna – zanika obrzęd „pustych nocy”. Znajomość pieśni jest coraz mniejsza, zatem zbiory pieśni stają się coraz skromniejsze. I chociaż część starszych pieśni za zmarłych znajduje się w śpiewnikach, nie są one wykonywane. Kolbuszewski uważa, że duży wpływ ma na to zreformowana liturgia pogrzebu, która zostawia niewiele miejsca na śpiewanie pieśni, tym bardziej o takiej tematyce. Odnowiona liturgia ma bardziej optymistyczny charakter, natomiast zdecydowana część śpiewów swoją wizją eschatologii znacznie odbiega od poborowej teologii zawartej w rytuale pogrzebowym. Kolberg zwraca uwagę, że śpiewy zamieszczone w rytuale nie odpowiadają polskiej ludowej wizji religijności i przeżywania faktu śmierci. Nie są one zbyt popularne i chętnie śpiewane⁴⁰.

Pieśń pustomocna jako podstawowy element czuwania przy zmarłym

Jak już wspomniano, puste noce należą do rytuałów przejścia. Istnieje wiele prób opisanie znaczenia terminu „rytuał”, często bardzo obszernych i rozbudowanych⁴¹. Każda jednak wskazuje na określone znaki, gesty, czynności, które powinny być wykonane w konkretnym porządku.

W tak zarysowany obraz rytuału wpisują się omawiane czuwania przy zmarłym. Mają one swój określony porządek, utrwalony przez przekaz z pokolenia na pokolenie. W tym

34 J. Kolbuszewski, *Polska pieśń pogrzebowa. Prolegomena*, „Polska Sztuka Ludowa-konteksty”, 15 (1986) nr 1/2, s. 53.

35 A. Nowicka-Jeżowa, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI-XVIII wieku*, dz. cyt., s. 363.

36 J. Szymańska, *Pieśni pustych nocy*, art. cyt., s. 213.

37 J. Kolbuszewski, *Polska pieśń pogrzebowa. Prolegomena*, art. cyt., s. 52.

38 Z. Kupisiński, *Modlitwy za zmarłego w domu żaloby i pamięć o zmarłych w Polsce dawniej i dziś*, art. cyt., s. 151.

39 Wydaje się, że wyjątkiem są Kaszuby. Kultuwanie zwyczajów pustomocnych potwierdza cytowana już praca ks. J. Perszona *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Lublin 1999. Zob. Tenże (oprac.) *Pustó noc: śpiewnik*, Lublin 1993.

40 J. Kolbuszewski, *Polska pieśń pogrzebowa. Prolegomena*, art. cyt., s. 49.

41 Zob. np. J. Maisonneuve, *Rytuały dawne i współczesne*, Gdańsk 1995.

miejscu warto przedstawić porządek tego ludowego nabożeństwa, wyznaczony podczas badań przeprowadzonych wśród mieszkańców dekanatu żuromińskiego diecezji płockiej, zarówno uczestników, jak i liderów „pustych nocy”.

Zebrany materiał, uzyskany za pomocą ankiet i wywiadów, wskazuje, że główną część czuwania, które trwało od godzin wieczornych do późnego wieczoru, a czasami do północy, zajmowały pieśni. Nie jest to fakt typowy tylko dla regionu północnego Mazowsza. Podobne spostrzeżenia znajdziemy w opracowaniu ks. Jana Perszona, który stwierdza, że „podczas nocnego czuwania wykonuje się zwykle 20-30 utworów, bo więcej się nie zmieści”⁴². Śpiew towarzyszył więc pustomocnemu czuwaniu i był zasadniczą jego częścią. Według relacji jednego z liderów, pieśń rozpoczynała czwanie. Gdy zebrano się dostateczna liczba osób, lider intonował śpiew. Pierwsza pieśń zależała od płci zmarłego, np. na „pustej nocy” po śmierci mężczyzny śpiewano pieśń do św. Józefa⁴³. O kolejności śpiewów decydował lider, on także zapowiadał pieśń i ją intonował. Na badanym obszarze była to kobieta, która swoje zadanie wykonywała społecznie. W okolicy wykorzystywano się śpiewniki przepisywane ręcznie⁴⁴.

Podczas „pustych nocy” wykonywano wiele pieśni, które można poddać próbie sklasyfikowania. Pierwszą kategorię, najbardziej związaną sytuacyjnie z obrzędem „pustych nocy”, można nazwać „śpiewami medytacyjnymi”. Opisują one sytuację, w jakiej znajduje się zmarły: jego pożegnanie ze światem, z bliskimi, z majątkiem. Do pieśni medytacyjnych można zakwalifikować utwory, które opisują śmierć, pogrzeb, sprawy ostateczne, realizujące topos „Ubi sunt...”. Do tych pieśni można zaliczyć m.in.: „Już idę do grobu”, „Żegnaj cię, świecie wesole”, „Lecą latami jakby skrzydłami”, „Śpijże już po twoim boju”, „Jedną garstką ziemi”, „Cokolwiek w świecie jest” i inne.

Drugi rodzaj pieśni jest związany z ideą pośrednictwa, tak bliską chrześcijaństwu, zwłaszcza katolicyzmowi. Ich tekst odnosi się zarówno do łaski dobrego życia, dobrej śmierci, a także do sądu. Można wśród nich wyróżnić podkategorie: pieśni, które odnoszą się do Jezusa Chrystusa jako Pośrednika w sensie właściwym, np.: „Więzień w czyścicu zatrzymany”, „Jezu związany”, „Jezu w Ogrójcu mdlejący”, „Przez czyścicowe upalenie” itd. Druga podkategoria to pieśni odwołujące się do pośrednictwa Najświętszej Maryi Panny, np. poetyckie przekłady antyfony „Salve Regina”, „Matko Najświętsza”, „Ty, któraś piękne dni swoje skończyła”, „Daj mi Jezusa”, „Witaj Matko uwielbiona” etc. Trzecia podgrupa może ujmować pozostałych świętych Pańskich i pieśni ku ich czci.

Trzecim rodzajem pieśni jest pieśń katechizmowa. Wśród zebranego materiału występuje tylko jeden utwór tego typu : „Trójca, Bóg Ojciec”, jednak jest on wart odnotowania ze względu na gatunek. Jest to pieśń, która podejmuje niemalże wszystkie zagadnienia istotne dla katolicyzmu: prawdy wiary, przykazania Boże i kościelne, właściwe dla okresu sprzed Vaticanum II rozumienie Kościoła, liczbę sakramentów i sprawy ostateczne.

Pieśni są najważniejszą składową „pustych nocy” przy ciele zmarłego, ale nie jest to jedyny ich element. Rozmowy i ankiety przeprowadzone z liderami bądź uczestnikami nabożeństwa wskazują, że istnieje pewien kanon modlitw, które są wtedy odmawiane. Ich animowaniem również zajmują się liderzy.

42 J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, dz. cyt., s. 210.

43 Wywiad z p. Ireną Kolczyńską ze Szronki, w parafii Sarnowo w diecezji płockiej (2 kwietnia 2013 r.).

44 Tamże.

Podstawową modlitwą odmawianą w czasie „pustej nocy” jest różaniec. Zazwyczaj czekano z jego rozpoczęciem do momentu, kiedy w domu zmarłego pojawili się wszyscy spodziewani uczestnicy czuwania. Jeżeli odprowadzono trzy „puste noce”, każdego dnia odmawiano inną część różańca⁴⁵. W innym przypadku o wyborze części decydował lider. Po doksologii „Chwała Ojcu” odmawiano modlitwę „Wieczny odpoczynek” w intencji zmarłego. Po zakończonym różańcu zmagawiano „Litanię loretańską”, śpiewano „Pod Twoją obronę” i kończono modlitwami za Ojca Świętego i zmarłych z rodziny nieboszczyka⁴⁶. Do innych ważnych modlitw, zwłaszcza w ciągu ostatnich kilkunastu lat, należy zaliczyć koronkę do Miłosierdzia Bożego. W odpowiedziach na ankietę, w której brało udział ponad 20 osób, niemal wszyscy respondenci wspominali o tej modlitwie. Oprócz tego należy odnotować także litanię do św. Józefa, litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa, modlitwę „Anioł Pański” i inne⁴⁷.

Od końca XX i początku XXI wieku daje się zauważyć zanikanie tego obrzędu. Można wyróżnić dwa powody takiego stanu rzeczy. Pierwszy to rozwój przedsiębiorstw pogrzebowych i domów żałoby, gdzie przechowuje się ciała zmarłych po śmierci a przed pogrzebem. Spotkania modlitewne w takich miejscach są krótkie i ograniczają się często do wspólnego odmówienia różańca. Drugi powód jest znacznie głębszy. W kulturze Zachodu daje się zauważyć proces wykluczania śmierci ze świadomości żyjących. Antonietta Cargnel opisuje to zjawisko w następujący sposób: „śmierć w sposób uroczysty zmieniała czas i przestrzeń życia grupy społecznej, a czasem całej wspólnoty. Zamykano okiennice pokoju umierającego, zapalano świece, stawiano wodę święconą: dom wypełniał się sąsiadami, krewnymi, przyjaciółmi, a wszyscy szeptali coś z powagą. Śmiertelna sygnaturka dzwoniła w kościele, skąd wyruszała niewielka procesja z wiatykiem. Po śmierci zawieszano przy wejściu żałobną klepsydrę (...). Przez uchylone drzwi, jedyny nie całkiem zamknięty otwór w domu, wchodził każdy, kto czuł się zobowiązany do złożenia ostatniej wizyty z racji przyjaźni czy konwenansów. Na nabożeństwie w kościele gromadzili się wszyscy mieszkańcy (...). Dzisiaj śmierć stała się sprawą prywatną, nie wytrzymuje życia miasta. Pogrzebowe karawany zamieniono na długie, ciemne limuzyny, ginące w ulicznym ruchu; wszystko odbywa się tak, jakby nikt już nie umierał. W wielkoprzemysłowych miastach (...) ludzie umierają w ukryciu, wstydliwie. Wewnętrzna negacja faktu, że istnieje to nieme ciało, które w jednej chwili przestaje wytwarzać i konsumować, przyświeca jednej z najskuteczniejszych operacji wymyślonych przez społeczeństwo wyzysku. Wszystko funkcjonuje w jednym celu – aby żywi z niczego nie zdawali sobie sprawy. Obecność zmarłego zostaje wymazana w ciągu kilku godzin”⁴⁸.

45 Wywiad z p. Ireną Kolczyńską ze Szronki, w par. Sarnowo w diecezji plockiej (2 kwietnia 2013 r.).

46 Tamże.

47 Warto zauważyć, że w zgromadzonym materiale nie występują modlitwy albo czytanki związane z czuwaniem pustocnym. W innych regionach takie teksty występują, np. zbiór p. Jadwigi Tartas z wsi Pokrytki (par. Niedzbórz, diecezja plocka) zawiera legendę o Najświętszej Maryi Pannie pt. „Gdy Najświętsza Panienska po świecie chodziła”.

48 A. Cargnel, *Trwać przy nieuleczalnie chorym*, Warszawa 2002, s. 28-29.

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Akt zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Królowej Polski

Boże, Ojcze Wszechmogący, bogaty w Miłosierdzie, bądź uwielbiony w tajemnicy Twojej Miłości, objawionej przez Syna w Duchu Świętym.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata. Dziękujemy Ci za Twoją ofiarną miłość, która w tajemnicy Ukrzyżowania i Zmartwychwstania stała się miłością zwycięską.

Duchu Święty, Duchu Prawdy, miłości, mocy i świadectwa, prowadź nas.

Gdy zbliża się 100. rocznica *Cudu Nad Wisłą* – który w sierpniu 1920 roku za przyczyną Najświętszej Maryi Panny ocalił naszą Ojczyznę i cywilizację europejską od bolszewickiego panowania - my, Pasterze Kościoła w Polsce, podobnie jak nasi Poprzednicy przybywamy na Jasną Górę. To tutaj od pokoleń uczymy się, że królowanie Chrystusa, a wraz z Nim Maryi, Królowej Polski, obejmuje w sposób szczególny również służbę Narodowi. Tutaj - na Jasnej Górze - uświadamiamy sobie wyraźniej odpowiedzialność za chrześcijańskie dziedzictwo na polskiej ziemi. Potrzebę wspólnej troski wszystkich warstw społecznych nie tylko za materialne, ale także za duchowe dobro naszej Ojczyzny.

W tym szczególnym roku dziękujemy za 100. rocznicę urodzin Św. Jana Pawła II, który dostrzegął w Maryi wzór niezawodnej nadziei ogarniającej całego człowieka. Dziękujemy również za decyzję o beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, który przypominał nam, że nie wystarczy patrzeć w czyste, zranione oblicze Matki, ale trzeba też, aby nasz Naród wyczytał w Jej oczach wszystko, co jest potrzebne dla odnowy polskich sumień.

Wraz z Maryją, Bogurodnicą Dziewicą, Królową Polski i Świętymi Patronami, błagamy o ratunek dla naszej Ojczyzny w jej dzisiejszym trudnym doświadczeniu.

W duchu Aktu Zawierzenia przez Biskupów Polskich sprzed 100 laty, wyznajemy „w prawdzie i pokorze, że niewdzięcznością naszą i grzechami zasłużyliśmy na Twoją karę, ale przez zasługi naszych Świętych Patronów, przez krew męczeńską przelaną dla wiary przez braci naszych, za przyczyną Królowej Korony Polskiej, Twojej Rodzicielki, a naszej ukochanej Matki Częstochowskiej, błagamy Cię, racz nam darować nasze winy”. Prosimy Cię, przebacz nam nasze grzechy przeciwko życiu, bezczeszczenie Twojej eucharystycznej obecności, bluźnierstwa wobec Twojej Najświętszej Matki i Jej wizerunków oraz wszelki grzech niezgody. „Przemień serca nasze na wzór Twojego Boskiego Serca; przemień nas potęgą Twojej wszechmocnej łaski, a z obojętnych i letnich uczyn nas gorliwymi i gorącymi, z małodusznych mężnymi i spraw, abyśmy już wszyscy odtąd trwali w wiernej służbie Twojej i nigdy Cię nie opuścili”.

Najświętsze Serce Jezusa, Tobie zawierzamy Kościół na polskiej ziemi, wszystkie jego stany i powołania: duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, wszystkich wiernych, którzy „Polskę stanowią” w kraju i poza jego granicami. Oddal od nas wszelką zarazę błędów i grzechów, pandemię koronawirusa, grożącą nam suszę, jak również kryzys ekonomiczny i związane z tym bezrobocie. Te nasze prośby ośmielamy się zanieść do Ciebie przez szczególne wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, która jest naszą Przedziwną Pomocą i Obroną.

Bogurodzico Dziewico, Królowo Polski i nasza Jasnogórska Matko! Ku Tobie wznosi się dzisiaj nasza ufna modlitwa, która zespała serca wszystkich Polaków. Przyjmij godziwe pragnienia Twoich dzieci, którymi opiekowałaś się zawsze z macierzyńską troską. Twoimi jesteśmy i Twoimi pragniemy pozostać. Towarzysz nam w codziennej wędrówce naszego życia, bądź Przewodniczką, błagającą i niezwykniętą Mocą.

Maryjo! Pragniemy w tej modlitwie przywołać solidarny Akt Zawierzenia świata, Kościoła a także naszej Ojczyzny, który w dniu 25 marca 2020 r., wypowiedział Pasterz Kościoła Portugalskiego w Fatimie. Dzisiaj zawieramy Tobie naszą Ojczyznę i Naród, wszystkich Polaków żyjących w Ojczyźnie i na obczyźnie. Tobie zawieramy całe nasze życie, wszystkie nasze radości i cierpienia, wszystko czym jesteśmy i co posiadamy, całą naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Uproś nam wszystkim obiecanego Ducha Świętego, aby ponownie zstąpił i odnowił oblicze tej Ziemi.

Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje!

Maryjo, Królowo Polski, módl się za nami. Amen

W uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, 2020 r.

Ks. Czesław Krakowiak (Lublin)

Kto „pomaga” w udzielaniu sakramentu bierzmowania i wkłada ręce na kandydatów?*

Pontyfikał *Obrzędy bierzmowania*¹ i Rytuał *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*² a za nimi *Kodeks Prawa Kanonicznego*³ przewidują, że biskup i prezbiter mający prawo bierzmowania (*Episcopus itemque presbyter*), mogą w pewnych okolicznościach dobrać sobie (*sibi sociare*) do pomocy w udzielaniu tego sakramentu innych prezbiterów⁴. Pontyfikał w trzech miejscach mówi o ich roli w czasie liturgii sakramentu bierzmowania⁵.

Najpierw we *Wstępie* ogólnie stwierdza, że: „Presbyteri, qui ministro principali aliquando *sociantur in conferendo sacramento*, manuum impositionem una cum ipso super omnes

* Artykuł został opublikowany w: *Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej* 77(2003), s. 940-942.

1 Katowice 1995 (=OB).

2 Katowice 1988 (=OChWD).

3 Poznań 1984

4 OB nr 8: „Z ważnej przyczyny, jak to się zdarza z powodu wielkiej liczby kandydatów do bierzmowania, biskup oraz kapłan, który na mocy prawa albo szczególnego pozwolenia kompetentnej władzy otrzymał upoważnienie do bierzmowania, może w poszczególnych wypadkach dobrać sobie kapłanów, aby razem z nim udzielali tego sakramentu”. Jednak Instrukcja duszpasterska dotycząca sakramentu bierzmowania (16 I 1975) wydana przez Konferencję Biskupów Polski nie przewiduje takiej możliwości. Zob. *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1998*. Oprac. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1999, nr 15, s. 36.

5 W komentarzach kanonistów zagadnienie to zupełnie nie pojawia się jako problem. Może wynikać to albo z przekonania, że przepisy zawarte w odpowiednich rubrykach są tak oczywiste, że nie wymagają żadnego wyjaśnienia, albo z braku dokładnego studiowania ksiąg liturgicznych. Chociaż z drugiej strony wydaje się, że właśnie kanoniści powinni podać dokładną interpretację terminów: *sociare sibi* i *adiuvare* w związku z udzielaniem bierzmowania przez głównego szafarza (biskupa lub prezbitera) i wspomagających go innych prezbiterów.

candidatos simul peragunt, nihil tamen dicentes”⁶. W polskim wydaniu: „Kapłani, którzy niekiedy towarzyszą głównemu szafarzowi w udzielaniu sakramentu, razem z nim wyciągają ręce nad wszystkimi kandydatami, nic jednak nie mówią”⁷. Wynika to również z rubryki bezpośrednio przed modlitwą z włożeniem rąk: „Deinde Episcopus (*et presbyteri qui ipsi sociantur*) manus super omnes confirmandos imponunt. Solus autem Episcopus dicit: *Deus omnipotens*”⁸; wydanie polskie: „Biskup (wraz z kapłanami, którzy mu pomagają) wyciągają ręce nad kandydatami. Sam zaś biskup mówi”⁹. Wreszcie, jeśli prezbiterzy rzeczywiście razem z biskupem udzielają bierzmowania, tekst łaciński brzmi: „Si autem presbyteri Episcopum *adiuvant* ad conferendam Sacramentum omnia vascula sancti Christomatis a diacono vel a ministris Episcopo offeruntur, qui ea praebebet unicuique ex presbyteris ad se accedenti”¹⁰. W polskim wydaniu Pontyfikału: „Jeżeli w udzielaniu bierzmowania pomagają biskupowi kapłani, diakon lub ministranci podają biskupowi wszystkie naczynia z krzyżmem świętym, a biskup wręcza je kapłanom, którzy pojedynczo podchodzą do niego”¹¹. Następnie jest mowa o sposobie udzielania bierzmowania: „kandydaci podchodzą do biskupa lub do kapłanów albo [...] biskup i kapłani podchodzą do kandydatów i namaszcza ich w sposób podany wyżej (nr 27)”. Nie ulega więc wątpliwości, że prezbiterzy razem z biskupem udzielają sakramentu bierzmowania. Wynika to także ze *Wstępu* (nr 9), w którym *expressis verbis* Pontyfikał mówi o „kapłanach koncelebrujących z biskupem (*ab Episcopo ac sacerdotibus concelebrantibus factam*)”. Stwierdzenie to należy tak samo rozumieć, jak w przypadku koncelebracji Mszy św., czyli, że tak jak z biskupem celebrować Eucharystię, tak samo sprawują z nim sakrament bierzmowania.

Podobnie Rytuał *Ordo initiationis christianae adultorum*¹² we *Wstępie* wyraźnie mówi, że „Confirmationis minister prebyteros ad sacramentum ministrandum *sibi sociare potest*”¹³, a odnośna rubryka stanowi, że „celebrans (*et prebyteri qui ipsi sociantur*) manus super omnes confirmandos imponunt”¹⁴. Odnosi się to zarówno do udzielania bierzmowania dorosłym neofitom¹⁵ jak i dzieciom¹⁶.

W wydaniu typicznym obydwu ksiąg liturgicznych 15 razy mowa jest o tym, że główny szafarz bierzmowania „potest sociare” prezbiterów, aby razem z nim udzielali bierzmowania i tylko jeden raz (w *Ordo Confirmationis*), że oni „adiuvant ad conferendum Sacramentum”¹⁷. W polskim wydaniu, tak Pontyfikału jak i Rytuału, łac. czasownik „sociare” przetłumaczono przez „pomagają” i tylko jeden raz przez „towarzyszą”¹⁸.

Jak zatem należy rozumieć sformułowania „sibi sociare potest”, „sociari possunt”, „qui ipsi sociantur” i „adiuvant”. Z kontekstu jasno wynika, że chodzi o jednoczesne

6 *Ordo Confirmationis* (=OC) nr 9. Wyraźnie chodzi o wkładanie rąk. Podczas gdy polskie tłumaczenie mówi o „wyciąganiu rąk”.

7 OB nr 9.

8 OC nr 25.

9 OB nr 25.

10 OC nr 28.

11 OB nr 28.

12 Typis Polyglottis vaticanis 1972 (=OICA).

13 „Gdy do bierzmowania ma przystąpić większa liczba kandydatów, szafarz sakramentu może dobrać sobie kapłanów do pomocy w jego udzielaniu”. OChWD nn. 46; por. nn. 228; 362.

14 Tamże nr 229.

15 OChWD nn. 228-229.

16 OChWD nr 362.

17 OC nr 28.

18 OB nr 9.

udzielanie sakramentu przez wielu szafarzy wtedy, gdy wymagają tego okoliczności, z których najważniejszą jest duża liczba kandydatów. Dlatego wyrażenie „pomagają szafarzowi” należy rozumieć tylko w ten sposób, że razem z nim udzielają tego sakramentu. W tym bowiem celu zostali przez niego wybrani, a nie po to, aby „towarzyszyć” mu w czasie dokonywania tylko przez niego czynności sakramentalnej. Mówi o tym wyraźnie Pontyfikał: „Si autem presbyteri Episcopum adiuvant ad conferendum sacramentum...”¹⁹ i Rytuał: „Si autem alii presbyteri ad sacramentum conferendum celebranti sociantur...”²⁰.

Natomiast w Polsce prawie powszechnie interpretuje się powyższe wskazania ksiąg liturgicznych w znaczeniu, że tylko „towarzyszą”, czyli są obecni lub asystują biskupowi lub prezbiterowi udzielającym bierzmowania.

Z tej błędnej interpretacji wywodzi się drugi niemający podstaw prawnych zwyczaj. Chodzi mianowicie o wkładanie rąk na kandydatów do bierzmowania w czasie modlitwy o Ducha Świętego przez wszystkich prezbiterów obecnych na liturgii. Zapraszają do tego często biskupi i prezbiterzy – szafarze bierzmowania, a nawet zalecają niektóre diecezjalne instrukcje²¹.

W podsumowaniu powyższych refleksji, w świetle odnowionych i obowiązujących ksiąg liturgicznych należy raz jeszcze stwierdzić, że tylko ci prezbiterzy „pomagają” głównemu szafarzowi bierzmowania, którzy razem z nim faktycznie udzielają tego sakramentu i tylko oni wkładają ręce na kandydatów w czasie modlitwy o Ducha Świętego. W żadnym wypadku nie odnosi się to do stojących „po prawej i lewej stronie Ks. Arcybiskupa i czytających imiona bierzmowanych”²². Praktyka taka nie ma żadnych podstaw w księgach liturgicznych.

Adam Strug o pieśniach wielkopostnych (rozmowa)

„Imponujący kunsztem i liczbą zbiorów polskich pieśni wielkopostnych jest niejednorodny” - mówi w rozmowie z KAI Adam Strug. „Każda z tych pieśni ma ogromną liczbę wariantów melodycznych, gdyż każda wieś interpretowała je zgodnie ze swoją muzykalnością” - dodał. Śpiewak i etnomuzykolog opowiada o tradycyjnych pieśniach pasyjnych, zwyczajach im towarzyszących, poddaje krytyce współczesne praktyki i proponuje rozwiązania tych problemów.

Dawid Gospodarek (KAI): Czym charakteryzują się polskie pieśni wielkopostne? Jak duży to repertuar?

Adam Strug: Imponujący kunsztem i liczbą zbiorów polskich pieśni wielkopostnych jest niejednorodny. Obok średniowiecznych anonimów odnajdujemy kwiat renesansowej i barokowej literatury polskiej. W dawnych wiekach wiersze automatycznie „obrasłały” muzyką i w ten sposób trafiały z razu do kościołów, a z czasem pod strzechy. Poza partyturami dworskimi i klasztornymi mamy trudną do oszacowania liczbę pieśni pasyjnych będących wyrazem pobożności ludowej. By jeszcze bardziej skomplikować obraz należy dodać, że każda z tych pieśni ma ogromną liczbę wariantów melodycznych, gdyż każda wieś interpretowała je zgodnie ze swoją muzykalnością.

19 OC nr 28.

20 OICA nr 231.

21 Zob. „Anamnesis” 9:2003 nr 34 s. 24.

22 Tamże.

KAI: Czy te pieśni śpiewane były również poza liturgicznym okresem wielkiego postu? Np. przy okazji Pustych Nocy?

- W naszym obyczaju śpiewaczym praktykowano pieśni wielkopostne przez cały rok: w piątki co oczywiste, podczas czuwań przy zmarłych i na pogrzebach, wreszcie jako indywidualną czynność modlitewną. Nie stosowano nominalizmu repertuarowego właściwego współczesnemu katolicyzmowi, wyrażającego się w tym, że na komunię to właściwie wyłącznie pieśni eucharystyczne. Niegdyś dobór repertuaru zależał od pobożności i wrażliwości prowadzącego śpiew.

KAI: Wiele z tych pieśni jest bardzo długich, mają nawet po kilkadziesiąt zwrotek. To wskazuje, że nie śpiewano ich tylko podczas Mszy. Kiedy jeszcze?

- Oczywiście, że śpiewano je podczas mszy, a dokładnie podczas mszy sprzed reformy końca lat 60-tych XX. wieku. Struktura owego obrzędu pozwalała podczas tzw. mszy recytowanej śpiewać właściwie cały czas. Cisza zapadała po dzwonku na Sanctus i trwała do Małego Podniesienia. Po nim śpiew wracał. W ten sposób całe, liczące nieraz po kilkadziesiąt zwrotek pieśni, można było zaśpiewać. Poza mszami śpiewano je też po domach. Przed reformą mieszkający dalej niż 10 km od kościoła byli zwolnieni z obowiązku niedzielnego. Śpiewano wówczas po domach, także domowe Drogi Krzyżowe i Gorzkie Żale były śpiewane.

KAI: Jakie są Twoje ulubione, jakie najchętniej wykonujesz?

- Moje ulubione to pieśni, których nauczyłem się od babki, m.in.: „O duszo wszelka nabożna” i „Kłęcząc w ogrójcu”. Ale to gigantyczny repertuar i trudno mi wskazać, która pieśń piękniejsza. Mamy tam skarby naszej muzyki i literatury, też wrażliwości ludzi integralnie religijnych. Ta wrażliwość jest inna niż nasza. Tam nie ma utylitarnego podejścia do wiary. Jest tam umiłowanie Boga dla niego samego.

KAI: Krytykowałeś sposób, w jaki dziś wykonuje się kolędy w kościołach. Czy do pieśni wielkopostnych też masz podobne zastrzeżenia?

- Owszem. Większość ludzi to kopiści, jednostki twórcze są w mniejszości. Dramat polega na tym, że gdy do piosenkarzy różnej maści dotarło, że poza kolędami mamy bardzo bogaty repertuar wielkopostny - wzięli się niestety i za to. Efekt jest koszmarny jak w przypadku kolęd: nieznajomość rzeczy przekłada się na infantyлизację treści, na co nakładają się nieznośne amerykańskie stylizacje. Współczesnym wydaje się, że do dawnej muzyki można sobie, ot tak, po prostu wejść. A to złudzenie! Przy takim podejściu do rzeczy skazują siebie, ale niestety też nas, na niezamierzony efekt komiczny swoich adaptacji.

KAI: Co byś poradził? Jak śpiewać w kościołach, jak moderować śpiew, żeby było dobrze?

- Organiści, dyrygenci, kantorzy i inni, odpowiedzialni za śpiew w kościołach winni zapoznać się z miejscowymi wariantami melodycznymi. Winni nie tylko je stosować, ale pielęgnować przez zapraszanie do składów śpiewaków i śpiewaczki tradycji żyjących w polskim interiorze i na co dzień praktykujących dawną nutę i sposób śpiewania. Bez tego nasza tradycyjna kultura muzyczna wyschnie.

*** Adam Strug jest śpiewakiem i instrumentalistą, etnomuzykologiem, autorem piosenek, kompozytorem muzyki teatralnej i filmowej, scenarzystą filmów dokumentalnych. Jest depozytariuszem i popularyzatorem pieśni polskich przekazywanych od pokoleń wyłącznie w tradycji ustnej. Powołał zespół śpiewaczy „Monodia Polska”, wykonujący polskie pieśni przekazywane w ten sposób.

Katolicka Agencja Informacyjna

Św. Korona – męczennica ze Wschodu – patronką w obliczu epidemii

W obecnych warunkach szerzenia się na całym świecie koronawirusa warto przypomnieć postać męczennicy z pierwszych wieków chrześcijaństwa – św. Korony, czczonej od dawna jako patronkę przed epidemiami. Choć należała niegdyś do popularnych świętych, to o jej życiu i pochodzeniu wiemy bardzo niewiele. Miała się urodzić na ziemiach dzisiejszego Egiptu lub Syrii około 160 roku i zginąć śmiercią męczeńską w 177 (według innych przekazów żyła w latach 287-303).

Z tych szczątkowych danych wynika, że jeszcze jako nastolatka została żoną Wiktora – rzymskiego żołnierza ze Sieny, chrześcijanina, który w czasach prześladowań wyznawców Chrystusa w Cesarstwie Rzymskim nie chciał wyrzec się swojej wiary, za co został stracony. Młoda wdowa zginęła również śmiercią męczeńską w okresie prześladowań za czasów cesarza Antoniusza Piusa albo Dioklecjana. Według przekazu etiopskiego oboje byli członkami wspólnoty wczesnochrześcijańskiej. Cześć oddawana św. Koronie, podobnie jak obecny dziś w różnych krajach świata koronawirus, także „przekroczyła granice”. Legendy o tej męczennicy z czasów późnego antyku znane są w Azji, Afryce i Europie. Pierwsza, „wyjściowa” grecka legenda o Wiktorze i Koronie umieszcza ich męczeństwo w Damaszku, ale była ona później powtarzana w różnych wariantach. Dlatego też obok dzisiejszej stolicy Syrii jako miejsce ich śmierci wymienia się także Antiochię na południu dzisiejszej Turcji, Aleksandrię w Egipcie, Sycylię i Marsylię. Świętą Koronę czczą Kościoły grecki, łaciński i etiopski.

Z Bliskiego Wschodu legenda o niej dotarła do Włoch najpóźniej w VI wieku. Relikwie obojga małżonków znajdują się w Castelfidardo na wybrzeżu Adriatyku koło Ankony. Już wtedy powstał tam poświęcony im kościół. Już wówczas (VI wiek) św. Koronę ukazywano jako przykład wierności wierze. W 997 cesarz Otton III przewiózł relikwie do Akwizgranu, a w XIV wieku cesarz Karol IV sprowadził je też do Pragi. Z tamtego okresu pochodzą również pierwsze dowody oddawania czci tej świętej w Bawarii, Czechach i Dolnej Austrii. Tam i w niektórych innych regionach św. Korona czczona jest jako patronka, która nie tylko ma chronić przed epidemią i złą pogodą, ale też jest symbolem trwania w wierze. Do tradycji należą np. w Dolnej Austrii coroczne pielgrzymki św. Korony.

W 1504 roku w małej miejscowości St. Corona am Wechsel w wydrążonym pniu lipy znaleziono jej figurkę, a na pamiątkę tego wydarzenia wzniesiono tam kaplicę. Kult tej świętej znany jest też w innych częściach Austrii, również w Wiedniu, gdzie do dziś działa apteka św. Korony. Przy tej okazji media austriackie zwracają uwagę, że fakt, iż bite przez mennicę austriacką w latach 1892-1924 roku monety nazywano na pamiątkę świętej „koronami”, należy tłumaczyć tym, że św. Korona jest także patronką dobrego lokowania pieniędzy, poszukiwaczy skarbów i osób grających na loterii. Kościół katolicki wspomina św. Koronę 14 maja i być może do tego dnia zostanie już pokonane największe zagrożenie obecnym koronawirusem.

Katolicka Agencja Informacyjna

Śródpoście, garkotłuk, wielkopostne psoty - tak ongiś bywało (rozmowa)

Jakie zwyczaje towarzyszyły śródpościu? Na jakie psoty i psikusy pozwalano sobie w Wielkim Poście? Jakie znaczenie ma śpiew, wspólnota, rytuał? Które z praktyk ludowych mają przedchrześcijańskie korzenie? O przeżywaniu Wielkiego Postu w rozmowie z KAI opowiada Marta Domachowska, etnolog i edukatorka muzealna z Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu.

David Gospodarek (KAI): Właśnie jesteśmy w środku Wielkiego Postu, ten czas w polskich zwyczajach zwany był po prostu „półpościem”. Jak go obchodzono? Z czym się wiązał?

Marta Domachowska: Półpoście (Śródpoście) było tradycyjnym zwyczajem ludowym, przypadającym w dwadzieścia dni po Popielcu. W całej niemal Polsce nazywano je też „garkotłuk”. Przyjęło się obchodzenie go w czwartą niedzielę wielkopostną, którą w Polsce – niemal do połowy XX wieku określano mianem „śmiertelnej”, „śmiernej”, „białej” lub „czarnej”. Ten jeden dzień i jedna noc wyglądała jak wynik przesilenia postnych obostrzeń: pokutny, pełen wyrzeczeń i zadumy charakter Wielkiego Postu, ustępował na chwilę miejsca mniej lub bardziej wyrafinowanym figlom i psotom. Towarzyszyła im niemała wrzawa.

KAI: Skąd nazwa „garkotłuk”?

- Nazwa „garkotłuk” pochodzi od zwyczaju rzeczywistego tłuczenia (dawniej w większości ceramicznych) naczyń służących do przygotowywania posiłków. Od śródpościa wielu czekał jeszcze surowszy post niż charakterystyczne dla tego okresu wiejskie menu: cienki żur, niekwaszone kasze, groch lub ziemniaki z olejem lnianym czy śledź. Rezygnowano z ciepłych, a często w ogóle z gotowanych potraw, na znak czego pozbywano się garnków. Jak pisze Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej”, cytując ks. Kitowicza, obserwatora zwyczajów z czasów Saskich, młodzieńcy wykonywali jednak tę czynność w specyficzny sposób, dbając by garnek (wypełniony wcześniej suchym popiołem) pękł u stóp wybranej panny, obsypując ją czarnym pyłem. Proceder ten miał legitymizować okrzyk: „Półpoście, mościa panno!”. Na wsiach garnkiem takim uderzano o drzwi, okiennicę lub ścianę, powodując niemały bałagan i budząc śpiących powstałym hukiem i okrzykami: „Półpoście, półpoście!”.

KAI: Trochę jak takie wielkopostne kolędowanie, całkiem psotliwe. A u nas oburzają się niektórzy na halloweenowe psikusy...

- Do repertuaru figlarzy należało też nocne smarowanie okien słoniną lub wapnem, wciąganie na dachy domostw sprzętów używanych w gospodarstwach. Wyjęte z zawiasów ciężkie bramy przenoszono w odległe miejsca lub wieszano na drzewach. Pannom, którym nie udało się wyjść za mąż w karnawale, przyczepiano niezauważenie do tylnej części ubrania symboliczne „kloce” – kawałki drewna lub skorupki jaj. Przy tym chłopcy biegający po wsi, hałasowali drewnianymi kołatkami i terkotkami – nazywając to „wybijaniem półpościa”. Psotom i rechwachowi pobażano mimo trwającego okresu postu, ponieważ zwiastowały zbliżający się wesoly i suty czas świąteczny. Oznaczały też, że pora rozpocząć wielkie, wiosenne porządki.

KAI: W dzisiejszych okolicznościach zostało nam chyba tylko to ostatnie.

- Z konieczności pozostawiania w domu wielu z nas właśnie myje okna i trzepie dywany. Dawniej na wsi porządki przedświąteczne oznaczały dużo większy wysiłek niż znane nam

zabiegi, zatem zaczynało się już w tym momencie, żeby uwinąć się do Wielkiego Wtorku. W repertuarze każdej gospodyni było czyszczenie wyniesionych z domu mebli i bielenie świeżym wapnem ścian we wnętrzach, zwłaszcza w tzw. „białej izbie”, szorowanie podłóg i ścian zewnętrznych chałup. Podczas gdy mężczyźni i chłopcy zaczynali roboty w polu, np. pierwszą wiosenną orkę na św. Józefa („bruzda św. Józwa”), dziewczęta przygotowywały przydomowe ogródki i wnętrza, by godnie upiększyć je na święta. Białe ściany zdobiono lakmusowymi centkami lub szlaczkami, oklejano wycinankami, rami świętych obrazów okalano girlandami z papierowych kwiatów. Wykonane z nich „rózgi”, czyli kompozycje ustawiano w donicach lub wazonach w „świętym kącie”, by podkreślić rangę tego szczególnego miejsca. Bardzo praco- i czasochłonne było także przygotowanie „pająków”, podwieszanych pod powałą misternych konstrukcji, które miały za zadanie nie tylko zdobić, ale także chronić domostwo przed działaniem niepożądanych sił, czemu służyć miała m.in. używana do tego i znana z takich apotropaicznych mocy słoma.

KAI: To też czas, kiedy zaczyna się wiosna...

- Śródpościu towarzyszyły praktyki mające na celu „wypędzenie zimy” oraz „przywołanie wiosny”. Rytualnie grzebano, palono lub topiono symbole zimy i śmierci (np. kukłę ze słomy), aby na jej miejsce wprowadzić symbole życia i wiosny. Zwieńczeniem rytuałów czwartej, „śmiertnej” niedzieli Wielkiego Postu było więc wprowadzenie do wsi ozdobionej, zielonej gałęzi, „gaika”. Niosły go dziewczęta śpiewając „Nowe latko maj – Boże szczęście nam daj!” albo „Mor ze wsi – lateczko do wsi!”.

KAI: To już ewidentnie przedchrześcijańskie zwyczaje.

- Kościół te jawnie pogańskie praktyki potępiał i zwalczał. Marzanna czy Śmiercicha, uosobienie zimy, śmierci, chorób, głodu, wszelkiego zła jest jednak znana do dziś. Ponadto zwyczaj niszczenia kukły słomianej, przywołujący w pamięci dawne ofiary prześlągalne, w nieco „zchrystianizowanej” wersji spotkać można do dziś w południowo-wschodniej Polsce. Postać Judasza, z naszyjnikami ze srebrników, po odbyciu nad nim zbiorowego sądu, bywała zrzucana z wieży kościoła, bita, palona i topiona w Wielki Czwartek. Natomiast przedchrześcijański motyw „wiecznie zielonej” gałęzi – gwaranta życia, przypomni o sobie jeszcze wielokrotnie w ciągu roku obrzędowego, najwcześniej w... Palmową Niedzielę. Pragnienie złamania mocy śmierci na rzecz życia jest wszak wartością uniwersalną, tradycyjne społeczności ze swoim myśleniem magicznym, pragnęły mieć na ten przełom realny wpływ. Cała obrzędowość wielkanocna, skumulowana w czasie wiosennej odnowy czy odradzania się świata po śmierci zimy, skupiona była wokół praktyk mających w tym pomóc i zdominowana symboliką związaną z pobudzaniem życia. Cykliczne pojmowanie czasu wpływało na dojmujące odczucie schyłku świata, wyczerpania się sił natury na przednówku. Otwierająca okres Wielkiego Postu Środa Popielcowa wpisywała się w ten porządek wyobrazeniowy, przybierając znaczenie końca czasu, zwiastuna kosmicznej katastrofy. Cykl odradzania świata mógł bowiem zostać zatrzymany. Post zawierał elementy oczyszczające, przygotowujące wiernych do wielkiego przełomu i przez swoje kolejne progi: Śródpoście, Niedzielę Palmową, Zwiastowanie Pańskie, a wreszcie Wielki Tydzień, prowadził nie do upamiętnienia wydarzeń świętych, lecz do reaktualizacji misterium, którego przebieg – przez swój charakter przejścia ze śmierci do życia – miał realne znaczenie dla ich doświadczenia. Śmierć i Zmartwychwstanie było rzeczywistością przeżywaną *hic et nunc*, wchodzeniem w, jak pisze Eliade, święty czas początków, czas przesycony *sacrum*, zapewniający trwanie świata.

KAI: Dlaczego te wszystkie zwyczaje były aż tak trwałe?

- Dla ludu, którego byt zależał od powodzenia prac gospodarskich, a więc w dużej mierze od przyrody, zwyczaje wpływające na skuteczność wiosennego przełomu miały niebagatelne znaczenie. Dopelnienie ich dodawało pewności, że nowy cykl vegetacyjny przyniesie oczekiwane plony i wkrótce zakończy głód, który zaglądał w oczy wielu mieszkańcom wsi na przednówku, kiedy kończyły się wszelkie zapasy. Zielona gałąź, palmy wielkanocne, zdobienie jaj i pierwsze rezurekcyjne Alleluja, wszelkie działania związane z żywiołami ognia, wody i ziemi czy kołędowanie wiosenne przyjmują więc sens rytualnych praktyk, mających wpłynąć na przypieczętowanie nowego porządku. Skuć na nowo łańcuch diabła, którego – zgodnie ze słowiańskim mitem kosmogonicznym – Bóg uwięził w podziemiach, a który ciągle dążąc do uwolnienia się, rozrywa swoje pęta aż do ostatniego ogniwa, powodując kosmiczny chaos. Trzeba podjąć działania magiczno-obrzędowe, a wtedy Bóg odpowiada pierwszym wiosennym piorunem i łańcuch zrasta się ponownie. Kiedy nadchodziła Wielkanoc ze swoją doniosłością i obfitością (również w zakresie pożywienia), cała przyroda sygnalizowała już o zwycięstwie życia nad śmiercią. Dla włościana ten przełom to na wielu poziomach doświadczenie niemal zmysłowe.

KAI: Zmysły rzeczywiście są mocno obecne w ludowej pobożności. Naprzeciw nim wychodzili duszpasterze, komponując np. nabożeństwa takie jak Gorzkie Żale.

- Sensualizm to jedna z cech religijności ludowej, szczególnie ujawniająca się właśnie w okresie wielkopostnych praktyk, kiedy męka Chrystusa i boleści Maryi postrzegane są jako szczególnie istotne aspekty misterium paschalnego, oferując możliwość współodczuwania, współprzeżywania tych – jakże ludzkich – doznań fizycznego bólu i matczynej żałoby, umożliwiając utożsamienie się z osobami świętymi, osobiście z cierpiącymi Matką Boską i Chrystusem. Dobrze pokazują to zwyczaje Wielkiego Piątku, na Kaszubach rozpoczynanej praktyką „bożych ran”, nazywaną inaczej „płaczobóg”. Głowa domu uderzała stopy śpiących domowników cierniową gałązką, by uzmysłowić (sic!) obudzonemu w ten sposób doniosłość Męki Pańskiej. W wiejskich chałupach zaczynał się czas przypominającej żałobę po członku rodziny. Zatrzymywano zegary i zasłaniano lustra, jak wówczas, gdy w domu przebywały zwłoki zmarłego bliskiego. Jak najbardziej uzasadniony był także repertuar charakterystyczny dla Pustych Nocy, modlitewnego czuwania przy zmarłym. W sposób szczególny takie relacje z osobami boskimi obrazują rozbudowane, często dialogowane narracje pieśni wielkopostnych, które, choć często trafiały na wieś z pomocą oficjalnych czynników kościelnych, dobrze zadomowiły się pod włościańskimi strzechami.

KAI: Śpiew wydaje się bardzo ważnym elementem celebrowania codzienności, ale też świąt i wszelkich wydarzeń.

- Religijność miała dla ludu sens wspólnotowy, dopiero wtórnie dopracowaliśmy się indywidualizmu w tej materii. Słowo wyśpiewane miało znaczenie sprawcze, wspólny śpiew był przywoływaniem czasu początku, wchodzeniem w porządek wieczności, w czas święty. Treści pieśni wielkopostnych, ludowej *biblii pauperum*, zawierające bardzo szczegółowe i wielozwrotkowe opisy niesprawiedliwości, zelżywości, naigrwania i męki, przeżywane były w sposób niemal cielesny poprzez odniesienie do własnych doświadczeń, szczególnie rodzaj empatii i uczuciowości względem postaci świętych. To typowe dla ludowej religijności *compassio*, utożsamianie się z mitem, dążenie do konkretyzmu i autentyzmu przeżyć. Zawarta w pieśniach święta opowieść oferowała także wyniesienie do godności boskiej tego, co na świecie słabe, nieszanowane, co tłamszone, zelżone przez autorytety ziemskie, władzę. Wizja sprawiedliwego rozstrzygnięcia historii wszech-

świata przeciwstawiana potocznemu doświadczeniu niesprawiedliwości wobec najśłabszego, uboższego, mogła mieć funkcje kompensacyjne. Postaci mocne, do których kierowane są suplikacje na koniec każdej niemal pieśni o wstawiennictwo u Boga Ojca w sprawach grzeszników, jedynie pewni orędownicy w sprawach zbawienia, umacniali nadzieje eschatologiczne. Śpiewano przez cały okres Wielkiego Postu podczas nabożeństw w kościołach, ale także – i może przede wszystkim – w gronach rodzinnych i sąsiedzkich. Tę praktykę na pewno warto odkurzyć w warunkach kwarantanny.

Katolicka Agencja Informacyjna

Ks. Dominik Ostrowski (Świdnica)

Nowe wezwanie Modlitwy powszechnej na wielkopiątkową Liturgię na cześć Męki Pańskiej

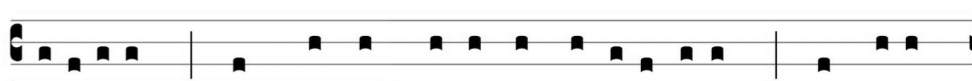
W roku 2020 podczas wielkopiątkowej Liturgii na cześć Męki Pańskiej, do Modlitwy powszechnej włączono jedno wezwanie. Jego treść była odpowiedzią na obecność rozprzestrzeniającej się w świecie pandemii koronawirusa. Tekst stanowi propozycję.

9b. O USTANIE EPIDEMII

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:



Módlmy się za całą ludzkość, która cierpi w wyniku szerzącej się



epidemii, za wszystkich bezradnych i zagubionych, za chorych



i za tych, którzy ofiarnie niosą im pomoc, oraz za zmarłych.

Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj łaskawie na udręczoną rodzinę ludzką, szukającą w Tobie ocalenia; † zatrzymaj szerzącą się groźbę choroby i śmierci,* aby wszyscy mogli na nowo radować się darami Twojej łaski. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

Omówienie wezwania:

Charakterystyczne jest w niej zachowanie zasady, że w wezwaniu są dokładnie wymienione intencje szczegółowe, a w modlitwie podsumowującej nie powtarza się już tych treści, ale je podsumowuje i konkluduje.

Zastosowano się do wskazań Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, zachowując wymienione tam intencje.

W słownictwie umyślnie unika się wyrażen technicznych i specjalistycznych czy medycznych (*pandemia, wirus, zakażenie*) oraz nadmiernej kwiecistości, dla zachowania stylu modlitw Kościoła rzymskiego. Wezwanie powinno być użyte jako przedostatnie, ponieważ 10. wezwanie z *Mszalu* ma charakter konkludujący (linia melodyczna, inwokacja „najmilsi”).

Objaśnienie użytych wyrażen:

- tytuł „o ustanie epidemii” jest skrótem obejmującym pomniejsze poszczególne intencje (podobnie jak w tytule „O jedność chrześcijan”)
- „rodzina ludzka” - ponieważ modlitwa sięga poza ochrzczonych (nie stosuje się terminu „dzieci”, który w eucharystii oznacza wierzących w Chrystusa, a modlitwa ma charakter uniwersalny)
- “szukająca w Tobie ocalenia” - jest to nawiązanie do modlitwy opublikowanej z okazji epidemii przez Radę Konferencji Episkopatów Europy
- „dary Twojej łaski”: wyrażenie całościowo obejmujące w sposób teologiczny zarówno dar, którym jest stworzenie (harmonia na świecie, zdrowie etc.), odkupienie (dar dla wszystkich ludzi, także w wymiarze zmarłych) i uświęcenie (życie sakramentalne Kościoła). Wyrażenie to nawiązuje do *Rituale Romanum* 1962 r. IX 11, s. 254 (*De processione tempore mortalitatis et pestis* - modlitwa przeciw zarazie)

O. Dominik Jurczak OP: w czasie epidemii liturgia jest szansą na „nawrócenie duszpasterskie” (rozmowa)

Tegoroczna Wielkanoc tak naprawdę będzie egzaminem z dojrzałości naszej wiary. Nawet jeśli pojawi się rozczarowanie, to niech będzie ono motywacją do głębszych poszukiwań. Może to najlepszy sposób na „nawrócenie duszpasterskie”? - powiedział w rozmowie z KAI o. Dominik Jurczak OP z Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego. Duchowny jest wykładowcą na Papieskim Instytucie Liturgicznym „Anselmianum” i na Papieskim Uniwersytecie „Angelicum” w Rzymie.

Łukasz Kaczyński (KAI): Z uwagi na trwającą pandemię przywykliśmy już do Eucharystii odbywającej się w domach za pośrednictwem radia, telewizji czy Internetu. Jak Ojciec myśli, co było najtrudniejsze do przepracowania?

O. Dominik Jurczak OP: Jak się okazało, wcale nie takie proste okazało się nauczenie innego sposobu uczestnictwa we Mszy Świętej, bo wiązało się z porzuceniem naszych dobrych przyzwyczajen - obecności fizycznej, śpiewania, wykonywania gestów, przystępowania do Komunii, czyli wszystkiego, by być na Eucharystii w najpełniejszy sposób. W transmisji, jakkolwiek dobra by ona była, nasze pole manewru jest ograniczone. Nieuczciwe byłoby jednak stwierdzenie, że pozbawione jest ono sensu. W wielu parafiach z takiej formy często korzystają chorzy, do których później z Komunią docierają szafarze - zwyczajni lub nadzwyczajni - by dać im możliwość właśnie pełniejszego uczestnictwa, w eucharystycznej łączności ze wspólnotą parafialną. Oczywiście, lepsza jest fizyczna obecność, lecz w sytuacji nadzwyczajnej, takiej jak choroba czy epidemia, trzeba odwoływać się do innych rozwiązań. To trochę tak, jak ze spotkaniem rodzinnym: czym innym jest usiąść razem przy cieście i kawie, a czym innym rozmowa telefoniczna. Ta druga w wielu sytuacjach jest bardzo użyteczna, problem zaczyna się wówczas, gdy

rozmowa telefoniczna, a z czasem tylko wiadomości tekstowe stają się jedyną formą kontaktu.

KAI: Co można zrobić, by przeżywanie Mszy św. w domu miało jak największe duchowe owoce? Na przykład, czy klękać przed telewizorem?

- Podczas transmisji Mszy nie wystarczy śledzić obrazów na ekranie, lecz - pomimo braku fizycznej obecności - mamy łączyć się z tym, co aktualnie dzieje się w kościele. To trochę jak z oglądaniem meczu: przecież zagorzali kibice nie mają problemu z zaangażowaniem. Analogicznie jest z transmisjami Mszy: to nie teatr telewizji czy oglądanie nudnawego filmu, z przewidywalną akcją, mamy uczestniczyć w tym, co dzieje się w kościele, to znaczy, mamy dać poprowadzić się Chrystusowi. Czy w takiej optyce otoczenie czy przyjmowanie postaw ciała, podobnych do tych co w kościele, może nam pomóc? Zdecydowanie tak, choć trudno udzielić uniwersalnych wskazówek. Sytuacje i miejsca, w których na co dzień żyjemy, są bardzo różne. Trzeba umieć znaleźć właściwe rozwiązania. Byłoby jednak źle, gdyby transmisje Mszy miały prowadzić do domowych wojen religijnych. To kłóciłyby się z celem Eucharystii, budowaniem jedności Kościoła. Prawdą jest jednak, że komfort modlitwy w przestrzeni, która jest do tego odpowiednio przygotowana, jest ważny. Gdy ksiądz przychodzi z Komunią do chorego, porządkujemy przecież mieszkanie, przygotowujemy stół i kładziemy na nim obrus, krzyż i świece. Nic nie stoi na przeszkodzie, by spróbować zrobić podobnie.

KAI: Czy brak dostępu do Mszy Świętych w kościołach może spowodować w ludziach uwrażliwienie na ich niezwykłą wagę w życiu codziennym?

- Z całą pewnością koronawirus, w roku, gdy w polskim Kościele przeżywamy rok duszpasterski dotyczący Eucharystii, zafundował nam post od pełni celebracji. Takie wyrwanie może jednak sprawić, że - po ustaniu epidemii i powrocie do normalnego trybu - nasze uczestnictwo we Mszy będzie bardziej dojrzałe. Oczywiście, nie dokona się to w sposób automatyczny. Potrzeba pracy i przypominania, na czym polega uczestnictwo w liturgii. Często, gdy bierzemy udział we Mszy jesteśmy co prawda w kościele fizycznie, ale myślami i duchem w innym miejscu. Post od celebracji może poprowadzić nas w stronę zaangażowanego uczestnictwa, którego jednak nie należy mylić z prostym aktywizmem. Celem zaangażowanego uczestnictwa w liturgii jest poddanie się działaniu Chrystusa, zakładając całkowite wewnętrzne nastawienie na Niego. Brak możliwości realnego uczestnictwa we Mszy może również pozwolić nam odkryć na nowo pełniejszy sens liturgii. Nie jest tak, że w chrześcijańskim życiu ważna jest tylko Msza Święta i spowiedź, do której od czasu do czasu, mniej lub bardziej chętnie, przystępujemy. Nawet jeśli Eucharystia jest „źródłem i szczytem”, to jednak nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, jest przecież na przykład Liturgia Godzin jako modlitwa całego Kościoła czy inne nabożeństwa, takie jak różaniec czy pieśni pasyjne.

KAI: Innym wielkim wyzwaniem jest Komunia Święta duchowa - jak przeżywać ją w pełni i dobrze rozumieć?

- Na pewno nie należy jej rozumieć w sytuacji normalnej ani jako substytutu Komunii sakramentalnej, ani też jako jakiejś emocjonalnej tęsknoty za nią. Chodzi raczej o takie połączenie ludzkiego pragnienia, które ożywione wiarą i miłością łączy się z sakramentem. Powiedzieliśmy, że w transmisji nie tylko obserwujemy modlącego się księdza, ale łączymy się z Chrystusem i Jego Ofiarą. W taki sposób - duchowo, a nie poprzez fizyczne spożycie - możemy doznać skutków sakramentu Eucharystii.

KAI: Czas wielkopostny to okres spowiedzi wielkanocnej, do której w obecnej sytuacji dostęp jest ograniczony? Jaką rolę odgrywa tu żal doskonały, który także może przywrócić człowieka do stanu łaski uświęcającej, przy obietnicy wyspowiadania się przy nadarzającej się ku temu okazji?

- Sakramenty to nie magia. Sensem spowiedzi jest pojednanie z Bogiem i Kościołem: nie tyle wyznanie grzechów, choć jest bardzo ważne, ile doświadczenie Bożego miłosierdzia. Oczywiście, nie chodzi o to, by spowiedź banalizować czy szukać innych, łatwiejszych lub „promocyjnych” sposobów na ominięcie wstydlivego momentu wypowiedzenia grzechów przed jakimś nieznanym księdzem w konfesjonale. Chodzi raczej o przywrócenie właściwej perspektywy. Warto szukać głębszej motywacji, która wypływa z doświadczenia miłości Boga. Przychodzę do spowiedzi, chcę usunąć z mojego życia grzech, nie tyle dlatego, że czuję się źle, lecz bardziej dlatego, że godzi on w bezinteresowną miłość Boga, oddala mnie od Niego. Tym jest żal doskonały, który w sytuacji trudności w dostępie do sakramentalnej spowiedzi - takiej jak w czasach epidemii, to znaczy, gdy nie możemy przystąpić do tego sakramentu, aby wzajemnie się nie zarażać - może pojednać nas z Bogiem. Ważne jest jednak wspomniana obietnica, by przystąpić do spowiedzi przy pierwszej nadarzającej się okazji.

KAI: Jak rozumieć specjalny odpust zupełny, na który zezwoliła Penitencjaria Apostolska? Czy, aby z niego skorzystać, można być w łasce uświęcającej wynikłej z żalu doskonałego?

- Ten odpust należy rozumieć tak samo, jak każdy inny odpust zupełny. Znowu, nie chodzi o magię czy wykup polisy ubezpieczeniowej na czas pandemii, ale o doświadczenie wstawiennictwa świętych, ich realną pomoc w byciu blisko Boga. To dzięki ich zwycięstwu, dzięki jednoznacznemu opowiedzeniu się po stronie Chrystusa, wraz z nami biorą udział w zmaganiu się z grzechem w codzienności. Po tym wszystkim, co powiedzieliśmy o żalu doskonałym, odpowiedź o wystarczalność łaski z żalu doskonałego wydaje się oczywista.

KAI: Zbliżające się Triduum będzie inne. Bez liturgii w kościołach. Jak sprawić, by było umacniające wiarę mimo wszystko? Jeden z księży radzi, by gesty liturgiczne z Wielkiego Tygodnia przenieść do rodzin - obmyć nogi bliskim czy adorować zwykły krzyż, który wisi na naszych ścianach...

- Nie jest prawdą, że to Triduum będzie bez liturgii. Przecież nie my jesteśmy pierwszymi aktorami w liturgii, lecz tym pierwszym działającym jest Chrystus. Tak naprawdę to w Jego liturgii mamy uczestniczyć, w nią mamy się wszczepiać. I epidemia jest tu jedynie relatywną przeszkodą, która ustanie, oby jak najwcześniej. Nawet jeśli tegoroczne Triduum będzie inne, bo nie będziemy mogli zgromadzić się jako Kościół, to jednak nie jesteśmy w sytuacji beznadziejnej. Fakt, że w sytuacji epidemii w naszych parafiach celebracje odbywają się bez ludu, nie oznacza, że są one prywatne; to celebracje całego Kościoła zredukowanego do minimum. Odnośnie do tego, jak celebrować Triduum w domu, to rozwiązań jest naprawdę mnóstwo: od transmisji z celebracjami w naszych kościołach, przez Liturgię Godzin, Drogę Krzyżową, śpiew Gorzkich Żali, na świętowaniu przy wielkanocnym stole skończywszy. Jeśli zasiądziemy przy nim w zgodzie, odnawiając swój własny chrzest i przez moment modląc się wspólnie, ta Wielkanoc będzie już wygrana!

KAI: A co w ogóle powinno być najważniejsze w nadchodzących Świętach Wielkanocnych w czasie pandemii?

- Doświadczenie Zmartwychwstałego i odnowienie wiary. W gruncie rzeczy mamy taki sam problem jak apostołowie po zmartwychwstaniu: jak na nowo doświadczać Zmartwychwstałego? Tegoroczna Wielkanoc tak naprawdę będzie egzaminem z dojrze-

łości naszej wiary. Warto nie przestraszyć się wynikami. Nawet jeśli pojawi się rozczarowanie – „a myśmy się spodziewali” (Łk 24, 21) uczniów – niech będzie ono motywacją do głębszych poszukiwań. Może to najlepszy sposób na „nawrócenie duszpasterskie”, o jakie upomina się papież Franciszek?

KAI: Konieczność pozostawania w domach sprawia, że ludzie coraz częściej korzystają z modlitw online. Na jednej z nich co wieczór modli się blisko 50 tysięcy osób i to różańcem! Wyobraża sobie Ojciec taką liczbę osób w kościele na różańcu? Skąd ten fenomen powrotu do tradycyjnych modlitw?

- Mam nadzieję, że nie jest on zrywem chwili, kolejną akcją, lecz rzeczywistym głodem za wspólną modlitwą, w tym głodem za Eucharystią. Choć nie można nie zauważać liczb, to jednak mniej mnie one fascynują. Przecież naszym celem nie jest sprawdzenie możliwości Internetu w Polsce, lecz doświadczenie Kościoła, w której Głową jest Chrystus. Mamy nie tyle poddać się zwątpieniu, ile - w tym epidemicznym poście od wspólnych celebracji, mimo kwarantanny czy izolacji - doświadczyć, że nie jesteśmy sami.

KAI: Czy nie istnieje ryzyko, że po tym, kiedy sytuacja się uspokoi, część osób stwierdzi, że po co chodzić do kościoła realnie, skoro okazało się, że Komunię św. można przyjmować duchowo, a spowiedź może zastąpić żal doskonały?

- Taka obawa może się zrodzić tylko w tym, kto nie ma pewności co do prawdziwości doświadczenia Boga. To trochę jak różnica między żalem niedoskonałym a doskonałym. W naszej relacji z Nim jesteśmy przecież wezwani do wielkoduszności, a nie do opisanania i wypełniania warunków minimum. Innymi słowy, ktoś kto doświadczył Eucharystii, wie, że żadna transmisja mu jej nie zastąpi. Podobnie jest ze spowiedzią. Wszystkie rozwiązania, o których rozmawiamy, dotyczą sytuacji nadzwyczajnej, warto to podkreślić. Przecież kiedyś epidemia się skończy, wrócimy do zwyczajności. Mocno wierzę, że może być to powrót odmieniony.

Katolicka Agencja Informacyjna

O. Dominik Jurczak OP: Groby Pańskie, święconka czy procesja rezurekcyjna to polskie tradycje (rozmowa)

Groby Pańskie, święconka czy procesja rezurekcyjna to polskie tradycje, których na próżno szukać w innych częściach świata - mówi w rozmowie z KAI o. dr Dominik Jurczak OP z Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego. Teolog wskazuje, co nam może dać doświadczenie braku liturgicznych zwyczajów i radzi, jak bez nich dobrze przeżyć święta.

Dawid Gospodarek (KAI): Tegoroczne Triduum jest inne od pozostałych. Duszpasterze dostosowują liturgiczne zwyczaje do rozporządzeń rządu, wierni korzystają z transmisji internetowych. Biskupi zachęcają do rezygnacji z tradycji Grobów Pańskich, nie będzie też święconki ani procesji rezurekcyjnych, a wielu wiernych jest zdezorientowanych...

O. Dominik Jurczak OP: Celebracje w czasie pandemii - a raczej ograniczenie celebracji tylko do kilku osób - bez wątpienia są trudnym doświadczeniem. Tak zwane „Groby Pańskie”, „święconka” czy procesja rezurekcyjna to polskie tradycje, których na próżno szukać w innych częściach świata. By się o tym przekonać, wystarczy prześledzić liturgię papieską, w której ani nie buduje się „Grobów Pańskich”, ani nie ma „święconki”,

czyli błogosławieństwa pokarmów na stół wielkanocny. Z powodu koronawirusa w niektórych polskich diecezjach biskupi wprost poprosili, by w tym roku zrezygnować z budowania „Grobów Pańskich” czy tradycyjnej „święconki”, a procesje rezurekcyjne ograniczyć do minimum czy wręcz zrezygnować z nich. Czy jest to atak na polską tradycję? Zdecydowanie nie. To raczej próba ograniczenia okazji do bezpośredniego kontaktu i zarażenia się.

KAI: Co może nam dać to liturgiczne doświadczenie?

- Skoro liturgia Kościoła spokojnie może się odbyć bez polskich tradycji, to warto odnowić perspektywę. Innymi słowy, warto zapytać o optykę, w której polskie tradycje są uzupełnieniem i dopowiedzeniem do liturgii. W centrum liturgii Wielkiego Piątku staje Krzyż. Ten Krzyż, który od kilkunastu dni pozostawał zakryty. Nie tyle wynieśliśmy czy usunęliśmy Krzyż z kościołów, ile przysłonieliśmy. W trakcie liturgii Wielkiego Piątku zdejmujemy się zasłonę, by na nowo spojrzeć na niego. Co więcej, od momentu jego odsłonięcia aż do Wigilii Paschalnej przed Krzyżem się przykłęka, dokładnie tak jak przed Najświętszym Sakramentem. Klękamy adorując nie kawałek drewna, ile Tego, który przyniósł zbawienie.

KAI: Co oprócz śledzenia transmisji z liturgii może nam pomóc dobrze przeżyć ten czas, kiedy np. nie możemy iść do kościoła na adorację Krzyża?

- Mamy niemałą paletę możliwości. Bez wychodzenia z domu możemy przecież, samemu lub z rodziną, odprawić nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Możemy rozważać Mękę Pańską wspólnie śpiewając pieśni pasyjne czy „Gorzkie Żale”. Warto w końcu przygotować domową adorację Krzyża: spoglądając na Krzyż i całując go...

Katolicka Agencja Informacyjna

O. Dominik Jurczak OP: z czym wiąże się oktawa Wielkiej Nocy? (rozmowa)

Potrzebujemy czasu, by przejść przez tajemnicę Wielkiej Nocy. Skoro w Noc Paschalną cały wszechświat opowiada o zmartwychwstaniu, to szkoda byłoby prześlizgnąć się obok bogactwa tekstów, znaków czy doświadczeń – mówi w rozmowie z KAI o. dr Dominik Jurczak OP z Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego. Poruszono również kwestie braku postu w piątek po Wielkanocy, klękania w okresie wielkanocnym, podstaw i znaczenia oktawy.

Dawid Gospodarek (KAI): Dlaczego w ten piątek bez jakichś specjalnych dyspens można jeść mięso?

O. Dominik Jurczak OP: Bo najbliższy piątek przypada w oktawie Wielkiej Nocy, która ma swoje wyjątkowe miejsce i znaczenie w liturgii. Oktawa jest rozciągnięciem na osiem dni – a zatem na cały tydzień - celebracji Zmartwychwstania Pańskiego, „tego dnia” (haec dies), bez którego „daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14). W tej perspektywie najbliższy piątek to nie taki normalny piątek, kiedy to zwyczajnie pościmy i podejmujemy wyrzeczenia, ale to dzień świąteczny, dzień Zmartwychwstania, któremu muszą ustąpić miejsca wszystkie inne celebracje.

KAI: Skąd w Kościele wziął się pomysł takich oktaw?

- Warto zauważyć, że praktyka „rozciągania w czasie” nie jest wymysłem chrześcijańskim; znamy ją z biblijnych opisów Paschy żydowskiej (por. Wj 12, 14-16). Kościół podjął i wypełnił ten sposób celebracji: dla chrześcijan to Chrystus jest Paschą oraz przasnikiem prawdy i szczerości (por. 1 Kor 5, 7-8).

KAI: Jakie jest chrześcijańskie znaczenie oktawy?

- Po ludzku patrząc, potrzebujemy czasu, by przejść przez tajemnicę Wielkiej Nocy. Skoro w Noc Paschalną cały wszechświat opowiada o zmartwychwstaniu, to szkoda byłoby prześliznąć się obok bogactwa tekstów, znaków czy doświadczeń. Oktawa jest po to, by ze spokojem wrócić do tego, „cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce” (1 J 1, 1). Dlatego Kościół daje nam osiem dni, a nie jedynie dwadzieścia cztery godziny! Zresztą, taka była praktyka starożytnego Kościoła, by neofitom – tym, co w Wigilię Paschalną przyjęli chrzest – ubranym w białe szaty w trakcie oktawy (stąd „biały tydzień”) tłumaczyć krok po kroku, co się wydarzyło. Nie tylko odtwarzać w myśli scenariusz Nocy Paschalnej, ale tłumaczyć, jak zmartwychwstanie dokonało się w ich życiu.

KAI: Co mówią nam Ewangelie czytane podczas Mszy w tej oktawie?

- Czytane w czasie oktawy fragmenty pokazują nam, że nie tylko my mamy problemy ze zdefiniowaniem i rozpoznawaniem Zmartwychwstałego; mieli je także uczniowie oraz ci, co byli najbliżej Jezusa. W oktawie mamy na nowo nauczyć się Go rozpoznawać w codzienności.

KAI: Jak kończy się oktawa?

- „Biały tydzień” kończy się niedzielą *in albis*, kiedy to po raz ostatni neofici zakładali białą szatą otrzymaną podczas chrztu. Tej niedzieli w Ewangelii słyszymy o Kościele, który gromadzi się „po ośmiu dniach” (J 20, 26), tak samo, jak w dniu zmartwychwstania. Słyszymy także historię apostoła Tomasza, który koniec końców wierzy, ponieważ dostrzega i dotyka boku Zmartwychwstałego. Coraz częściej tę „białą niedzielę” zaczyna nazywać się „niedziela miłosierdzia”, właśnie od tego „sprawdzonego” przez Tomasza boku Chrystusa, z którego w chwili śmierci „natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19, 34).

KAI: Starożytne kanony zabraniały w okresie wielkanocnym nawet klękać – postanowienia tych soborów są aktualne?

- To prawda, że starożytne sobory czy synody zabraniały, by w okresie wielkanocnym klękać, bo Wielkanoc to świętowanie zwycięstwa Chrystusa nad złem i śmiercią. Postawa klęcząca tymczasem ściśle związana była z pokutą i przygotowaniem do Wielkiej Nocy. W rozporządzeniach tych widać, jak Kościół rozumiał pokutę i świętowanie, co oczywiście wiele nas może nauczyć. Czy to oznacza, że rozporządzenia te są nadal aktualne? Nie do końca. Starożytne kanony przecież mówiły także o wielu innych sprawach, a jednak do ich dyrektyw tak chętnie nie wracamy. W historii – a zwłaszcza w historii liturgii – nie można się cofać. Kościół idzie do przodu; zmienia się ludzka mentalność, zmieniają się okoliczności. Inaczej stawiając sprawę, jeśli chcesz domagać się, by nie przyklekać w okresie wielkanocnym, to tak samo trzeba by wykasować z kalendarza liturgicznego adwent, którego chrześcijanie w tamtym czasie nie znali...

KAI: Czy poza oktawą liturgia zaznacza jeszcze w jakiś sposób wagę Wielkanocy?

- Cały okres wielkanocny - od Niedzieli Zmartwychwstania do Zesłania Ducha Świętego - jest zgłębianiem tajemnicy Nocy Paschalnej. W liturgii można to pokazywać na rozmaitych płaszczyznach. Na przykład widać to w woskowej świecy, paschale, pobłogosławionym w Wigilię Paschalną i przypominającym o świetle zmartwychwstania; w polskiej tradycji

widac to w krzyżu, na ramiona którego zakłada się czerwoną sułę, przypominającą, że to On jest jedynym Kapłanem i Żertwą. Przypominają to przypadające w tym czasie Pierwsze Komunie Święte, kiedy to ubrane na biało dzieci, jak niegdyś neofici, przystępują do Eucharystii. Słysząc to w czytaniach, na przykład, w niedzielę wielkanocne pierwsze czytanie ze Starego Testamentu zajmują perykopy z Dziejów Apostolskich. W końcu rozwijają się nowe nabożeństwa, jak „Droga światła” (*via lucis*), która na wzór Drogi krzyżowej prowadzi od zmartwychwstania aż do wniebowstąpienia w perspektywie paruzji.

KAI: Dlaczego w połowie XX wieku zniesiono ważne oktawy, np. Bożego Ciała?

- Zdecydowaną większość oktaw zniesiono w 1955 roku, za czasów Piusa XII, czyli jeszcze przed Soborem Watykańskim II. Pozostawiono jedynie trzy: na Wielkanoc, na Zesłanie Ducha Świętego i na Boże Narodzenie. Jaki był powód? Na przestrzeni wieków ilość oktaw namnożyła się do tego stopnia, że trudno było orientować się, jaką liturgię celebrować. W takiej perspektywie łatwo było o zagubienie tego, co w celebracjach liturgicznych zasadnicze; stąd zdecydowano się na radykalne cięcie, by wydobyć na pierwszy plan osobę Chrystusa. Posoborowa odnowa postanowiła zrezygnować nawet z oktawy na Zesłanie Ducha Świętego, by jeszcze bardziej podkreślić znaczenie Wielkiej Nocy i złączyć z nią tajemnicę Zesłania Ducha. Koniec końców, pozostawiono dwie, na Wielkanoc i na Boże Narodzenie, które mają swoje odmienne charakterystyki.

Katolicka Agencja Informacyjna

Ks. Sławomir Jeziorski (Rzeszów)

Wigilia Zesłania Ducha Świętego ***- inspiracja dla życia i misji Kościoła***

Komentarz do nowego formularza liturgicznego

Wprowadzenie

Jedną ze zmian obecnych w ostatnim wydaniu łacińskiego *Mszalu rzymskiego* (2008) jest specjalny dodatek pozwalający na celebrację przedłużonej formy Wigilii Zesłania Ducha Świętego. Choć początki takiej celebracji sięgają starożytności, to jednak w przypadku proponowanego formularza możemy mówić o swoistej nowości.

1. Historyczny zarys celebracji

Przedłużona celebracja wigilii Pięćdziesiątnicy znana była już w czasach pierwszych sakramentarzy („przodków” dzisiejszych mszałów) i sięgała prawdopodobnie V wieku. Jej powstanie łączyło się jednak nie tyle z samym wydarzeniem Zesłania Ducha Świętego, ile z celebracją sakramentów inicjacji chrześcijańskiej tych katechumenów, którzy nie mogli uczestniczyć w liturgii Wielkiej Nocy. Stąd charakter nocnej celebracji ostatniego dnia okresu wielkanocnego był typowo chrzcielny, niektóre czytania biblijne i teksty były wprost zapożyczone z Wigilii Paschalnej, a sam obrzęd był nazywany „małą paszą”. Nawet, jeśli z czasem same obrzędy inicjacji nie były już celebrowane, Wigilia Pięćdziesiątnicy w swoim chrzcielnym charakterze była obecna w *Mszale* Piusa V aż do reformy liturgicznej Wielkiego Tygodnia w 1955 roku. Wówczas to, dla uwydatnienia jedynej Paschy

w ciągu roku, Pius XII polecił usunąć przedłużoną formę celebracji Wigilii Pięćdziesiątnicy, pozostawiając jedynie formularz mszalny z dwoma czytaniem. Zmiany te znalazły swój oddźwięk w *Mszale rzymskim* z 1962 roku, a w ślad za nim, w pierwszych wydaniach *Mszalu* Pawła VI.

Pierwsze próby przywrócenia przedłużonej formy celebracji Wigilii Pięćdziesiątnicy pojawiły się jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku. Wówczas, w biuletynie Kongregacji Kultu Bożego „Notitiae”, zostały opublikowane modlitwy dla takiej celebracji. Godny zauważenia jest jednak fakt, że tym razem celebracja miała wyrażać charakter pneumatologiczny. Teksty zamieszczone w watykańskim biuletynie czekały ostatecznie trzydzieści lat, aby w 2008 roku zostać włączone do *Mszalu* Pawła VI. W ten sposób, z jednej strony został przywrócony starożytny zwyczaj przedłużonej celebracji wigilijnej, z drugiej jednak, jej charakter został dostosowany do uroczystości Pięćdziesiątnicy.

2. Struktura

Celebracja Wigilii Zesłania Ducha Świętego, charakteryzuje się przede wszystkim rozbudowaną liturgią słowa, która w swojej strukturze przypomina nieco liturgię słowa Wigilii Paschalnej. Cztery czytania ze Starego Testamentu (dwa z Pięcioksięgu oraz dwa z Proroków) zostały dopełnione psalmami oraz modlitwami. Całość rozpoczyna kolekta „Wszechmogący, Boże, spraw, niech zajaśnieje”, sięgająca swoimi korzeniami Sakramentarza gregoriańskiego (VIII-IX wiek), a obecna także w *Mszale* Piusa V. To ona wprowadza do wspomnianych czytań, na zakończenie których śpiewa się hymn *Chwała na wysokości Bogu*. Bezpośrednio po śpiewie proklamowana jest druga z kolekt „Wszechmogący, wieczny Boże, Ty chciałeś”, która – będąc nieobecną w *Mszale* Piusa V – została zaczerpnięta z Sakramentarza z Werony (VI wiek). Liturgia Słowa dopełniona jest lekturą Listu do Rzymian oraz proklamacją Ewangelii św. Jana. Pozostałe teksty modlitw także posiadają spory walor teologiczny. Modlitwa nad darami, choć swymi początkami sięga Sakramentarza z Gellone (VIII wiek), to jednak została zmodyfikowana tak, aby ukazać jasny związek pomiędzy darem Ducha Świętego, Eucharystią oraz chrześcijańskim życiem inspirowanym Niebieskim Darem. Podobny akcent znajdujemy w modlitwie po Komunii zaczerpniętej z liturgii ambrojańskiej.

Dopełnieniem tekstów liturgicznych jest prefacja, łącząca w sobie dwa starożytne teksty z Sakramentarza gelażjańskiego (VII wiek) oraz Sakramentarza gregoriańskiego, a także biblijne antyfony: na wejście oraz na Komunię.

Celebracja w swojej strukturze jest spójna i prezentuje bardzo konkretną myśl teologiczną, która będąc prawem modlitwy (*lex orandi*) jest zarazem klarowną inspiracją dla chrześcijańskiego życia (*lex vivendi*).

3. Komentarz teologiczny do celebracji

Celebracja Wigilii Pięćdziesiątnicy jest prawdziwym oczekiwaniem, a zarazem epifanią Ducha Świętego. Już pierwsza prośba zgromadzenia jest wołaniem o objawienie się Boga. Choć modlitwa ta ujmuje prośbę nieco intuicyjnie, wyrażając obecność Pana w symbolicznym języku światła, to jednak jest wyrazem konkretnego pragnienia wspólnoty. Tak usposobione zgromadzenie poddaje się Słowu, słuchając czterech lekcji ze Starego Testamentu.

Czytania, które są przewidziane na ten wieczór, mają swoje odniesienie do opisu Pięćdziesiątnicy zawartego w Dziejach Apostolskich (Dz 2, 1-4): opowiadanie o wieży Babel (Rdz 11, 1-9) nawiązuje do rozumienia mowy apostołów przez ludy zgromadzone w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy, przymierze na Synaju (Wj 19, 3-8a. 16-20b) jest tłem teo-

logicznym dla obrazu ognistych języków, z kolei prorocstwo Joela (Jl 3, 1-5) inspiruje mowę św. Piotra. Trzy czytania dopełnione są wizją wysłanych kości proroka Ezechiela (Ez 37, 1-14), w którym Duch objawia się jako Ożywiciel i Sprawca jedności. Starotestamentalne czytania omawianej celebracji, dzięki psalmom i modlitwom, które je interpretują, tworzą spójną całość. Główną myślą teologiczną, która je łączy, jest wizja Ducha Świętego objawiającego się w historii zbawienia, zarówno w czasach Izraela jak i Kościoła. To On działając w sercach wierzących, buduje jedność, udziela charyzmatów i czyni prawdziwych świadków Jezusa. Duch Święty widziany jest więc jako „dusza” Kościoła i zwornik Jego jedności.

Lektura i medytacja tekstów biblijnych prowadzi do modlitwy, która jest odpowiedzią na nie. W ten sposób Kościół podejmuje błaganie, aby ten Duch, który objawił się w historii zbawienia, napełnił zebrane na celebracji Pięćdziesiątnicy zgromadzenie. Odpowiedź na takie wołanie przychodzi najpierw poprzez Ewangelię, a następnie przez celebrację liturgii eucharystycznej. Takie całościowe spojrzenie ukazuje, że dar Ducha Świętego jest udzielany Kościołowi w liturgicznym wydarzeniu Jezusa Chrystusa.

Wskazany wymiar chrystologiczno-pneumatologiczny Wigilii objawia się w trzech kluczowych momentach celebracji. Pierwszy ma miejsce w obrzędach wstępnych. W nich zgromadzenie prosi, aby rozbrzysnął nad zgromadzonymi blask chwały Ojca. Prośba Kościoła po raz pierwszy spełnia się w Ewangelii, kiedy to w proklamowanym tekście centralne miejsce zajmuje Chrystus. W tym momencie blask chwały Ojca – Jego Syn - rozbrzyska i objawia się jako źródło Ducha Świętego. On sam woła: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije... A powiedział to o Duchu...” (J 7, 37-39). Trzeci znaczący moment to Komunia Święta, podczas której w antyfonie przywołane są słowa Jezusa wypowiedziane przez Niego w Ewangelii. W ten sposób moment Komunii staje się realizacją tajemnicy Pięćdziesiątnicy: obiecany dar Ducha Świętego zostaje dany Kościołowi poprzez wydarzenie sakramentalne. Innymi słowy, obecność sakramentalna Chrystusa w Jego Ciele i Krwi staje się wypełnieniem Słowa Ewangelii. To właśnie obrzęd Komunii Świętej jest tym momentem, w którym wierzący zbliżają się do Pana, aby z Jego wnętrza zaczerpnąć Ducha Świętego. Świadome i hojne otwarcie się na Niebieski Dar (*munus caelestis*) jest tą postawą, dzięki której może On dzisiaj dokonywać tego, czego dokonywał w początkach Kościoła: budować jedność wierzących, czyniąc ich prawdziwie świadkami Zmartwychwstałego.

Podsumowanie

Pięćdziesiątnica celebrowana w Mszy wigilijnej objawia się jako celebracja Paschy Pana w jej aspekcie daru. Duch Święty nie przychodzi z bliżej nieokreślonego źródła, ale z wnętrza Jezusa Chrystusa, z Jego Paschy. Misterium śmierci i zmartwychwstania, które w noc Paschalną dokonało się w Jezusie Chrystusie, w dniu Pięćdziesiątnicy jest podarowane Kościołowi. Pan, udzielając swojego Ducha, dzieli się swoją Paschą ze swoim ludem. Innymi słowy, Zbawiciel napełniając Kościół Duchem Świętym w sakramentalnym znaku Komunii, daruje Mu paschalne życie. Wspólnota wierzących nie może tego życia zachować jedynie dla siebie. Życie darowane przez Pana dąży do tego, aby zostać podarowane światu. Stąd Pięćdziesiątnica jest prawdziwym początkiem misji chrześcijan w świecie. To początek misji, która rodzi się z miłości otrzymanej, wyraża się w zaangażowaniu na rzecz jedności, staje się świadectwem wobec świata, otwierając przed nim perspektywę wieczności.

VI. INFORMACJE

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 2-4 marca 2020 r.)

W dniach 2-4 marca 2020 roku, w warszawskim gmachu Konferencji Episkopatu Polski odbyło się kolejne zebranie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pracami kierował przewodniczył komisji biskup pomocniczy diecezji świdnickiej Adam Bałabuch.

Po modlitwie *Liturgii godzin* (Modlitwa przedpołudniowa) sekretarz komisji ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który został przyjęty jednogłośnie. Następnie zwrócono uwagę na kilka spraw aktualnych (pojawienie się trzeciego wydania *Obrzędów bierzmowania*, ukazanie się 100. numeru biuletynu *Anamnesis*, kwestia znaku epikletycznego w czasie sprawowania Mszy Świętej). W dalszej części podjęto dyskusję nad księgą *Martyrologium Rzymskie* (problem tłumaczenia kalendy, kwestia melodii, sprawy związane z elogium), oraz projektem *Modlitewnika ogólnopolskiego*. Następnie omawiano sprawy związane z tłumaczeniem tekstów na Msze Święte dla głuchoniemych. Po krótkiej przerwie i odmówieniu *Nieszporów*, komisja podjęła prace nad tłumaczeniem kolejnych tekstów *Mszалу rzymskiego* (okres Wielkiego Postu, od piątku pierwszego tygodnia).

Drugi dzień zebrania rozpoczął się od porannej Eucharystii, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger; on też wygłosił homilię. Po śniadaniu, modlitwą *Liturgii godzin* (Modlitwa przedpołudniowa) zainicjowano prace komisji. Wpierw omówiono sprawy dotyczące tekstów liturgicznych na wspomnienie św. Jana XXIII (opublikowane w 79. numerze biuletynu *Anamnesis*). Przygotowano notę biograficzną, tekst *Kolekty* oraz drugie czytanie przeznaczone do sprawowania *Godziny czytań*. W dalszej części tłumaczono kolejne teksty *Mszalu rzymskiego* (od 2 niedzieli Wielkiego Postu). Prace zakończono wspólną celebracją *Liturgii godzin* (Nieszpory).

Dzień trzeci, liturgiczne święto św. Kazimierza, królewicza, rozpoczęła poranna Msza Święta. Przewodniczył jej, wygłaszając słowa homilii, biskup pomocniczy diecezji opolskiej Rudolf Pierskała. Modlitwa *Liturgii godzin* (Modlitwa przedpołudniowa) zapoczątkowała pracę komisji. Dokonano tłumaczenia kolejnych formularzy mszalnych (dalsza część okresu Wielkiego Postu).

Spotkanie zakończono modlitwą. Ustalono, że następne zebranie odbędzie się w dniach 25-26 maja 2020 roku w Warszawie.

Bp Piotr Greger

Sprawozdanie ze spotkania Podkomisji ds. Służby Liturgicznej (Warszawa, 4 marca 2020 r.)

W środę, 4 lutego 2020 roku, w Warszawie, w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski odbyło się spotkanie ds. Służby Liturgicznej, w którym wzięli udział niemal wszyscy członkowie i konsultorzy Podkomisji. Na rozpoczęciu był obecny również bp Adam Bałabuch – przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, który skierował do zgromadzonych słowo zachęty, jak również podziękował za podejmowane prace m.in. nad przygotowaniem podręczników do formacji służby liturgicznej.

To właśnie one były głównym tematem obecnego spotkania. Zebrani zapoznali się również ze stanem przygotowań do kolejnej pielgrzymki nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., która w tym roku odbędzie się 13 czerwca, a jej miejscem będzie polskie sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w diecezji warszawsko-praskiej.

Podjęty został również temat rekolekcji dla diecezjalnych duszpasterzy Służby Liturgicznej, które będą się odbywać w połączeniu z dorocznym spotkaniem w Licheniu.

s. M. Iwona Kopacz

Watykan podkreśla nierozzerwalną więź łączącą wiarę i sprawowanie sakramentów

Nierozzerwalną więź łączącą wiarę i sprawowanie sakramentów oraz unikanie wszystkiego, co mogłoby ją podważyć, podkreśla najnowszy dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej (MKT), zatytułowany „Wzajemność między wiarą a sakramentami w ekonomii sakramentalnej”. Ogłoszono go na zakończenie posiedzenia Komisji w Watykanie. Chodzi w nim także o przeciwdziałanie „magicznemu” pojmowaniu sakramentów w oderwaniu od życia wiarą. Jednym z najistotniejszych tematów, którymi zajęto się w tym kontekście, było określenie sakramentalnej wartości małżeństwa osób ochrzczonych, a zarazem niewierzących.

Pierwsze rozdziały opracowania, opierając się na normatywnych źródłach wiary chrześcijańskiej, zwracają uwagę na dialogowy charakter „całej ekonomii zbawienia” i żywej wzajemności między wiarą a sakramentami. Wiara, rozumiana jako odpowiedź – dzięki łasce – człowieka na zbawczą inicjatywę Boga, wchodzi w strukturę aktu sakramentalnego, przy czym dotyczy to wszystkich siedmiu sakramentów Kościoła, chociaż działa w każdym z nich odmiennie. Komisja zajęła się szczególnie trzema sakramentami, a przede wszystkim małżeństwem. Postępując według schematu, zastosowanego wobec innych rozważanych sakramentów, teologowie nakreślili najpierw, opartą na Piśmie Świętym i Tradycji, istotę i sakramentalny profil małżeństwa chrześcijańskiego. Najwięcej miejsca – prawie jedną czwartą całego tekstu – poświęcono teologicznemu i duszpasterskiemu wymiarowi tego sakramentu, zawieraniem między „ochrzczonymi niewierzącymi”. Autorzy studium przyznali, że zważywszy na to, iż małżeństwo jest sakramentem wiary, samo postawienie sprawy w ten sposób jest „nieco paradoksalne”. A jednak chodzi o rzeczywistość, i to „niestety bardzo rozpowszechnioną” – podkreślono w dokumencie.

Teologowie przestrzegli w związku z tym przed dwoma błędami duszpasterskimi. Najpierw trzeba wystrzegać się swego rodzaju automatyzmu sakramentalnego, że skoro małżeństwo dwojga osób ochrzczonych jest samo przez się sakramentalne, to zakłada to ich osobistą wiarę. To z kolei prowadzi nieraz do zakłamanych i niezbyt „budujących” obrzędów. Drugie zagrożenie to postrzeganie Kościoła jako swego rodzaju urzędu celnego z właściwymi mu wymaganiami stosownie do stopnia wyznawanej wiary. Takiego swoistego „krokomierza” do mierzenia jakości wiary jeszcze nie wynaleziono, toteż duszpasterz winien raczej dmuchać na żar, jaki być może tli się jeszcze pod popiołami wiary. Aby lepiej naświetlić to zagadnienie, Komisja przedstawiła jego wymiary teologiczne, opierając się na najnowszych tekstach kościelnych, począwszy od swego dokumentu na temat małżeństwa z 1977 roku, a kończąc na nauczaniu ostatnich papieży, nie zapominając przy tym o prawie kanonicznym. Wszystkie te rozważania doprowadziły do precyzyjnej tezy, którą MKT podejmuje, rozwija i broni, a mianowicie, iż całkowity brak osobistej wiary czyni wątpliwą ważność małżeństwa sakramentalnego w takim stopniu, w jakim może ona angażować minimalny zamiar zawarcia małżeństwa naturalnego. Łaska zakłada w istocie naturę, a małżeństwo jako sakrament zakłada istnienie małżeństwa „naturalnego”, które zostaje podniesione do znaczenia nadprzyrodzonego i do przyczynowości łaski. Jeśli więc rzeczywistości naturalnej jest mniej, to sakrament nie może działać.

Teologowie odnieśli się tutaj do głębokich współczesnych przemian kulturalnych. Prawdy o małżeństwie naturalnym nie można oddzielać od precyzyjnej antropologii fundamentalnej, postrzegającej osobę jako byt wspólnotowy, podkreślającej sakramentalność płciowego ciała ludzkiego itp.; antropologia ta wyjaśnia i uzasadnia cechy określające małżeństwo naturalne: nierozzerwalność, wierność, otwarcie na życie... Ta prawda o osobie ludzkiej daje się zastosować do prawa dotyczącego refleksyjnego doświadczenia człowieka. W rzeczywistości jednak konkretny człowiek często potrzebuje potwierdzenia i strzeżenia tej prawdy przez wiarę. Obecnie, wraz ze społecznym upadkiem wiary chrześcijańskiej i wskutek kilku innych czynników okazuje się, iż prawda ta nie jest wspólnym, powszechnie podzielanym punktem odniesienia. Co więcej, nie tylko odrzuca ją wiele osób, ale różne antropologie całkowicie nie do pogodzenia z tą wizją człowieka narzuciły oraz opanowały instytucje kulturalne, prawne i polityczne. Na przykład banalizacja rozwodów, szerzenie się antypoczęciowego sposobu myślenia, ukrywanie różnicowania płciowego, ale też, w stopniu jeszcze bardziej radykalnym, pojmowanie sensu życia jako indywidualistycznego realizowania samego siebie, przyczyniają się do osłabienia w duszach ludzkich tej wizji antropologicznej, na której opiera się małżeństwo naturalne.

Dlatego w miarę, jak coraz mniej jest przeżywanej osobiście wiary (tej łaski, uzdrawiającej i doskonalącej naturę, jakby powiedział św. Tomasz), jest coraz bardziej nieprawdopodobne, że narzeczeni mają zamiar czynić to, czego pragnie Kościół, celebrować małżeństwo i tym samym uzasadniona jest wątpliwość co do ważności sakramentu, przyjmowanego w takich okolicznościach. Nie wolno oczywiście nie doceniać zadziwiającej mocy natury, która jest w stanie przeciwstawić się tak wielu wypaczeniom kulturowym. Siła ich miłości, pociągające piękno życia rodzinnego itp. nierzadko prowadzą niewierzących do dostrzegania i pragnienia prawdy małżeństwa naturalnego. Pozostaje jednak faktem, iż postrzeganie tej prawdy o małżeństwie jest zagrożone wtedy, gdy nie jest pielęgnowane w osobistym i wspólnotowym środowisku przeżywanej wiary.

Na zakończenie swych rozważań członkowie MKT podkreślili, iż do duszpasterzy należy rozeznanie, w jakim stopniu ochrzczeni niewierzący chcą pobrać się w Kościele, ale zasady zawarte w tym dokumencie proponują im cenne wskazówki, oparte na ludzkiej i chrześcijańskiej prawdzie o małżeństwie.

Katolicka Agencja Informacyjna

Zmiany w przedsoborowej liturgii: nowe prefacje i święci

Kapłani i wierni sprawujący liturgię w nadzwyczajnej, przedsoborowej formie rytu rzymskiego będą mogli korzystać z siedmiu nowych prefacji. Ustalono też zasady, na jakich w liturgiach tych można uwzględniać wspomnienia świętych, którzy zostali kanonizowani po roku 1960. Kwestie te regulują ogłoszone dziś dwa dekryty Kongregacji Nauki Wiary. Są one wynikiem studiów podjętych w myśl zaleceń wydanych przez Benedykta XVI, który udostępniając całemu Kościołowi przedsoborową liturgię, chciał aby obie formy rytu rzymskiego wzajemnie się ubogacały. Warto zaznaczyć, że zarówno możliwość używania nowych prefacji, jak i wprowadzenie wspomnień liturgicznych nowych świętych ma charakter fakultatywny i zależy od duszpasterskiego rozeznania duszpasterza.

Cztery nowe prefacje powstały w ramach posoborowej reformy liturgicznej z uwzględnieniem jednak źródeł antycznych. Są to prefacje: o aniołach, o św. Janie Chrzcicielu, o męczennikach i o małżonkach. Trzy kolejne były już stosowane przed Soborem w Kościołach lokalnych we Francji i Belgii. Odtąd można się nimi posługiwać w Kościele powszechnym. Są to prefacje o wszystkich świętych i świętych patronach, o Najświętszym Sakramencie oraz o konsekracji kościoła. W kwestii natomiast nowych wspomnień liturgicznych nie zdecydowano się na dodanie nowych świętych do przedsoborowego kalendarza liturgicznego. Uznano, że lepszym rozwiązaniem jest sformułowanie zasad ogólnych, na jakich mogą być oni wspomniani w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego.

Katolicka Agencja Informacyjna

Pelplin: konsekracja dziewicy

Biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej Arkadiusz Okroj, dnia 3 maja 2020 roku dokonał obrzędu włączenia do stanu dziewic konsekrowanych Sylwii Platy. W homilii stwierdził, że konsekracja „nie oddziela od środowiska, ale uzdalnia do dawania świadectwa”.

Uroczystość odbyła się w bazylice katedralnej w Pelplinie w obecności rodziny, znanych składającej ślub czystości oraz przedstawicieli osób konsekrowanych z całej Polski. Przed obrzędem konsekracji biskup Okroj wygłosił homilię, w której nawiązał do Niedzieli Dobrego Pasterza. „Jezus zaprasza nas dzisiaj do swojej wspólnoty, do swojej owczarni”, powiedział i dodał, że „do tej wspólnoty można wejść tylko na Jego zasadach”. Zwracając się do przyjmującej konsekrację hierarcha podkreślił, że Chrystus ją zawsze dobrze znał, a dzisiaj ona wchodzi „w życie osoby szczególnie poświęconej Bogu”.

Kaznodzieja przypomniał, że „centrum życia osoby konsekrowanej jest świątynia”, a jednocześnie konsekracja „nie oddzieli od środowiska, ale uzdalnia do dawania świadectwa wpływającego z charyzmatu”.

Biskup Okroj zauważył, że osoba konsekrowana „jest znakiem, że z miłości zostaliśmy zrodzeni i do miłości zmierzamy”. „Będziesz znakiem czystości, która pomaga w rozeznaniu i pozwala, by nie zagubić dróg do Tego, w którym mamy się kiedyś zadomowić”, mówił biskup pomocniczy. Dodał, że posługą psychologa a jednocześnie osoby konsekrowanej Sylwia Plata będzie „wrywała wielu ludzi z paszczy zła, depresji, wewnętrznego rozbicia, dezintegracji i różnych form zagubienia”. Biskup Okroj stwierdził, że konsekracja sprawia, iż osoba wybierająca Chrystusa za swojego Oblubieńca „jeszcze skuteczniej będzie mogła realizować swoją misję”.

Znakiem przyjętej konsekracji było nałożenie welonu, przyjęcie od głównego celebransa obrączki oraz księgi *Liturgii Godzin*. Sylwia Plata jest dziesiątą kobietą w diecezji pelplińskiej, która przyjęła konsekrację dziewic po przywróceniu tego obrzędu po II Soborze Watykańskim.

Katolicka Agencja Informacyjna

Archidiecezja krakowska: pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej do św. Stanisława Kazimierczyka

Przedstawiciele świeckich pomocników w rozdzielaniu Komunii Świętej z różnych zakątków archidiecezji krakowskiej 5 maja, we wspomnienie swojego patrona – św. Stanisława Kazimierczyka, zgromadzili się w bazylice Bożego Ciała na dorocznej pielgrzymce nadzwyczajnych szafarzy. W tym roku w bazylice Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie u Kanoników Regularnych Laterańskich, gdzie spoczywają doczesne szczątki św. Stanisława Kazimierczyka zgromadzili się tylko przedstawiciele świeckich pomocników w rozdzielaniu Komunii Świętej z różnych zakątków archidiecezji krakowskiej. Mszy św. przewodniczył biskup Adam Bałabuch, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski.

W homilii świdnicki biskup pomocniczy zwrócił uwagę, że święci uczą nas postawy miłej Panu Bogu, postawy służby. Pierwszym przykładem służby dla wierzących jest sam Jezus Chrystus umywający w wieczerniku nogi swoim uczniom. – Z chwilą gdy Jezus Chrystus przyszedł na świat stając się sługą Boga i człowieka, pojęcie służby nabiera nowego znaczenia i nowej wartości. Odtąd, służyć to nie tylko być do czyjejś dyspozycji, czy dzielić się z innymi swoim czasem, ale służyć to nawet dać życie swoje za braci. Chrystus zaświadczył o tym w szczególny sposób, kiedy ofiarował siebie samego za nas na krzyżu – mówił biskup Bałabuch. – Postawa służby przejawia się tym, iż człowiek podobnie jak Jezus Chrystus jest zawsze do dyspozycji Boga i innych ludzi. Jest otwarty na przyjęcie każdej prośby, która zostaje mu powierzona. Każdą czynność świadczoną na rzecz bliźnich spełnia z miłością. Często ta służba jest niezauważalna, lecz miłość zaszczerpiona w tę służbę owocuje – dodawał biskup podkreślając, że czasem nie ma znaczenia, jak wielki to czyn, ale jak wielka miłość została w niego włożona.

Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski zauważył, że takim przykładem służby dla swoich braci i sióstr był św. Stanisław Kazimierczyk. Święty z krakowskiego Kazimierza był pracowity i pokorny, wiele czasu poświęcał na medytację i modlitwę, posługę w konfesjonale, służbę chorym i ubogim. Ale centrum jego życia – jak podkreślił biskup Bałabuch – była Eucharystia. Przejawiało się to między innymi w wielkim skupieniu, z jakim celebrował Mszę św. i udzielał Komunii św. – Eucharystia to jest wspaniały skarb od Boga, lecz wielu katolików szuka skarbów w świecie zamiast w niebie – mówił biskup zwracając uwagę, że świat próbuje nas odwieść od życia Eucharystią, a zachęca do skupienia się na sobie i na tym, co ziemskie. Hierarcha zauważył, że grozi nam to także w czasie epidemii. – Bezpieczeństwo jest ważne, nie możemy tego lekceważyć – ale nie może to nas odwieść od tego, żeby w centrum zawsze stawiać Boga i Jego miłość. Jego obecność w Eucharystii to nie jest tylko teoria – to jest życie. To przecież właśnie wtedy, kiedy jesteśmy zaniepokojeni, załęknięci powinniśmy przychodzić do Jezusa, bo potrzebujemy Jego mocy, miłości i łaski – mówił biskup Bałabuch. – To Jezusa w Eucharystii zmienia nasze życie, dusze i świat. W Eucharystii Jezus daje nam największą miłość – daje nam siebie. Przyjmując Jezusa w Eucharystii znajdziemy w sobie siłę by kochać i wyciągać pomocną dłoń do innych. W Komunii św. spływa na nas siła, by kochać bez względu na wszystko – podkreślał hierarcha.

Kończąc biskup zwrócił się do nadzwyczajnych szafarzy, aby każdorazowe udzielanie Komunii św. było wielkim przeżyciem i wielkim wydarzeniem. – Musimy mieć głębokie wyczucie sacrum, kiedy wypełniamy naszą posługę – mówił. – Eucharystia jest mocno związana ze służbą i miłością bliźniego. Ze sprawowania i uczestnictwa w Eucharystii rodzi się potrzeba i zobowiązanie do służby praktykowanej w czynach miłości i codziennej dobroci – podsumował.

Na zakończenie Mszy św. odśpiewana została litania do św. Stanisława Kazimierczyka przed jego relikwiami. Jak zauważył ks. Ryszard Kilanowicz, archidiecezjalny duszpasterz służby liturgicznej i nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, w archidiecezji krakowskiej posługuje ponad pięciuset świeckich pomocników rozdzielania Komunii Świętej. Od 15 lat w wielu parafiach archidiecezji zanoszą Ciało Pańskie do domów osób chorych i starszych, które nie mogą dotrzeć samodzielnie do kościoła.

Katolicka Agencja Informacyjna

Kard. Sarah: Msza nie może stać się spektaklem telewizyjnym

Msza nie może stać się spektaklem telewizyjnym – przestrzegł prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kard. Robert Sarah na portalu internetowym włoskiego dziennika *Il Foglio*. Uznając oczywistą użyteczność transmisji Mszy w czasie pandemii, hierarcha wezwał do unikania pułapek z tym związanych. Gwinejski kardynał podkreślił, że żadna władza świecka nie może zawiesić publicznego sprawowania kultu i nie ma nad nim kontroli. Przyznał, że zwrócenie się przez nią do chrześcijan z prośbą o powstrzymanie się od gromadzenia się przez określony i krótki czas było „uprawnione”. Niedopuszczalne jest jednak to, że politycy pozwalają sobie na ocenianie kultu jako sprawy pilnej lub nie i zabraniają otwierania kościołów. Jednocześnie prefekt kongregacji liturgicznej wyjaśnił, że nieprawdą jest, jakoby kult publiczny został zwieszony na czas spo-

łecznej izolacji. Za każdym razem bowiem, kiedy kapłan odprawia Mszę, nawet gdy jest sam, „sprawuje publiczny i oficjalny kult Kościoła w jedności ze swą Głową, Chrystusem i w imieniu całego Ciała”, Kościoła, a więc wszystkich wiernych.

Dziękując wszystkim pracującym przy transmisjach Mszy, kard. Sarah wskazał jednak, że „obraz wirtualny nie zastępuje obecności fizycznej” – zgodnie z papieską przestrożą przed pokusą wiary wirtualnej, o której Franciszek mówił 17 kwietnia. Mnożenie transmisji może akcentować „logikę spektaklu” i „poszukiwanie ludzkich emocji”, widoczne już w niektórych kościołach. Afrykański purpurat skrytykował też próby uczynienia liturgii „przyjacielskimi i atrakcyjnymi” oraz wykorzystywania jej do działań edukacyjnych. Kapłan bowiem jest „narzędziem umożliwiającym zobaczenie Chrystusa” i „nie powinien szukać sympatii zgromadzenia stając przed nim jako główny interlokutor”. Dzięki społecznej izolacji księży pozbawieni parafian mogli sobie uświadomić, że „odprawianie Mszy jest skierowane do Boga Trójjedynego”. Doświadczyli „kultu Bożego majestatu”, zauważył prefekt kongregacji.

Podkreślił, że celem kultu nie jest „zdobycie telewidzów za pomocą kamery”, lecz jest on ukierunkowany na Boga. Dlatego w dłuższej perspektywie czasowej Msze telewizyjne mogą „szkodzić duchowemu zdrowiu” kapłana, który „zamiast patrzeć na Boga, patrzy i mówi do bożka”, jakim jest kamera. Kardynał przestrzegł też przed „logiką skuteczności”, związaną z korzystaniem internetu. Publikowane w nim treści oceniane są pod kątem ilości osób, które je obejrzały, podczas gdy kultowi liturgicznemu „obca jest taka skala wartości”.

Prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zwrócił też uwagę, że w czasie pandemii „Bóg daje nam łaskę poczucia, jak bardzo brakuje nam naszych kościołów”. Postawił pytanie, czy nie nadszedł czas, by zakazać odbywania w nich „świeckich wydarzeń”. Zauważył, że bazylika św. Piotra w Rzymie, tak jak „prawie wszystkie nasze katedry”, będące żywym wyrazem wiary naszych przodków, stały się „wielkimi muzeami, deptanymi i profanowanymi na naszych oczach przez rzesze turystów, często pozbawionych szacunku do miejsc świętych. Podobnie niedziela została według niego sprofanowana, gdyż uczyniliśmy ją dniem pracy i świeckich przyjemności.

Katolicka Agencja Informacyjna

Kard. Sarah: teraz bardziej potrzeba kapłanów niż psychologów

Epidemia koronawirusa przypomniała Kościołowi o jego podstawowym zadaniu, jakim jest głoszenie wiary, słów życia wiecznego, które jako jedyne mogą pomóc światu zmierzyć się z rzeczywistością śmierci. Pisze o tym kard. Robert Sarah na łamach francuskiego dziennika *Le Figaro*.

Prefekt watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów odnosi się do tego, co działo się w ostatnich tygodniach, kiedy to świat stanął bezbronny wobec grozy śmierci, a domy starców stały areną dramatycznych wydarzeń. Zarówno bowiem we Francji, jak i we Włoszech, masowo i w osamotnieniu umierali ich podopieczni. Zamiast przygotować ich na prawdopodobną śmierć, z godnością i w nadziei na życie wieczne, odmówiono im kontaktu z kapłanem i krewnymi, aby za wszelką cenę chronić ich doczesne istnienie.

Zdaniem kard. Saraha pokazało to, że zarówno państwo, które w przeciwieństwie do poprzednich epidemii, w pełni przejęło pieczę o chorych i umierających, jak i nowoczesne społeczeństwo nie radzą sobie z tajemnicą śmierci. Współczesny człowiek stara się od niej uciec, ignoruje ją, a tymczasem podczas tej epidemii stanęła ona przed nim w pełnej grozie. Kard. Sarah przypomina, że w obliczu śmierci wszystkie ludzkie słowa okazują się bezradne. Pomóc może jedynie nadzieja na życie wieczne. Któż jednak z ludzi odważy się ją głosić? Tylko słowa objawione nam przez Boga pozwalają wierzyć w życie bez końca i na ich głoszeniu polega dziś główne zadanie Kościoła - pisze szef watykańskiej dykasterii.

Zauważa zarazem, że Kościół powinien się zmienić, aby mógł pełnić to zadanie. Nie może się bać szokować i iść pod prąd. Musi pamiętać, że jego jedyną racją bytu jest głoszenie zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Kard. Sarah przewiduje, że współczesny człowiek wyjdzie poraniony z tej epidemii. Będzie szukał pomocy u psychologów, aby poradzić sobie ze świadomością, że pozwolił swym najbliższym umierać w osamotnieniu. Ale jeszcze bardziej będzie potrzebował kapłanów, aby go nauczyli modlitwy i nadziei. Kryzys ten pokazał bowiem, że nasze społeczeństwa, często nie wiedząc o tym, doznają głębokich cierpień natury duchowej. Nie potrafią nadać sensu cierpieniu, swej skończoności i śmierci.

Katolicka Agencja Informacyjna

Singapur: małżeństwo kościelne nie przez internet

Katolicka archidiecezja singapurska odrzuciła możliwość zawierania kościelnego małżeństwa za pośrednictwem internetu. Taka możliwość dla małżeństw cywilnych została w Singapurze ustawowo wprowadzona na czas pandemii koronawirusa. Przyjęte 5 maja przez tamtejszy parlament prawo przewiduje, że małżeństwa będą mogły być zawierane wirtualnie, dzięki bezpośredniemu połączeniu wideo między małżonkami, świadkami i urzędnikiem stanu cywilnego. Również wirtualnie można będzie można dokonać rejestracji zawartego małżeństwa.

Tymczasem archidiecezja singapurska w ogłoszonej nocie przypomniała „znaczenie fizycznej interakcji osób” zawierających sakramentalne małżeństwo i przyjmujących inne sakramenty. Doceniając wysiłki państwa w umożliwieniu zawierania małżeństwa w tych trudnych czasach, zapowiedziała, że Kościół nie będzie celebrował ani rejestrował małżeństw za pośrednictwem połączenia wideo. Nadal będzie natomiast pomagał parom w osobistym przyjęciu tego sakramentu, przy zachowaniu wszystkich wskazań sanitarnych i obowiązujących zasad dystansu społecznego. Dlatego obecność małżonków, świadków i kapłana musi być realna podczas ślubu. Natomiast internet może być użytecznym środkiem dla krewnych i przyjaciół, którzy – nie mogąc być obecnymi fizycznie – chcieliby tą drogą włączyć się w tę uroczystość w czasie rzeczywistym. W ten sposób – głosi nota – w czasie obrzędu religijnego zachowane będą zarówno wymogi i głębokie znaczenie małżeństwa kanonicznego, jak też możliwość uczestnictwa w nim rodziny i przyjaciół z zachowaniem bezpieczeństwa i ochrony zdrowia.

W liczącym 5,7 mln mieszkańców Singapurze katolików jest 383 tysięcy. Stanowią oni 9 procent populacji.

Katolicka Agencja Informacyjna

Archidiecezja warmińska ma pierwszych diakonów stałych

Po raz pierwszy w archidiecezji warmińskiej odbyły się święcenia diakonatu stałego. Przyjęło je dwóch akolitów żyjących w sakramentalnych związkach małżeńskich. Liturgii, która miała miejsce w kościele św. Wojciecha w Olsztynie przewodniczył abp Józef Górzyński, metropolita warmiński. Jacek Kowalski wywodzący się z parafii św. Wojciecha w Olsztynie i Andrzej Wołodźko z parafii św. Katarzyny w Brąszwładzie są pierwszymi w historii archidiecezji warmińskiej, którym udzielono święceń diakonatu stałego. Do tych święceń kandydaci musieli się odpowiednio przygotować. Wcześniej byli akolitami, ukończyli studia teologiczne, przeszli trzyletni kurs dla diakonów i wykazali się głęboką wiarą.

- Dzisiejsze teksty uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego mówią o niezwykłym wyniesieniu człowieka, który dzięki Zbawicielowi może uczestniczyć w tym, co Boskie. Udzielając sakramentu święceń dotykamy właśnie tego co Boskie. Uczestniczymy w tym, co nie jest nasze, gdyż należy do Boga - mówił abp Józef Górzyński. - Mocą Chrystusa mogą chrzcić, błogosławić, głosić słowo Boże i sprawować posługę ludowi Bożemu, szczególnie miłości. My dzisiaj odpowiadamy na te potrzeby wyświęcając dwóch mężczyzn na diakonów stałych. Ich powołanie jest odpowiedzią na głos Boga i prośbę ludu Bożego o powołania – wyjaśnił metropolita.

Na koniec liturgii święceń metropolita warmiński posłał nowych diakonów stałych do posługi w swoich rodzinnych parafiach, a także poprosił wszystkich o modlitwę w intencji nowych powołań do służby w Kościele. Głównym zadaniem diakonów stałych jest wspomaganie duchowieństwa w posłudze duszpasterskiej. Mogą oni udzielać sakramentu chrztu, rozdzielać Komunię św., asystować i błogosławić związkom małżeńskim, głosić kazania podczas Mszy św., przewodniczyć obrędom żałobnym i pogrzebowym. Nie mogą natomiast sprawować Eucharystii, spowiadać, ani udzielać sakramentu namaszczenia chorych.

Katolicka Agencja Informacyjna

Przegląd realizacji motu proprio „Summorum Pontificum”

„Internetowy Dziennik Katolicki” z 24 kwietnia 2020 roku informował, że Kongregacja Nauki Wiary rozesłała do przewodniczących konferencji biskupich na całym świecie list, w którym prosi o informacje o stosowaniu w praktyce motu proprio Benedykta XVI z 2007 roku „Summorum Pontificum”. Dokument ten zniósł, wprowadzone przez Jana Pawła II w 1984 roku, ograniczenia w odprawianiu Mszy św. według Mszału sprzed posoborowej reformy liturgicznej. Ten sposób sprawowania liturgii (po łacinie, tyłem do wiernych itd.) nazwał nadzwyczajną formą rytu rzymskiego.

Prefekt Kongregacji kard. Luís Ladaria napisał, że 13 lat po publikacji „Summorum Pontificum” papież Franciszek „pragnie zasięgnąć informacji na temat aktualnego zastosowania” tego dokumentu. Dlatego Kongregacja prosi o wypełnienie we wszystkich diecezjach dołączonego do listu kwestionariusza. Odpowiedzi należy przesłać do Kongregacji do 31 lipca.

Pytania dotyczą tego, czy liturgia przedsoborowa jest sprawowana w diecezji z powodu rzeczywistej potrzeby duszpasterskiej, czy też z inicjatywy konkretnego księdza; czy korzystanie z tej formy liturgii ma jakieś pozytywne lub negatywne konsekwencje; czy przy jej odprawianiu przestrzega się przepisów zawartych w „Summorum Pontificum” i używa Mszału z 1962 roku; czy oprócz Mszy w rycie nadzwyczajnym sprawowane są także pozostałe sakramenty i nabożeństwa; czy posoborowa liturgia w diecezji przejęła jakieś elementy rytu nadzwyczajnego; czy „Summorum Pontificum” wywarło wpływ na życie seminariów i innych ośrodków formacyjnych.

Ankietę kończy prośba o osobiste zdanie biskupa „na temat nadzwyczajnej formy obrządku rzymskiego”.

Powstał polski serwis poświęcony rytowi mediolańskiemu

Ryt mediolański nie jest zbyt znany w Polsce, w naszym kraju się go nie praktykuje. Jednak rytuały pamiętające św. Ambrożego wciąż fascynują pasjonatów liturgii. Powstała specjalna strona internetowa, poświęcona temu rytowi – mediolanski.pl.

Ryt mediolański zwany jest też ambrozjańskim od św. Ambrożego - biskupa, który ochrzcił św. Augustyna. To właśnie św. Ambrożemu przypisuje się powstanie tego rytu. Funkcjonuje nieprzerwanie od starożytności w archidiecezji mediolańskiej. Od rytu rzymskiego różni się m. in. kalendarzem liturgicznym i własnymi zwyczajami, w tym kolorami liturgicznymi czy np. praktyką nieodprawiania Mszy w żaden piątek Wielkiego Postu. Na Mszy np. znak pokoju praktykowany jest na początku liturgii eucharystycznej (po liturgii słowa). Różnice dają się też dostrzec w niektórych strojach liturgicznych czy ich elementach, a także kolorach oraz tekstach i śpiewie. - Przed wstąpieniem do seminarium trochę podróżowałem. Miałem okazję być nieco dłużej w Mediolanie i okolicach. Zauważyłem wtedy, że liturgie są sprawowane nieco inaczej niż w naszych polskich kościołach. Zacząłem szukać i okazało się, że jest coś takiego jak ryt ambrozjański i swoimi korzeniami sięga do św. Ambrożego, czyli pierwszych wieków chrześcijaństwa – opowiada Mateusz Kania, warszawski kleryk, założyciel serwisu mediolanski.pl.

Jedną z różnic między rytym rzymskim a mediolańskim jest między innymi dłuższy adwent, trwający aż sześć tygodni. - Dzięki temu miałem okazję przeżyć w jednym roku dwa razy drugą niedzielę adwentu – wspomina kl. Kania. - Dla mnie takim dużym odkryciem jest fakt, że w rycie mediolańskim na uroczystości np. Bożego Ciała używa się szat czerwonych, a nie białych. Dzieje się tak, aby podkreślić, że kult eucharystyczny jest nierozzerwalnie związany z Męką Pańską – dodaje. Zapowiada, że merytoryczną konsultacją służyć mu będą ceremoniarze mediolańscy. Do współpracy zaprosił też interesującego się tematem księdza z diecezji gliwickiej, który pisał pracę naukową o rycie mediolańskim. - Od kiedy pamiętam, lubię wiedzieć w czym uczestniczę, rozumieć zasady działania. Można powiedzieć, że w sposób naturalny zainteresowała mnie także historia i zasady działania rytu mediolańskiego. Zacząłem wrzucać różnego rodzaju ciekawostki do sieci i spotkało się to z zainteresowaniem czytających. Teraz postanowiłem zebrać to w całość – wyjaśnia autor nowego liturgicznego portalu. Odpowiadając na pytanie, dlaczego warto znać inne rytę, porównuje Kościół katolicki do drzewa: „Chrystus jest

jego pniem, a poszczególne ryty są jego gałęziami. My jesteśmy gałęzią rzymską, a obok jest jeszcze cały szereg innych - ambrozjańska, lyońska, dominikańska, mozarabska czy grekokatolicka. Drzewo wygląda piękniej, gdy ma wiele gałęzi, a nie jedną. Warto też poznawać te inne ryty, ponieważ mogą pomóc nam, zwrócić uwagę na pewne aspekty, których na co dzień może nie zauważamy”. Pierwszym portalem, który polskim odbiorcom przybliżył ryt inny niż rzymski, jest rytdominikanski.pl, poświęcony tradycyjnej własnej liturgii Zakonu Braci Kaznodziejów (dominikanie).

Ustanowienie nowej Komisji ds. Studium nad diakonatem kobiet

W dniu 8 kwietnia 2020 roku internetowa strona watykańska informowała, że Ojciec Święty Franciszek, w czasie audiencji udzielonej kard. Luis Francisco Ladaria Ferrer, prefektowi Kongregacji Nauki Wiary, zdecydował utworzenie nowej Komisji ds. Studium nad diakonatem kobiet w następującym składzie:

Przewodniczący: kard. Giuseppe Petrocchi, arcybiskup L’Aquila;

Sekretarz: ks. Denis Dupont-Fauville z Kongregacji Nauki Wiary;

Członkowie: Pani prof. Catherine Brown Tkacz, Lwów (Ukraina), Prof. Dominic Cerrato, Steubenville (USA), Ks. prof. Santiago del Cura Elena, Burgos (Hiszpania), Pani prof. Caroline Farey, Shrewsbury (Wielka Brytania), Pani prof. Barbara Hallensleben, Fribourg (Szwajcaria), Ks. prof. Manfred Hauke, Lugano (Szwajcaria), Prof. James Keating, Omaha (USA), Ks. prał. prof. Angelo Lameri, Crema (Włochy), Pani prof. Rosalba Manes, Viterbo (Włochy), Pani prof. Anne-Marie Pelletier, Paryż (Francja).

„Internetowy Dziennik Katolicki” z dnia 22 kwietnia 2020 roku podał taki komentarz: Głęboka rozbieżność stanowisk i niemożliwość porozumienia była powodem powołania przez Ojca Świętego 8 kwietnia br. nowej komisji ds. przestudiowania kwestii diakonatu kobiet – podaje specjalizująca się w zagadnieniach watykańskich francuska agencja I-Media.

Przytoczono wypowiedź z maja 2019 roku dla kanadyjskiej telewizji katolickiej Salt and Light TV ks. Bernarda Pottiera, jezuitę z Brukseli, członka Międzynarodowej Komisji Teologicznej, a także komisji ustanowionej w 2016 roku przez papieża Franciszka. Stwierdził on, że nie podlega wątpliwości sprawa obecności w Kościele pierwszych wieków diakonis, natomiast nie jest jasne, czy udzielano im święceń sakramentalnych, czy też było to raczej czymś bardziej podobnym do błogosławieństwa opatki. Ks. Pottier opowiada się za utorowaniem drogi do diakonatu kobiet.

Jednak agencja I-Media zaznacza, że debata na ten temat sięga XVII wieku, a w okresie po Soborze Watykańskim II także pojawiały się przeciwstawne opinie teologów. Dwukrotnie, w 1976 roku za czasów Pawła VI i ponownie w 1994 roku za Jana Pawła II, papież stwierdził, że nie jest możliwe wyświęcenie kobiet, nie odnosząc tego wprost do diakonatu. Również Międzynarodowa Komisja Teologiczna dwukrotnie zajmowała się tą kwestią. W pierwszym dokumencie z 1997 roku opowiedziała się za diakonatem kobiet. Jednak jej przewodniczący, ówczesny kardynał Joseph Ratzinger, odmówił podpisania tego dokumentu i powołał nową komisję. W 2002 roku opublikowano dokument „Diakoniat: Ewolucja i perspektywy”, w którego wypracowaniu wzięło udział wielu eks-

pertów w zakresie teologii systematycznej i dogmatycznej. Wskazano w nim, że funkcje jakie diakonisy pełniły w Kościele pierwszych wieków nie były tożsame z tą, jaką pełnią dziś diakoni. Kobiety nie mogą być zatem dopuszczone do święceń diakonatu, chociaż sprawę pozostawiono rozeznaniu Magisterium Kościoła. Nowa komisja powołana 8 kwietnia przez papieża Franciszka będzie miała delikatne zadanie zajęcia zdecydowanego stanowiska w tej debacie – zaznacza agencja I-Media”.

90. urodziny ks. prof. Hansa Hollerwegera z Linz

13 lutego 2020 r. ks. prof. Hans Hollerweger obchodził swoje 90. urodziny. Z tej okazji Katolicki Uniwersytet w Linz urządził uroczystą sesję dla uczczenia Jubilata. Przypomnijmy krótko postać Jubilata, jego zaangażowanie w odnowę liturgii oraz samą sesję ku jego czci.

Etapy życia Jubilata

Ks. prof. Hans Hollerweger urodził się 13 lutego 1930 roku w St. Georgen w Attergau. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Linz przyjął w 1954 roku święcenia prezbiteratu. Po studium w Instytucie Liturgicznym w Trewirze i studiach na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Salzburgu uzyskał w 1966 roku doktorat z teologii. W 1972 roku habilitował się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Graz na podstawie obszerniej rozprawy z historii liturgii pt. „Reforma liturgii w czasie józefinizmu w Austrii” („Reform des Gottesdienstes zur Zeit des Josephinismus in Österreich”). Od 1967 roku ks. dr Hollerweger wykładał liturgikę w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej (obecnie Katolicki Uniwersytet) w Linz. W 1972 roku został mianowany profesorem i kierownikiem Instytutu w tej uczelni. Był bardzo zaangażowany w tworzenie jej biblioteki i został jej dyrektorem. W 1996 roku przeszedł na emeryturę.

Służba dla odnowy liturgii

Swe siły twórcze poświęcił ks. Hollerweger pracom nad odnową liturgii po Soborze Watykańskim II: do 1999 roku reprezentował Austrię w Międzynarodowej Grupie Roboczej Komisji Liturgicznych Krajów Języka Niemieckiego (Internationale Arbeitsgemeinschaft der Liturgischen Kommissionen im deutschen Sprachgebiet), w latach 1969-2001 był członkiem Komisji Liturgicznej Episkopatu Austrii i pracował nad przygotowaniem niemieckiego wydania obrzędów pogrzebu (1972 r.) oraz niemieckiego wydania obrzędów błogosławieństw (1979 r.). Jego wielkie działania dla liturgii uznał papież Jan Paweł II zaliczając go do grona papieskich kapelanów honorowych.

Prócz pracy naukowej i duszpasterskiej w dziedzinie liturgii rozpoczął ks. prof. Hollerweger w 1989 roku swoje zaangażowanie na rzecz znajdujących się w trudnych warunkach wspólnot chrześcijańskich w Południowo-wschodniej Turcji („Tur Abdin”), a później na całym Bliskim Wschodzie. W 1989 roku utworzył „Inicjatywę Chrześcijański Wschód – Przyjaciele Tur Abdin“.

Sesja z okazji jubileuszu w Linz

W dniu 90. urodzin ks. prof. Hollerwegera miała miejsce uroczysta sesja w Katolickim Uniwersytecie w Linz ku czci Jubilata, któremu wiele zawdzięczają Liturgiczna Komisja Episkopatu Austrii, jego rodzima diecezja Linz i Wydział Teologiczny miejscowego Uniwersytetu Katolickiego.

W czasie sesji jako pierwszy przemawiał biskup miejsca Manfred Scheuer, który podkreślił zasługi Jubilat dla chrześcijan Bliskiego Wschodu, gdzie jest kolebka chrześcijaństwa. Wcześniejszy stojący na czele landu Górna Austria i obecny przewodniczący Stowarzyszenia Pro Oriente-Linz, Josef Pühringer, określił ks. prof. Hollerwegera jako prawdziwego prekursora i zaznaczył, że w jego postawie ukazuje się wyraźnie, jak liturgia i diakonia są ze sobą powiązane. Łączność z Chrystusem musi prowadzić do skierowania się ku biednym i udręczonym. Zacytował przy tym zasadę życiową ks. prof. Hollerwegera: „Moc do diakonii pochodzi z liturgii”.

Sam Jubilat nie mówił wiele o swoich zadaniach i zasługach, ale podkreślił, że pragnie podziękować za wielkie zaufanie, przyjaźń, wspólnotę, „bo to jest tym, co czyni życie naprawdę bogatym”.

Rektor Katolickiego Uniwersytetu w Linz Franz Gruber podkreślił w swoim słowie zasługi Jubilat dla Wyższej Szkoły Filozoficzno-Teologicznej w Linz, która bez jego starań nie stałaby się Uniwersytetem.

Zasługi Jubilat w dziedzinie liturgiki przedstawił liturgista z Innsbrucka Reinhard Meßner. W drugim wykładzie mowa była o historii biblioteki diecezjalnej i uniwersyteckiej w Linz. Trzeci wykład wygłosił ekspert od Kościołów Wschodnich prof. Dietmar Winkler z Salzburga i poświęcił go znaczeniu wschodniego chrześcijaństwa dla teologii i ekumenizmu.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny przeniesiony na rok 2021

Z powodu panującej pandemii koronawirusa, „Stolica Apostolska zaaprobowała, iż przełożony 52. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny będzie celebrowany w Budapeszcie, w dniach 5-12 września 2021 roku. Dalsze decyzje programowe oraz organizacyjne będzie podejmował Papieski Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych i – w imieniu współorganizatorów – kard. Péter Erdö, Prymas Węgier” – poinformował pismem z dnia 25 maja 2020 roku biskup łowicki Andrzej F. Dziuba, Delegat Konferencji Episkopatu na Międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne.

Liturgiczne nowości wydawnicze

Książki związane z liturgią:

Enzo Bianchi, Goffredo Boselli, *Celebracja Ewangelii. Spotkanie z tajemnicą Eucharystii*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2020, ISBN 978-83-277-1766-5

Francesco Mazzitell, *Urget unda flammam. Il significato battesimale del cero pasquale*, CLV Edizioni Liturgiche, Roma 2020, ISBN 978-88-7367-254-8.

Fernando López Arias, *Corso di Teologia e architettura dello spazio liturgico*, Editore Artemide, Roma 2020, ISBN 978-88-7575-341-2.

Josef Otter, *Adoratio. Theologie der Anbetung in der Scholastik des 13. Jahrhunderts*, Aschendorfverlag, Münster 2020, ISBN 978-3-402-10301-2.

Marco Benini, *Liturgische Bibelhermeneutik. Die Heilige Schrift im Horizont des Gottesdienstes* (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen, Band 109), Aschendorfverlag, Münster 2020, ISBN 978-3-402-11278-6.

Andre Lossky/ Goran Sekulovski/ Thomas Pott (ed.), *Le corps humain dans la liturgie* (Reihe: Semaines d'études liturgiques Saint-Serge, Band 65), Aschendorfverlag, Münster 2019, ISBN 978-3-402-1229-7.

Melanie Wald-Fuhrmann/ Klaus-Peter Dannecker/ Sven Boenneke, *Wirkungsästhetik der Liturgie. Transdisziplinäre Perspektiven*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2020, ISBN 978-37-9173-105-6.

Stefan Geiger, *Der liturgische Vollzug als personalliturgischer Erfahrungsraum Liturgietheologische Erkundungen in den Dimensionen von Personalität und Ekklesiologie*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2019, ISBN 978-37-9173-102-5.

Philipp Winger, *Initiationsritus zwischen Taufe und Eucharistie. Ein liturgiewissenschaftlicher Beitrag zu einer Theologie der Firmung*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2019, ISBN 978-37-9173-103-2.

Florian Kluger, *Liturgische Bildung in der Neuzeit. Taufe, Firmung und Eucharistie bei P. Nikolaus Cusanus SJ, Bischof Joseph A. Gall und Pastor Konrad Jakobs*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2019, ISBN 978-37-9173-104-9.

O. Jacek Salij OP, *Największy skarb. Rzecz o Eucharystii*, Wydawnictwo „W Drodze”, Poznań 2019, ISBN 978-83-7906-326-0.

Michael Dubiel, *Msza święta. Instrukcja obsługi. Wszystko co powinieneś wiedzieć ale nikt ci wcześniej nie powiedział*, Wydawnictwo „W Drodze”, Poznań 2019, ISBN 978-83-7906-282-9

Ks. Zdzisław Janiec, *Jak godnie celebrować Mszę świętą? Zasady i nieprawidłowości*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2020, ISBN 978-83-7306-909-1.

Ks. Teodor Puszcz, *Das liturgische Gebet für Reisende und Pilger sowie Seefahrer. Ein Überblick bis zur Tridentinischen Liturgiereform*, (Ästhetik–Theologie–Liturgik Bd. 71), Lit Verlag Dr. W. Hopf, Berlin 2019, ISBN 978-3-643-14225-2.

Ks. Grzegorz Klaja, *Msza Święta w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego*, Wydawnictwo Dębogóra, Bielsko-Biała 2020, ISBN 978-83-64964-54-1.

Spis treści 26(2020) Nr 3(102)

Od Redakcji

Liturgia w czasie pandemii COVID-19 3

I. Nauczanie Ojca Świętego

List Ojca Świętego Franciszka do wszystkich wiernych na maj 2020 r. 6

Przesłanie Ojca Świętego Franciszka z okazji 50. rocznicy promulgowania *Obrzędu konsekracji dziewic* 7

Odkryjmy na nowo nasz chrzest. Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas modlitwy maryjnej z papieżem (Rzym, 12 stycznia 2020 r.) 9

II. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Dekret. *W czasie Covid-19* 11

Dekret. *W czasie Covid-19 (II)* 14

Dekret w sprawie formularza Mszy świętej „W czasie pandemii” 16

Teksty formularza Mszy świętej „W czasie pandemii” 17

Nota zezwalająca na celebrowanie liturgii Triduum Paschalnego poza katedrami i kościołami parafialnymi 20

List w sprawie Komunii świętej poza Mszą świętą w czasie Triduum Paschalnego w roku 2020 21

Dekret w sprawie dodatkowego wezwania Modlitwy powszechnej w czasie wielkopostnej Liturgii na cześć Męki Pańskiej 22

Dekret dotyczący wpisu do Kalendarza liturgicznego diecezji polskich obchodu wspomnienia św. Pawła VI, papieża 25

Dekret w sprawie wpisania św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy, do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego 26

Teksty liturgiczne na obchód wspomnienia św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy 28

Penitencjaria Apostolska

Nota odnośnie do sakramentu pojednania w obecnej sytuacji pandemii 30

Dekret odnośnie do przyznania specjalnych odpustów dla wiernych w obecnej sytuacji pandemii 34

III. Nauczanie biskupów o liturgii

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski <i>Wskazania dla biskupów odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w najbliższych tygodniach (21 marca 2020 r.)</i>	37
Prezydium Konferencji Episkopatu Polski <i>List do kapłanów na Wielki Czwartek 2020 roku</i>	41
Prezydium Konferencji Episkopatu Polski <i>List z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II</i>	43
Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski <i>Komunikat</i>	47
Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski <i>Uwagi redakcyjne i celebracyjne dotyczące formularza mszalnego „W czasie pandemii”</i> ...	48
Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski <i>Komunikat w sprawie wpisania wspomnienia św. Pawła VI, papieża, do kalendarza diecezji polskich</i>	49
Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski <i>Komunikat w sprawie wpisania wspomnienia św. Faustyny Kowalskiej do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego</i>	50
Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski <i>Pro memoria: dłuższa forma Mszy Wigilijnej Niedzieli Zesłania Ducha Świętego</i>	50
Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski <i>Teksty na Mszę Wigilijną Niedzieli Zesłania Ducha Świętego</i>	51
Abp Stanisław Gądecki <i>Wielkopostne nawrócenie. List pasterski Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego na Wielki Post Roku Pańskiego 2020</i>	53
Abp Marek Jędraszewski <i>List pasterski Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego na Wielki Post 2020 roku</i>	56
Abp Wiktor Skworc <i>List Arcybiskupa Katowickiego do osób pełniących funkcję kościelną</i>	59
Bp Roman Pindel <i>Wiara i zaufanie a Eucharystia. List pasterski Biskupa Bielsko-Żywieckiego na Wielki Post 2020 roku</i>	61
Abp Wiktor Skworc <i>Pan daje wam nowe życie. Homilia Arcybiskupa Katowickiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej z udzielaniem święceń diakonatu (Biertułtowy, 29 lutego 2020 r.)</i>	63

Abp Wiktor Skworc <i>Szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus!</i> Homilia Arcybiskupa Katowickiego wygłoszona w czasie Mszy Świętej z udzielaniem święceń prezbiteratu (Katowice, 16 maja 2020 r.).....	65
Bp Adam Bałabuch <i>Służyć Panu Bogu i człowiekowi.</i> Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. (Kraków, 5 maja 2020 r.)	67
Bp Arkadiusz Okroj Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z obrzędem konsekracji dziewicy (Pelplin, 3 maja 2020 r.).....	69
Bp Grzegorz Olszowski <i>Znaleźć krzyż – największa łaska.</i> Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w 33. rocznicę śmierci Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego (Katowice, 27 lutego 2020 r.)	72

IV. Formacja liturgiczna

+ Ks. Sławomir Grzela <i>Z dziejów pustych nocy w Polsce</i>	74
---	----

V. Duszpasterstwo liturgiczne

Akt zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Królowej Polski ...	82
Ks. Czesław Krakowiak <i>Kto „pomaga” w udzielaniu sakramentu bierzmowania i wkłada ręce na kandydatów?</i> ...	83
Adam Strug o pieśniach wielkopostnych (wywiad)	85
Święta Korona – męczennica ze Wschodu – patronką w obliczu epidemii	87
Śródpoście, garkotłuk, wielkopostne psoty – tak ongiś bywało (rozmowa)	88
Nowe wezwanie Modlitwy powszechnej na wielkopiątkową Liturgię na cześć Męki Pańskiej	91
O. Dominik Jurczak OP <i>W czasie epidemii liturgia jest szansą na „nawrócenie duszpasterskie”</i> (rozmowa)	92
O. Dominik Jurczak OP <i>Groby Pańskie, święconka, procesje rezurekcyjne to polskie tradycje</i> (rozmowa)	95
O. Dominik Jurczak OP <i>Z czym wiąże się oktawa Wielkiej Nocy?</i> (rozmowa)	96
Ks. Sławomir Jeziorski <i>Wigilia Zestania Ducha Świętego – inspiracja dla życia i misji Kościoła</i>	98

VI. Informacje

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 2-4 marca 2020 r.)	101
Sprawozdanie ze spotkania Podkomisji ds. Służby Liturgicznej (Warszawa, 4 marca 2020 r.)	102
Watykan podkreśla nierozzerwalną więź łączącą wiarę i sprawowanie sakramentów ...	102
Zmiany w przedsoborowej liturgii: nowe prefacje i święci	104
Pelplin: konsekracja dziewicy	104
Archidiecezja krakowska: pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej do św. Stanisława Kazimierczyka	105
Kard. Sarah: Msza nie może stać się spektaklem telewizyjnym	106
Kard. Sarah: teraz bardziej potrzeba kapłanów niż psychologów	107
Singapur: małżeństwo kościelne nie przez internet	108
Archidiecezja warmińska ma pierwszych diakonów stałych	109
Przeгляд realizacji motu proprio <i>Summorum Pontificum</i>	109
Powstał polski serwis poświęcony rytowi mediolańskiemu	110
Ustanowienie nowej Komisji ds. Studium nad diakonatem kobiet	111
90. urodziny ks. prof. Hansa Hollerwegera z Linz	112
Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny przeniesiony na rok 2021	113
Liturgiczne nowości wydawnicze	113

Table of Contents 26 (2020) No 3 (102)

Editor's note

<i>Liturgy during the COVID-19 pandemic</i>	3
---	---

I. Teaching of the Holy Father

Pope Francis' letter to all the faithful for May 2020	6
The message of The Holy Father Francis on the 50 th anniversary of the promulgation of the Rite of Consecration of Virgins	7
<i>Let us rediscover our baptism.</i> Pope Francis' meditation delivered during Angelus address (Rome, 12 January 2020)	9

II. Documents of the Holy See

CONGREGATION FOR DIVINE WORSHIP AND THE DISCIPLINE OF THE SACRAMENTS

Decree. <i>During covid-19</i>	11
Decree. <i>During Covid-19</i> (II)	14
Decree on the form of Mass „During the pandemic”	16
Texts of the form of Mass „During the pandemic”	17
Note authorising the celebration of the Paschal Triduum outside cathedrals and parish churches	20
Letter on Holy Communion outside Mass during the Paschal Triduum in 2020	21
Decree on the additional call of universal prayer during the Lenten liturgy in honor of the Passion of the Lord	22
Decree concerning the entry of the celebration of the memorial of Saint Paul VI, Pope, in the liturgical calendar of Polish dioceses	25
Decree on the entry of Saint Faustina Kowalska, Virgin, to the Roman general calendar... ..	26
Liturgical texts for the celebration of memorial of St. Faustina Kowalska, Virgin	28
Apostolic Penitentiary	
Note on sacrament of reconciliation in the situation of pandemic (20 March 2020)	30
Decree on granting special indulgences for the faithful in the current pandemic situation (20 March 2020)	34

III. BISHOPS' TEACHING ON LITURGY

Presidium of Polish Bishops' Conference <i>Indications for bishops on liturgical activities in the coming weeks (21 March 2020)</i>	37
Presidium of the Polish Bishops' Conference <i>Letter to priests for Holy Thursday 2020</i>	41
Presidium of the Polish Bishops' Conference <i>Letter on the 100th anniversary of the birth of Saint John Paul II</i>	43
Commission for the Worship of God and the Discipline of the Sacraments at Polish Bishops' Conference <i>Communique</i>	47
Commission for the Worship of God and the Discipline of the Sacraments at Polish Bishops' Conference <i>Editorial and celebratory remarks on Mass form „During the pandemic”</i>	48
Commission for the Worship of God and the Discipline of the Sacraments at Polish Bishops' Conference <i>Communique on the entry of memorial of Saint Paul VI, Pope, to the calendar of Polish dioceses</i>	49
Commission for the Worship of God and the Discipline of the Sacraments at Polish Bishops' Conference <i>Communique on the entry of memorial of Saint Faustina Kowalska to the Roman general calendar</i>	50
Commission for the Worship of God and the Discipline of the Sacraments at Polish Bishops' Conference <i>Pro memorial: an extended form of Pentecost Vigil Mass</i>	50
Commission for the Worship of God and the Discipline of the Sacraments at Polish Bishops' Conference <i>Texts for Pentecost Vigil Mass</i>	51
Archbishop Stanisław Gądecki <i>Lenten conversion. Pastoral Letter of Archbishop of Poznań to on Lent of 2020</i>	53
Archbishop Marek Jędraszewski <i>Pastoral Letter of Archbishop of Kraków for Lent 2020</i>	56
Archbishop Wiktor Skworec <i>Letter from Archbishop of Katowice to parish clerks</i>	59
Bishop Roman Pindel <i>Faith and trust vs. Eucharist. Pastoral Letter from Bishop of Bielsko-Żywiec on Lent 2020</i>	61

Archbishop Wiktor Skworc <i>The Lord gives you a new life.</i> Homily of Archbishop of Katowice delivered during the Mass with the ordination of diaconate (Biertułtowy, 29 February 2020)	63
Archbishop Wiktor Skworc <i>Seek what is up, where Christ resides!</i> Homily of Archbishop of Katowice delivered at the Mass with the ordination of priests (Katowice, 16 May 2020)	65
Bishop Adam Bałabuch <i>Serving God and man.</i> Homily delivered at the Mass for extraordinary ministers of Holy Communion. (Krakow, 5 May 2020)	67
B Arkadiusz Okroj Homily delivered at the Mass with the Rite of Consecration of the Virgins (Pelplin, 3 May 2020)	69
Bishop Grzegorz Olszowski <i>Find the cross – the greatest grace.</i> Homily delivered at the Mass on the 33 rd anniversary of death of the Servant of God Fr. Franciszek Blachnicki (Katowice, 27 February 2020)	72

IV. Liturgical formation

+ Father Sławomir Grzela <i>From the history of empty nights in Poland</i>	74
---	----

V. Liturgical Pastoral Care

Act of entrusting Poland to the Sacred Heart of Jesus and Our Lady Queen of Poland ...	82
Fr. Czesław Krakowiak <i>Who „helps” in administering the sacrament of Confirmation and puts his hands on the candidates?</i>	83
Adam Strug on Lenten songs (interview)	85
Saint Corona - martyr of the East - patron saint in the face of epidemic	87
Mid-Lent, <i>garkothuk</i> , Lenten mischief – that is how it used to be (conversation)	88
A new call of the Universal Prayer at Good Friday Liturgy in honor of the Passion of the Lord	91
Fr. Dominik Jurczak OP <i>During the epidemic, liturgy is a chance for „pastoral conversion” (conversation)</i>	92
Fr. Dominik Jurczak OP <i>The tombs of the Lord, blessing of the food, re-creating processions are Polish traditions (conversation)</i>	95

<i>What is associated with the octave of the Easter (conversation)</i>	96
Fr. Sławomir Jeziorski	
<i>Pentacost Vigil – an inspiration for life and mission of the Church</i>	98

VI. Information

Report on the meeting of the Commission for the Worship of God and the Discipline of the Sacraments at Polish Bishops' Conference (Warsaw, 2-4 March 2020)	101
The report on the meeting of the Subcommittee on Liturgical Service (Warsaw, 4 March 2020)	102
The Vatican emphasizes the inseparable bond between faith and the celebration of sacraments	102
Changes in the preCouncil liturgy: new prefaces and saints	104
Pelplin: consecration of virgin	104
Archdiocese of Krakow: pilgrimage of extraordinary ministers of Holy Communion to Saint Stanislaw Kazimierczyk	105
Cardinal Sarah: Mass can't become a TV show	106
Cardinal. Sarah: priests more needful now than psychologists	107
Singapore: church marriage not online	108
Archdiocese of Warmia has the first permanent deacons	109
Review of the implementation of motu proprio <i>Summorum Pontificum</i>	109
A new Polish website dedicated to the Ambrosian rite	110
A new commission for the study on women's diaconate	111
90 th birthday of Fr. Prof. Hans Hollerweger of Linz	112
International Eucharistic Congress moved to 2021	113
Newly published books on liturgy	113

